www. gminalancut.pl

ISSN 1731-9773

GŁOS GMINY ŁAŃCUT

nr 6 (59) . grudzień 2010

ALBIGOWA
CIERPISZ
GŁUCHÓW
HANDZLÓWKA
KOSINA
KRACZKOWA
ROGÓŹNO
SONINA
WYSOKA

Spokojnych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2011 Roku

życzą

Przewodniczący Rady Gminy Łańcut
Roman Skomra

Zatępca Wójta Gminy Łańcut
Halina Szpunar

Wójt Gminy Łańcut
Zbigniew Łoza

Szopka w kościele parafialnym w Kosinie, fot. Michał Zieliński

Szanowni Mieszkańcy Gminy Łańcut

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Mieszkańcom Gminy Łańcut, którzyw dniu 21 listopada 2010 r. wzięli udział w wyborach samorządowych.

Szczególnie gorąco dziękuję tym Wyborcom, którzy poparli moją kandydaturę na Wójta Gminy Łańcut. Zapewniam Państwa, że zrobię wszystko, aby nie zawieść pokładanego we mnie zaufania.

Dobre zarządzanie gminą nie jest działaniem jednoosobowym, dlatego jestem przekonany o wzajemnej współpracy z Radą Gminy, Sołtysami, Radami Sołeckimi, Strażakami, Kołami Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeniami i wszystkimi mieszkańcami dla których przyszłość gminy i jej rozwój jest bardzo ważny.

Zbigniew Łoza – Wójt Gminy Łańcut

Wszystkim Wyborcom, którzy udzielili nam swojego poparcia w wyborach samorządowych i obdarzyli nas zaufaniem – składamy serdeczne podziękowania.

Będziemy pełnić naszą funkcję, zgodnie z powierzonym nam mandatem wyborczym dla dobra naszej całej gminy.

W imieniu Radnych Rady Gminy Łańcut VI kadencji
– Roman Skomra – Przewodniczący Rady Gminy Łańcut

Stoją od lewej: Dąbek Paweł, Bartman Stanisław, Szczepański Andrzej, Mazurkiewicz Józef, Borcz Jan, Kuźniar Stanisław, Tarała Ireneusz, Sacała Stanisław, Słonina Kazimierz, Albigowski Jacek, Golenia Józef, Krauz Ryszard, Bester Janusz, Cisek Wiesław.
Siedzą od lewej: Michna Barbara, Kadlof Krzysztof, Magryś Małgorzata, Skomra Roman, Szpunar Halina. Łoza Zbigniew, Dzierga Zofia, Kluz Stanisław. (nieobecny na zdjęciu Kisała Stanisław)

W numerze m.in.:

- Sesje Rady Gminy Łańcut str. 3-5
- Wyniki wyborów Samorządowych str. 5
- Wybory Sołtysów i Rad Sołeckich str. 6
- Nowe drogi w Kraczkowej str. 6
- Zakończona termomodernizacja SP w Wysokiej str. 7
- Unieważnienie dowodu osobistego z urzędu str. 8
- Rok 2010 – Rokiem Sybiraka str. 15
- Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych str. 19
- Poświęcenie NORW CARITAS w Wysokiej str. 20
- Dzień Seniora w Gminie Łańcut str. 21
- Nowe Stowarzyszenie SPORTUR str. 22
- Obchody Święta Niepodległości w Kosinie str. 23
- Przemija Rok – Chór „Nicolaus" w 2010 r. str. 28
- Spotkanie Koła Poetów Gminy Łańcut str. 30
- 20-lecie Ośrodka Kultury w Wysokiej str. 31
- IX Święto Chleba i Piknik Zbożowy str. 33
- Kwiaty Sonińskiej Ziemi str. 34
- Sonińskie Droby str. 35
- Regionalna Szopka Bożonarodzeniowa – wystawa str. 37
- Sport str. 39

XLIII Sesja Rady Gminy Łańcut
– 14 października 2010 r.

W sesji uczestniczyło 20 radnych. Rada podjęła 5 uchwał. Głównym tematem obrad było podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Wysoka. Uchwała jest niezbędna przy ubieganiu się o środki na termomodernizację Ośrodka Kultury w Wysokiej.

Ponadto:

1. Została podjęła uchwała w sprawie ustalenia wysokości stawki procentowej opłaty adiacenckiej z tytułu wybudowania sieci kanalizacyjnej w miejscowości Handzlówka.
2. Dokonano bieżących zmian w uchwale budżetowej Gminy Łańcut na rok 2010.
3. Rada Gminy upoważniła Wójta Gminy Łańcut do zaciągnięcia zobowiązań ponad granicę ustaloną w budżecie gminy na 2010 r. przez Radę Gminy (dot. organizowania i świadczenia usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania oraz budowy przedszkola w Soninie).
4. W „wolnych wnioskach i zapytaniach" udział wzięli pracownicy obsługi poszczególnych placówek oświatowych, którzy poruszyli sprawę swoich wynagrodzeń za pracę.

XLIV Sesja Rady Gminy Łańcut
– 5 listopada 2010 r.

W sesji uczestniczyło 20 radnych. Rada podjęła 17 uchwał. Głównym tematem obrad było podjęcie uchwał w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz od środków transportowych na 2011 rok.

Ponadto:

1. Została podjęta uchwała w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.
2. Przystąpiono do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą Nr IV/28/02 Rady Gminy Łańcut z dnia 30 grudnia 2002 r.
3. Podjęto uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego, projektów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.
4. Została podjęta uchwała o udzieleniu przez Gminę Łańcut pomocy finansowej Powiatowi Łańcuckiemu na projekt przebudowy ciągu dróg powiatowych na terenie powiatu przeworskiego i łańcuckiego obejmujące następujące drogi : Przeworsk-Gać-Markowa, Nowosielce-Dębów, Dębów-Wojciechówka, Albigowa-Husów-Rzeki.
5. Dokonano bieżących zmian w uchwale budżetowej Gminy Łańcut na rok 2010.
6. Rada Gminy upoważniła Wójta Gminy Łańcut do zaciągnięcia zobowiązań ponad granicę ustaloną w budżecie gminy na 2010 r. przez Radę Gminy (dot. dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkół, realizacji projektów w Zespole Szkół w Głuchowie, Publicznemu Gimnazjum oraz Szkole Podstawowej w Albigowej).
7. Rada Gminy wyraziła wolę nabycia na rzecz Gminy Łańcut nieruchomości od osób fizycznych (studnie głębinowe w Albigowej, grunty zajęte pod drogę „Budy" w Wysokiej oraz „Zagumnia Pn" w Kraczkowej).
8. Podjęta została uchwała w sprawie wyrażenia woli zbycia w drodze bezprzetargowej nieruchomości we wsi Wysoka stanowiącej mienie komunalne Gminy Łańcut.
9. Została podjęta uchwała w sprawie wyrażenia woli zbycia w drodze przetargu nieruchomości we wsi Wysoka stanowiącej mienie komunalne Gminy Łańcut.
10. Rozpatrzono wezwanie Rady Gminy Łańcut do usunięcia naruszenia prawa. Rada odmówiła uwzględnienia wezwania Stowarzyszenia Zieloni Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd Regionu z siedzibą w Łańcucie.
11. Rada Gminy rozpatrzyła skargę na działalność Wójta Gminy złożoną przez P. Sławomira Golonkę, zam. Głuchów. Radni uznali skargę za bezzasadną.
12. Podjęta została uchwała w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego z Gminą Miasto Rzeszów w zakresie prowadzenia i współfinansowania kosztów utrzymania Izby Wytrzeźwień w Rzeszowie.

GŁOS GMINY ŁAŃCUT redaguje zespół: Marta Pyda, Katarzyna Karczmarz, Andrzej Łobaza. Adres redakcji: Urząd Gminy Łańcut, ul. Mickiewicza 2a, 37-100 Łańcut, tel. 0 17 225 22 64, fax 0 17 225 65 36, e-mail: bip@gminalancut.pl, www.gminalancut.pl • Redakcja techniczna Andrzej Kuźniar – Centrum Kultury Gminy Łańcut • Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania nadsyłanych materiałów.Nie odpowiada za treść poglądów autorów tekstów. Zastrzega się możliwość błędów w druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności • Nakład 2500 egz. • Druk. „Techgraf " Łańcut

XLV Sesja Rady Gminy Łańcut
– 11 listopada 2010 r.

Koniec kadencji 2006-2010

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w Ośrodku Kultury w Wysokiej. Sesja została poprzedzona Mszą Św. w Kościele pw. Św. Małgorzaty w Wysokiej koncelebrowaną przez Księdza Biskupa Adama Szala. W sesji uczestniczyło 20 radnych. W obradach sesji uczestniczyli: Poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch, Starosta Łańcucki Adam Krzysztoń, Ewa Leniart – Dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej O/Rzeszów. Program sesji obejmował:

– złożenie wiązanek kwiatów przy obelisku oraz program artystyczny z okazji Święta Niepodległości,
– sprawozdanie i podsumowanie 4-letniej kadencji samorządu.

I Sesja Rady Gminy Łańcut
– 2 grudnia 2010 r.

Inauguracja kadencji 2010-2014

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w Ośrodku Kultury w Głuchowie. Sesja została poprzedzona Mszą Św. w Kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Głuchowie. W sesji uczestniczyli wszyscy radni.

Tematem sesji były następujące sprawy :

1. Złożenie ślubowania przez radnych.

Wszyscy radni, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, złożyli ślubowanie : „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”. Od tej chwili radni rozpoczęli sprawowanie mandatu.

2. Wybór Przewodniczącego Rady Gminy.

Został zgłoszony jeden kandydat – Roman Skomra z Soniny. W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego stosunkiem głosów 18 na „tak”, 1 na „nie” Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany ROMAN SKOMRA.

3. Wybór Wiceprzewodniczącego Rady Gminy.

Został zgłoszony jeden kandydat – Małgorzata Magryś z Handzlówki. W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego stosunkiem głosów 19 na „tak”, 1 na „nie” Wiceprzewodniczącym Rady Gminy wybrana została MAŁGORZATA MAGRYŚ.

II Sesja Rady Gminy Łańcut
– 2 grudnia 2010 r.

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w Ośrodku Kultury w Głuchowie. W sesji uczestniczyli wszyscy radni.

Tematem sesji było złożenie ślubowania przez Wójta Gminy Łańcut Zbigniewa Łozę wobec Rady Gminy. Z tą chwilą nastąpiło objęcie obowiązków Wójta na kadencję 2010-2014.

III Sesja Rady Gminy Łańcut
– 14 grudnia 2010 r.

Obrady sesji Rady Gminy odbyły się w sali posiedzeń Urzędu Gminy Łańcut.

W sesji uczestniczyli wszyscy radni. Rada podjęła 16 uchwał. Głównymi tematami sesji były następujące sprawy:

1. Zostały powołane składy osobowe stałych Komisji Rady Gminy:
- Komisja Rewizyjna: Przewodnicząca Barbara MICHNA, Z-ca Przewodniczącego Stanisław SACAŁA, Jan BORCZ, Stanisław KUŹNIAR, Andrzej SZCZEPAŃSKI,
- Komisja Finansów i Gospodarki Mieniem Gminy: Przewodniczący Józef GOLENIA, Z-ca Przewodniczącego Józef MAZURKIEWICZ, Jacek ALBIGOWSKI, Stanisław BARTMAN, Janusz BESTER, Krzysztof KADLOF, Ryszard KRAUZ, Małgorzata MAGRYŚ, Kazimierz SŁONINA,
- Komisja do Spraw Społecznych: Przewodniczący Ireneusz TARAŁA, Z-ca Przewodniczącego Zofia DZIERGA, Wiesław CISEK, Stanisław KISAŁA,
- Komisja Inicjatyw Gospodarczych, Rolnictwa i Ekologii: Przewodniczący Stanisław KLUZ, Z-ca Przewodniczącego Paweł DĄBEK, Roman SKOMRA.

2. Rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Wójta Gminy Łańcut.

3. Rada Gminy zarządziła wybory Sołtysów i Rad Sołeckich w sołectwach na terenie gminy na dzień 30 stycznia 2011 r. oraz ustaliła KALENDARZ WYBORCZY:
- do 10 stycznia 2011 r. – powołanie przez Zebranie Wiejskie Komisji Wyborczych oraz ustalenie ich siedzib, – określenie przez Zebranie Wiejskie liczebności rad sołeckich,
- do 17 stycznia 2011 r.; do godz. 18.00 – zgłaszanie kandydatów na sołtysa i członków rad sołeckich,
- do 20 stycznia 2011 r. – podanie do publicznej informacji o zarejestrowanych kandydatach na sołtysów i członków rady sołeckiej w formie obwieszczeń Komisji Wyborczych,
- do 24 stycznia 2011 r. – sporządzenie spisów wyborców,
- do 28 stycznia 2011 r. – przekazanie spisów wyborczych przewodniczącym Komisji Wyborczych,
- 30 stycznia 2011 r.; w godz. 8.00 – 18.00 – głosowanie

Został ustalony termin ZEBRAŃ WIEJSKICH przedwyborczych, na których zostaną powołane Komisje Wyborcze oraz ustalone ich siedziby, a także określona zostanie liczebność rad sołeckich.

Zebrania odbędą się 9 stycznia 2011 r. z wyjątkiem zebrania wiejskiego w Rogóźnie, które odbędzie się 6 stycznia 2011 r.

4. Rada Gminy wyznaczyła swoich przedstawicieli do :
- Związku Komunalnego „WISŁOK” – Przewodniczącego Rady Gminy Romana Skomrę,
- Małopolskiej Giełdy Rolno-Towarowej SA – Stanisława Kluza,
- Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA – Jacka Albigowskiego i Kazimierza Słoninę,
- Międzykomunalnej Spółki Akcyjnej „MUNICIPIUM” – Pawła Dąbka.

5. Podjęto uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2011 r.

6. Upoważniono Wójta Gminy Łańcut do zaciągnięcia zobowiązań ponad granicę ustaloną w budżecie gminy na 2010 r. przez Radę Gminy na następujące zadania – opracowanie projektu budowlanego dla zadania rozbudowa Zespołu Szkół w Soninie oraz wykonanie czynności urbanistycznych dla potrzeb Gminy Łańcut w 2011 r.

Opr. B. Kochman

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010 – ZAKOŃCZONE

WYNIKI WYBORÓW DO RADY GMINY ŁAŃCUT

Do wyboru Rady Gminy Łańcut utworzone zostały 3 okręgi wyborcze, w których łącznie wybierano 21 radnych, w każdym po 7.

- Okręg nr 1 (Głuchów, Kosina, Rogóżno),
- Okręg nr 2 (Albigowa, Handzlówka, Wysoka),
- Okręg nr 3 (Kraczkowa, Cierpisz, Sonina).

Zgodnie z Ordynacją wyborczą, prawo do zgłaszania kandydatów na radnych, na terenie naszej gminy, uzyskało dwa Komitety Wyborcze: Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość (Lista nr 5) oraz Komitet Wyborczy Wyborców „Samorząd Gminy Łańcut" (Lista nr 16). Komitety zgłosiły łącznie 43 kandydatów na radnych, z czego wynika, że o 1 mandat średnio starało się 2 kandydatów.

W gminach powyżej 20.000 mieszkańców, jak w Gminie Łańcut, uprawnieni do głosowania głosują na listy, a następnie jest dokonywany podział mandatów. Podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów dokonuje się proporcjonalnie do łącznej liczby ważnie oddanych głosów odpowiednio na kandydatów danej listy. W podziale mandatów uczestniczą listy kandydatów tych komitetów wyborczych, na których w skali gminy oddano co najmniej 5% ważnie oddanych głosów.

W dniu wyborów, 21 listopada 2010 r., liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 16411. W wyborach wzięło udział 7488 mieszkańców gminy, co stanowi 45 % uprawnionych do głosowania.

Ogólna liczba oddanych głosów wyniosła 7483, w tym: głosów ważnych 6910 (92 %), natomiast głosów nieważnych 573 (8 %).

Po ustaleniu wyników głosowania przez Obwodowe Komisje Wyborcze, Gminna Komisja Wyborcza w Łańcucie ogłosiła następujące wyniki wyborów na terenie Gminy Łańcut:

Okręg wyborczy nr 1 – radnymi zostali wybrani:

Lista nr 5 – KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Szczepański Andrzej (Kosina) – 231głosów
2. Dzierga Zofia (Głuchów) – 197 głosów
3. Bester Janusz Stanisław (Kosina) – 197 głosów

Lista nr 16 – KWW „Samorząd Gminy Łańcut"

1. Golenia Józef (Rogóżno) – 198 głosów
2. Kadlof Krzysztof (Głuchów) – 200 głosów
3. Sacała Stanisław (Rogóżno) – 178 głosów
4. Tarała Ireneusz Stanisław (Kosina) – 210 głosów

Okręg wyborczy nr 2 – radnymi zostali wybrani:

Lista nr 5 – KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Kuźniar Stanisław (Albigowa) – 191 głosów
2. Cisek Wiesław (Albigowa) – 202 głosy

Lista nr 16 – KWW „Samorząd Gminy Łańcut"

1. Albigowski Jacek Franciszek (Albigowa) – 188 głosów
2. Borcz Jan (Wysoka) – 280 głosów
3. Kluz Stanisław Antoni (Albigowa) – 200 głosów
4. Magryś Małgorzata Renata (Handzlówka) – 234 głosów
5. Słonina Kazimierz Jan (Wysoka) – 291 głosów

Okręg wyborczy nr 3 – radnymi zostali wybrani:

Lista nr 5 – KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Kisała Stanisław Paweł (Kraczkowa) – 193 głosów
2. Dąbek Paweł (Kraczkowa) – 220 głosów

Lista nr 16 – KWW „Samorząd Gminy Łańcut"

1. Bartman Stanisław (Kraczkowa) – 281 głosów
2. Krauz Ryszard Stanisław (Sonina) – 160 głosów
3. Mazurkiewicz Józef (Cierpisz) – 152 głosy
4. Michna Barbara Dorota (Kraczkowa) – 251 głosów
5. Skomra Roman Benedykt (Sonina) – 480 głosów

Na poszczególne listy kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych:

KWW „Samorząd Gminy Łańcut" – 4493

KW Prawo i Sprawiedliwość – 2417

Podsumowując, w Radzie Gminy Łańcut zasiadło 14 radnych z KWW „Samorząd Gminy Łańcut" i 7 radnych z Prawa i Sprawiedliwości.

WYNIKI BEZPOŚREDNICH WYBORÓW WÓJTA GMINY

W wyborach na Wójta Gminy Łańcut zgłoszono jednego kandydata – Łoza Zbigniew, zgłoszony przez KWW „Samorząd Gminy Łańcut".

Kandydat uzyskał 5738 głosów ZA i 1536 głosów PRZECIW. Zbigniew Łoza został wójtem Gminy Łańcut uzyskując 79 % poparcia wyborców.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY POWIATU ŁAŃCUCKIEGOZ TERENU GMINY ŁAŃCUT

Gmina Łańcut wraz z Gminą Markowa tworzyły Okręg wyborczy nr 2, skąd zostało wybranych 7 radnych. W wyniku głosowania, mandat radnego powiatowego, z terenu naszej gminy otrzymali następujący kandydaci:

Lista nr 4 – KW Platforma Obywatelska

1. Czarnota Jakub Daniel (Handzlówka) - 391 głosów

Lista nr 5 – KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Baj Tadeusz Henryk (Sonina) – 368 głosów
2. Krzysztoń Adam Mieczysław (Kraczkowa) – 731 głosów

Lista nr 12 – KWW Dla Rozwoju Miasta Łańcuta i Powiatu

1. Skomra Tomasz (Kraczkowa) – 268 głosów

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO Z NASZEGO TERENU

Do Sejmiku Województwa Podkarpackiego wybieranych było 33 radnych w okręgach wyborczych. W wyborach tych w okręgu wyborczym nr 1, obejmującym obszar: miasta Rzeszów, powiatu leżajskiego, łańcuckiego i rzeszowskiego, zostało wybranych 7 radnych.

W Sejmiku Województwa naszą gminę będzie reprezentował Stanisław Bartman (Kraczkowa) zgłoszony przez KW PSL, który otrzymał 3074 głosów.

Opr. Katarzyna Karczmarz

Wybory Sołtysów oraz Rad Sołeckich

Dobiega końca I kadencja Sołtysów i Rad Sołeckich, wybranych w drodze wyborów powszechnych. Rada Gminy, na ostatniej Sesji 14 grudnia br., ustaliła kalendarz wyborczy dotyczący wyboru samorządu wiejskiego, a więc termin wyborów, terminy zgłaszania kandydatów, terminy powołania komisji wyborczej oraz jej siedziby. Z tej okazji przypominamy zasady wyborów powszechnych do samorządu wiejskiego.

Wybory przeprowadzi powołana przez Zebranie Wiejskie Komisja Wyborcza w składzie od 3 do 6 osób, spośród zgłoszonych kandydatów oraz 1 osoba wskazana przez Wójta spośród pracowników jednostek organizacyjnych gminy.

Do zadań komisji należeć będzie: rejestracja kandydatów, podanie do publicznej wiadomości na terenie sołectwa informacji o zarejestrowanych kandydatach, przeprowadzenie głosowania i ustalenie wyników głosowania.

Prawo zgłaszania kandydatów na Sołtysa i członków Rady Sołeckiej posiada co najmniej 10 mieszkańców sołectwa, mających czynne prawo wyborcze. Liczebność Rad Sołeckich zostanie określona na ostatnim zebraniu wiejskim poprzedzającym wybory.

W dniu głosowania wyborca otrzyma dwie karty do głosowania, jedną z kandydatami na Sołtysa, drugą z kandydatami na członków Rady Sołeckiej.

Wyborca stawia znak „x" obok nazwiska wybranego kandydata na Sołtysa i na drugiej karcie również znak „x" obok nazwisk wybranych kandydatów na członków Rady Sołeckiej w liczbie od 1 do maksymalnej liczebności rady.

Za wybranego na stanowisko sołtysa uważa się kandydata, który w głosowaniu uzyskał największą ważnie oddaną liczbę głosów. Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało największą równą liczbę głosów przeprowadza się ponowne głosowanie w ciągu 14 dni.

Wybrany zostaje ten, który otrzyma większą liczbę ważnie oddanych głosów.

W przypadku zgłoszenia tylko jednego kandydata, wyborów nie przeprowadza się. Komisja w dniu wyborów protokolarnie stwierdza wybór zarejestrowanego kandydata.

Za wybranych członków Rady Sołeckiej uważa się kandydatów, którzy uzyskali w głosowaniu największą liczbę ważnie oddanych głosów. Tak samo jak przy wyborze Sołtysa postępuje się gdy uzyskano równą liczbę głosów. Jeżeli zostanie zgłoszona liczba kandydatów równa liczebności rady, wyborów nie przeprowadza się. Komisja w dniu wyborów protokolarnie stwierdzi wybór Rady Sołeckiej.

Kandydować można zarówno na Sołtysa jak i na członka Rady Sołeckiej. W przypadku wyboru jednocześnie na funkcję Sołtysa i członka Rady Sołeckiej następuje automatyczna utrata mandatu w wyborach do Rady Sołeckiej, a na miejsce wchodzi kandydat, który kolejno uzyskał największą liczbę głosów.

(iw)

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI | WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE | UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Nowe drogi w Kraczkowej

27 listopada br. w Kraczkowej miała miejsce uroczystość poświęcenia i otwarcia przebudowanych dróg powiatowych Nr 1 395 R Malawa – Kraczkowa i Nr 1 549 R Kraczkowa – Albigowa oraz nowo wybudowanej drogi gminnej Nr 10 9880 R „Zagumnia Północne".

Zadania te realizowane były w ramach dwóch projektów; Samorządu Powiatu Łańcuckiego pn. Przebudowa dróg powiatowych stanowiących południową drogę awaryjną dla drogi krajowej E-4" i projektu Gminy Łańcut pn. Budowa drogi gminej Nr 10 9880 R „Zagumnia Północne" km 0+000 do 2+326 w miejscowości Kraczkowa.

Obie inwestycje realizowane były z udziałem środków finansowych Unii Europejskiej w ramach Osi priorytetowej 2, Działania 2.1 Infrastruktura techniczna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Pierwsza z nich polegała na przebudowie dwóch dróg powiatowych na terenie miejscowości Albigowa, Wysoka i Kraczkowa o łącznej długości 8,48 km oraz mostu w tej ostatniej wsi, jak również na budowie i modernizacji chodników dla pieszych o łącznej długości 4,07 km, modernizacji 11 skrzyżowań i budowie 2 zatok autobusowych.

Całkowita wartość tego projektu wyniosła 8 339 092,77 PLN w tym 3 900 744,96 PLN pochodziło z dotacji w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Pozostała kwota: 4 438 347,81 PLN sfinansowana została z budżetu samorządu powiatowego, z czego 1 000 000,00 PLN pochodziło z budżetu Gminy Łańcut.

Drugi projekt polegał na budowie drogi gminnej „Zagumnia Północne" w Kraczkowej. W jego zakres rzeczowy weszło wykonanie nawierzchni bitumicznej o łącznej długości 2,32 km oraz obustronnego gruntowego pobocza o szerokości 0,75 m. Ponadto w ramach inwestycji przebudowane zostały przepusty z rur betonowych na przepusty z rur żelbetowych, umocnione rowy i przebudowane zjazdy do posesji oraz działek gruntowych. Dodatkowo w ramach zadania zlikwidowano zakrzaczenia ograniczające widoczność, wykonano oznakowanie drogi i umieszczono wzdłuż niej na wysokości Zespołu Szkół ogrodzenie segmentowe U-12a.

Całkowita wartość projektu wyniosła 1 744 196,76 PLN, z czego 1 220 937,73 PLN będzie pochodzić z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Uroczystego poświęcenia dokonał w obecności władz państwowych i samorządowych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców Kraczkowej ks. abp. Józef Michalik, Metropolita Przemyski. Pobłogosławił on zgromadzonych życząc im bezpiecznego korzystania ze zmodernizowanych dróg.

Otwarcie dróg było również okazją do przedstawienia efektów zrealizowanych inwestycji podczas konferencji podsumowującej, która została zorganizowana w miejscowym Zespole Szkół oraz do zaprezentowania przybyłym gościom położonej w Kraczkowej Doliny Miłosierdzia, utworzonej z inicjatywy mieszkanki tej wsi śp. Janiny Peszko.

tekst i foto Marcin Rupar

Nowa inwestycja w Handzlówce

28 października br. zakończona została ocena wniosków o dofinansowanie realizacji inwestycji drogowych w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011". W ramach tego rządowego programu samorządy gminne i powiatowe miały szansę pozyskania środków finansowych na budowy, przebudowy i remonty dróg lokalnych.

W prowadzonym od 1 września br. przez Wojewodę Podkarpackiego naborze gmina Łańcut złożyła wniosek o dofinansowanie realizacji zadania „Przebudowa dróg gminnych w miejscowości Handzlówka i Zabratówka poprawą jakości powiązań komunikacyjnych gmin Łańcut i Chmielnik".

Projekt ten zakłada przeprowadzenie w partnerstwie z gminą Chmielnik w przyszłym roku przebudowy 3 dróg gminnych położonych na terenie miejscowości Handzlówka i Zabratówka, tj. drogi gminnej nr 10 9858 R Albigowa Krzyżyk – Handzlówka, drogi gminnej wewnętrznej Zabratówka – Handzlówka oraz drogi gminnej nr 10 9870 R Zabratówka – Handzlówka.

Złożony wniosek podlegał ocenie przez komisję konkursową składającą się z przedstawicieli Wojewody Podkarpackiego, Gene-

ralnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji i Marszałka Województwa. 29 października br. Komisja ogłosiła listy rankingowe zadań zakwalifikowanych do wsparcia, na których gmina Łańcut znalazła się na wysokim 15 miejscu, z kwotą dotacji 1 165 100 zł.

Planowana inwestycja jest jednym z większych zadań wybranych przez Wojewodę do realizacji w 2011 r. Obejmie ona wykonanie na 3 drogach o łącznej długości 4 731 m nawierzchni bitumicznej, budowę obustronnego pobocza utwardzonego kruszywem i przebudowę 118 zjazdów do działek, jak również na etapie końcowym wykonanie oznakowania drogi oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu, w tym budowę na odcinku drogi Albigowa Krzyżyk – Handzlówka chodnika z kostki betonowej.

Droga Albigowa Krzyżyk – Handzlówka

Realizacja zadania inwestycyjnego przez gminę Łańcut i inne samorządy zamknie 3 letni okres wdrażania Wieloletniego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. W jego efekcie polskie gminy i powiaty uzyskały możliwość poprawy lokalnego układu komunikacji drogowej, a tym samym podniesienia standardu i bezpieczeństwa życia swoich mieszkańców.

tekst i fot. Marcin Rupar

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI — WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE — UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zakończona termomodernizacja Szkoły Podstawowej w Wysokiej

Dzięki wsparciu finansowemu uzyskanemu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) w okresie od lipca do października br. zrealizowano kompleksową termomodernizację Szkoły Podstawowej w Wysokiej.

Pozyskanie dofinansowania wiązało się z przygotowaniem dokumentacji aplikacyjnej i przejściem niezbędnej procedury konkursowej. I tak projekt pn. „Termomodernizacja obiektu Szkoły Podstawowej w miejscowości Wysoka" złożono w dniu 5 lutego br. do konkursu ogłoszonego w ramach działania 2.2 Infrastruktura energetyczna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego (RPO WP). W ostatnim dniu kwietnia br. nasza gmina otrzymała informację o wyborze projektu do dofinansowania, natomiast samą umowę o dofinansowanie podpisano 13 sierpnia br. Realizację projektu rozpoczęto jeszcze przed podpisaniem umowy aby wykorzystać okres wakacyjny dla wykonania robót najbardziej przeszkadzających w funkcjonowaniu szkoły w trakcie trwania roku szkolnego.

Wartość projektu po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego wyniosła 447 568,63 PLN. W kwocie tej znajduje się wartość dofinansowania uzyskanego ze środków EFRR w wysokości 320 560,48 PLN. Udział środków unijnych stanowił więc ponad 70% całkowitych kosztów projektu.

Widok na wejście do budynku szkoły przed i po realizacjji inwstycji

Zakres rzeczowy prac termomodernizacyjnych obejmował:

- ✓ docieplenie stropodachów nad poszczególnymi częściami szkoły granulatem z wełny mineralnej o grubości 16 cm metodą wdmuchiwania,
- ✓ docieplenie stropodachu nad salą gimnastyczną płytami z wełny mineralnej o grubości 14 cm,
- ✓ docieplenie ścian zewnętrznych 15 cm warstwą styropianu metodą lekką mokrą,
- ✓ wymianę rynien i obróbek blacharskich,
- ✓ wymianę źródła zasilania instalacji c.o. poprzez zastąpienie kotłów węglowych niskotemperaturowymi dwufunkcyjnymi (c.o. i c.w.u.) kotłami wodnymi zasilanymi gazem ziemnym,
- ✓ modernizację instalacji c.o. m.in. poprzez wymianę rur i grzejników, eliminację systemu centralnego odpowietrzania, likwidację otwartego naczynia zbiorczego, montaż zaworów odpowietrzających i grzejnikowych zaworów termostatycznych i zastosowanie sterowanych elektronicznie pomp cyrkulacyjnych,
- ✓ modernizację systemu c.w.u. poprzez zainstalowanie dwusystemowego biwalentnego zasobnika ciepła ogrzewanego za pomocą systemu c.o. oraz alternatywnego źródła zasilania w postaci systemu solarnego składającego się z zestawu 6 kolektorów o łącznej powierzchni 11,4 m^2.

Kotłownia przed i po realizacji inwestycji

Wykonana inwestycja pozwoliła na poprawę parametrów cieplnych budynku wpływając na optymalne wykorzystanie zarówno energii cieplnej jak i gazowej.

W wyniku jej realizacji, nie tylko zaoszczędzono energię ale również ograniczono emisję do powietrza zanieczyszczeń: tlenków węgla, siarki, azotu oraz pyłów. Zakończone przedsięwzięcie sprzyja również edukacji oraz wychowaniu dzieci i młodzieży zwiększając jakość działalności oświatowej.

Opr. Agnieszka Szpytma

UNIEWAŻNIENIE DOWODU OSOBISTEGO Z URZĘDU

Ustawa z dnia 3 października 2008 r. zmieniająca ustawę z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (tekst jednolity Dz.U. z 2006 r. Nr 139,poz.993 z późn. zm.), wprowadziła z dniem 1 stycznia 2009 r. nową instytucję prawną, a mianowicie unieważnienie dowodu osobistego z urzędu.

W związku z powyższym Wójt Gminy Łańcut informuje mieszkańców o przesłankach i terminach unieważnienia dowodu osobistego.

Posiadacz dowodu osobistego ma obowiązek wymienić dokument w razie:

- zmiany danych zamieszczonych w dowodzie osobistym – w terminie 14 dni,
- uszkodzenia dowodu osobistego lub zaistnienia innej okoliczności utrudniającej ustalenie tożsamości osoby – niezwłocznie,
- upływu terminu ważności dowodu osobistego nie później niż 30 dni przed upływem terminu ważności dokumentu,

Osoba, która utraciła dowód osobisty jest obowiązana niezwłocznie zawiadomić o tym organ gminy lub w przypadku pobytu za granicą, polską placówkę konsularną. Urzędy gmin wydają zaświadczenie o utracie dowodu osobistego, ważne do czasu wydania nowego dokumentu. Placówki konsularne powiadamiają organ, który wydał dowód osobisty w celu jego unieważnienia.

Dowód osobisty podlega unieważnieniu;

- z dniem zawiadomienia o jego utracie lub z dniem przekazania przez osobę trzecią znalezionego dowodu osobistego,
- z dniem utraty obywatelstwa polskiego przez jego posiadacza,
- z dniem zgonu posiadacza dowodu,
- z dniem odbioru nowego dowodu osobistego wydanego w miejsce poprzedniego,
- po upływie 3 miesięcy od zaistnienia zmian danych zawartych w dowodzie, w przypadku niezłożenia wniosku o jego wymianę, a w przypadku obywateli polskich przebywających za granicą po upływie 4 miesięcy.

Zmianę dowodu osobistego zgłasza się we właściwym Urzędzie Skarbowym.

Apeluje się do mieszkańców gminy o stosowanie się do w/w przepisów w przypadku posiadania nieważnego dokumentu tożsamości.

Posiadanie nieważnego dowodu osobistego powoduje trudności np. przy załatwianiu spraw w banku, czy przekraczaniu granicy.

Wójt Gminy Łańcut

Główne działania ARR w latach 2008-2010

Od akcesji Polski do UE do 7 listopada 2010 r. na realizację powierzonych zadań w ramach administrowania mechanizmami Wspólnej Polityki Rolnej Agencja wydatkowała ogółem 8,8 mld zł, z tego ponad 54% w latach 2008-2010.

W ostatnich latach zwiększała się skala wypłat środków finansowych dla beneficjentów mechanizmów administrowanych przez ARR. W 2009 r. Agencja wypłaciła 2 605,1 mln zł, tj. najwięcej od akcesji Polski do UE. Było to ponad 2-krotnie więcej niż w poprzednim roku, 3-krotnie więcej niż w 2007 r. oraz blisko 2-krotnie więcej niż w 2006 r.

1. Interwencyjny zakup i sprzedaż produktów rolnych oraz ich przetworów

Światowy kryzys oraz dobre zbiory w 2008 r. i 2009 r. spowodowały spadek rynkowych cen zbóż. ARR w 2009 r. wznowiła zakupy interwencyjne na rynku zbóż. W latach 2009-2010 Agencja przejęła na zapasy interwencyjne łącznie 446,6 tys. ton zbóż, w tym 444,6 tys. ton jęczmienia. W latach 2008-2010 (do 7 listopada) Agencja wydatkowała na rynku zbóż - 218 mln zł.

W związku z niekorzystną sytuacją na rynku mleka ARR w 2009 r. prowadziła działania interwencyjne, których skala była największa od akcesji Polski do UE. W 2009 r. na zapasy unijne Agencja „zdjęła z rynku" 20,5 tys. ton odtłuszczonego mleka w proszku (OMP) i 1,9 tys. ton masła. Z tytułu interwencyjnego zakupu i przechowywania OMP oraz masła wydatkowano w latach 2009-2010 ogółem 182,5 mln zł. Zapasy interwencyjne przetworów mleczarskich zgromadzone w 2009 r., zgodnie z decyzją KE, w większości zostały przeznaczone do rozdysponowania w 2010 r. i w 2011 r. na program „Dostarczanie nadwyżek żywności najuboższej ludności Unii Europejskiej".

2. Administrowanie obrotem towarowym z zagranicą

Od 1 stycznia 2008 r. do 31 października 2010 r. ARR wystawiła łącznie 11,5 tys. pozwoleń na wywóz/przywóz, w tym 7,5 tys. na wywóz towarów z refundacją. W tym okresie najwięcej pozwoleń na wywóz/przywóz wystawiono na rynkach: mięsa czerwonego (4,9 tys.), drobiu i jaj (1,8 tys.) oraz zbóż (1,3 tys.). ARR zarejestrowała w tym okresie 26,6 tys. wniosków o refundacje wywozowe i na ich podstawie do 7 listopada 2010 r. wypłaciła refundacje do eksportu produktów rolno-spożywczych w łącznej kwocie 523 mln zł. W omawianym okresie największe wypłaty refundacji wywozowych zrealizowano w 2008 r. (387,9 mln zł).

3. Wspieranie konsumpcji

Z każdym rokiem zwiększa się aktywność ARR skierowana na działania mające wpływ na wzrost spożycia produktów rolno-spożywczych. W ramach programu „Szklanka mleka", którego podstawowym założeniem jest promowanie zasad zdrowego odżywiania oraz wzrost spożycia mleka i jego przetworów wśród dzieci oraz młodzieży szkolnej, Agencja zrealizowała w latach 2008-2010 dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w szkołach podstawowych (finansowane z budżetu krajowego) w kwocie 371,1 mln zł oraz dopłaty do spożycia mleka i przetworów mlecznych w placówkach oświatowych (finansowane z budżetu unijnego) w wysokości 133,3 mln zł. Wprowadzenie dopłaty krajowej od roku szkolnego 2007/2008 zdecydowanie zwiększyło skalę oddziaływania programu „Szklanka mleka" oraz zainteresowanie nim beneficjentów, a Polska spośród wszystkich państw członkowskich UE uczestniczących w programie, została liderem wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na ten cel. Na wsparcie spożycia mleka i produktów mleczarskich ARR w 2009 r. wydatkowała najwięcej środków od akcesji, tj. 197,8 mln zł (o 24% więcej niż w 2008 r. oraz ponad 10-krotnie więcej niż w 2007 r.). Ponadto dofinansowanie programu z Funduszu Promocji Mleczarstwa (administrowanego przez Agencję) wyniosło 12,3 mln zł. W roku szkolnym 2009/2010 z programu „Szklanka mleka" skorzystało blisko 2,8 mln uczniów, tj. najwięcej od uruchomienia programu oraz 4,5-krotnie więcej niż w pierwszym roku uruchomienia programu. Uczęszczali oni do 17,2 tys. placówek oświatowych uczestniczących w programie i było to 4 razy więcej niż w roku szkolnym 2004/2005.

Agencja od roku szkolnego 2009/2010 sprawnie i w krótkim czasie uruchomiła program „Owoce w szkole". Celem programu jest zmiana nawyków żywieniowych dzieci i młodzieży poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw w ich codziennej diecie, a także propagowanie zdrowego odżywiania poprzez działania edukacyjne realizowane w szkołach podstawowych. W ramach programu uczniowie klas I-III szkół podstawowych mogą bezpłatnie spożywać dostarczane owoce oraz warzywa, a także soki owocowe, warzywne lub owocowo-warzywne. W II semestrze roku szkolnego 2009/2010 dostawy realizowane były do 5,6 tys. szkół podstawowych (o 166% wię-

cej niż w I semestrze), a owoce i warzywa spożywało 571 tys. dzieci (o 130% dzieci więcej niż w I semestrze), tj. 53% grupy docelowej uczniów objętych programem w roku szkolnym 2009/2010. W I semestrze 2010/2011 umowy na nieodpłatne dostawy owoców i warzyw z zatwierdzonymi dostawcami zawarło 8,2 tys. szkół podstawowych, a 5 zatwierdzonych szkół będzie samodzielnie pozyskiwało i udostępniało owoce i warzywa dzieciom ze swoich szkół. Umowy dotyczą 767 tys. dzieci, co stanowi blisko 66% liczby dzieci z grupy docelowej. Od uruchomienia programu w 2009 r. do 7 listopada 2010 r. Agencja wypłaciła na jego realizację 30,9 mln zł.

Od wstąpienia Polski w struktury UE, Agencja corocznie uczestniczy w prospołecznym działaniu mającym na celu poprawienie bytu osób najuboższych w UE poprzez dostarczanie im gotowych artykułów spożywczych. Każdego roku do blisko 4 mln potrzebujących osób trafia pomoc realizowana w ramach mechanizmu administrowanego przez ARR. Od akcesji przekazano dla najuboższych ponad 500 tys. ton artykułów spożywczych obejmujących m.in.: makarony, mąkę pszenną, kaszę jęczmienną, ryż biały, cukier biały, sery podpuszczkowe dojrzewające, sery topione, mleko UHT, płatki kukurydziane, dżemy, dania gotowe. ARR w latach 2008-2010 wydała 522 mln zł na zakup artykułów spożywczych oraz pokrycie kosztów transportowych i administracyjnych.

4. Programy/mechanizmy wsparcia producentów

Szczególne środki wspierania rynku mleczarskiego – ARR przy pomocy podmiotów skupujących, jednostek doradztwa rolniczego oraz izb rolniczych, w krótkim czasie i efektywnie przeprowadziła proces informowania producentów mleka na temat możliwości uzyskania wsparcia. W rezultacie przyznaną przez KE pomoc (20,2 mln €) udało się wypłacić przed wyznaczonym terminem 30 czerwca br. Agencja sprawnie przekazała wszystkie przyznane środki (tj. 82,9 mln zł), kierując wsparcie do blisko 91,7 tys. krajowych producentów mleka.

W latach 2008-2010 Agencja zrealizowała trzyletni Krajowy Program Wsparcia Pszczelarstwa, mający na celu poprawę warunków produkcji, jakości i zbytu produktów pszczelich, a tym samym wspomaganie rozwoju branży pszczelarskiej w Polsce. Ogółem w ramach programu rozliczyła 626 umów na realizację działań zawartych z uprawnionymi podmiotami, wypłacając na rynku produktów pszczelich środki finansowe na łączną kwotę 47,8 mln zł (bez VAT) - głównie na zakup leków przeciwko warrozie oraz wspieranie odbudowy pogłowia rodzin pszczelich.

Rekompensaty za zrzekanie się kwot mlecznych - w celu przyspieszenia procesu koncentracji produkcji mleka ARR wspomaga niskotowarowych producentów mleka, wypłacając w zamian za zrzekanie się kwot mlecznych rekompensaty finansowe pochodzące z budżetu państwa. Do końca 2009 r. wypłacono z tego tytułu 154,1 mln zł. W ramach mechanizmu ponad 21,5 tys. beneficjentów zrzekło się ogółem ok. 142,7 mln kg mleka.

Dopłaty do materiału siewnego, polegające na zrekompensowaniu rolnikom części kosztów zakupu materiału siewnego wysokiej jakości (kategorii elitarny i kwalifikowany), mają głównie charakter pomocy de minimis w rolnictwie. W latach 2008-2010 producenci rolni złożyli w OT ARR łącznie 158 tys. wniosków o przyznanie dopłat. Liczba złożonych wniosków w 2010 r. była o ponad 30% wyższa niż w poprzednim roku. Agencja wypłaciła rolnikom w ww. okresie 204 mln zł.

Pomoc restrukturyzacyjna (dla plantatorów buraków cukrowych, producentów cukru oraz usługodawców) - na skutek procesu restrukturyzacji prowadzonego na rynku cukru i zrzeczenia się przez producentów cukru prowadzących działalność na terenie Polski 366,9 tys. ton z kwotowej produkcji cukru od roku gospodarczego 2008/2009 ARR wypłaciła producentom w latach 2009 - 2010 pomoc finansową wynoszącą 1 287 mln zł przeznaczoną dla producentów, plantatorów buraków cukrowych oraz usługodawców (świadczących usługi w zakresie zbioru lub doczyszczania buraków cukrowych).

W ramach Krajowego Programu Restrukturyzacji ARR w 2010 r. udzieliła wsparcia finansowego w wysokości 30,6 mln zł głównie na zakup przez plantatorów nowych maszyn i urządzeń do produkcji rolnej.

5. Działania promocyjne i informacyjne

Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych – w zakresie działań promocyjno-informacyjnych Agencja w latach 2008-2010 uczestniczyła w realizacji programów: „Rolnictwo ekologiczne", „Życie miodem słodzone", „Stawiam na mleko i produkty mleczne", „Stół pełen smaków", „Mięso i jego produkty – tradycja i smak", „5 razy dziennie warzywa i owoce". W 2010 r. rozpoczęto realizację programu „Europejski stół – tradycja nowoczesność, jakość", a Komisja Europejska zaakceptowała kolejny program promocyjny przeznaczony do realizacji na rynku polskim, dotyczący mięsa wieprzowego (świeżego, schłodzonego lub mrożonego) produkowanego zgodnie z krajowym systemem jakości Pork Quality System (PQS). Wsparcie finansowe udzielone organizacjom branżowym w omawianym okresie wyniosło 51,3 mln zł.

Realizacja działań promocyjnych i informacyjnych w ramach PROW 2007-2013 - działania na rzecz produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności realizowane są w Polsce w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, Oś 1 „Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego", działanie 133 „Działania informacyjne i promocyjne". Celem unijnego działania jest wspieranie grup producentów żywności w działalności informacyjnej i promocyjnej na rzecz produktów wytwarzanych w ramach systemów jakości żywności.

Na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2009 r. utworzono 9 odrębnych funduszy promocji produktów rolno-spożywczych, tj.: mleka (dawniej Fundusz Promocji Mleczarstwa), mięsa wieprzowego, mięsa wołowego, mięsa końskiego, mięsa owczego, mięsa drobiowego, ziarna zbóż i przetworów zbożowych, owoców i warzyw oraz ryb. Do końca października 2010 r. na rachunkach funduszy zgromadzono ogółem 41 mln zł, a wpłat dokonuje regularnie przeszło 6 tys. firm, które w każdym kwartale realizują ponad 14 tys. przelewów na poszczególne fundusze, zaś na finansowanie zadań wypłacono środki finansowe w wysokości 15 mln zł, które zostały uruchomione na podstawie 250 decyzji.

6. W ramach płatności uzupełniających dla producentów surowca tytoniowego i plantatorów ziemniaków skrobiowych

Agencja w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 7 listopada 2010 r. wydatkowała ogółem 991,3 mln zł, z tego 901,2 mln zł (90,9%) z tytułu płatności dla producentów surowca tytoniowego oraz 90,1 mln zł (9,1%) w ramach płatności dla plantatorów ziemniaków skrobiowych.

7. Dopłaty do produkcji, przetwórstwa i prywatnego przechowywania

W latach 2008-2010 w omawianej grupie działań ARR realizowała: dopłaty w ramach kwotowania produkcji skrobi ziemniaczanej (premie produkcyjne), które wyniosły ogółem 23,8 mln zł i zostały wypłacone łącznie do 285,2 tys. ton wyprodukowanej skrobi ziemniaczanej, dopłaty do produkcji suszu paszowego – 2,2 mln zł oraz dopłaty do przetwórstwa słomy lnianej i konopnej na włókno – 1,5 mln zł.

8. ARR w 2009 r. ustanowiła, udokumentowała, wdrożyła i utrzymuje System Zarządzania Jakością zgodny z wymaganiami międzynarodowej normy ISO 9001 oraz kryteriami akredytacji.

Damian Przedzieńkowski
Agencja Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Rzeszowie

REALIZACJA DZIAŁAŃ KRAJOWEGO PROGRAMU RESTRUKTURYZACJI

Krajowy Program Restrukturyzacji opracowany przez Agencję Rynku Rolnego, jest skierowany do plantatorów buraka cukrowego, którzy częściowo lub całkowicie utracili prawo do uprawy i dostawy buraka cukrowego oraz przedsiębiorstw działających na terenie gmin objętych restrukturyzacją przemysłu cukrowniczego.

Głównym celem Krajowego programu Restrukturyzacji jest wsparcie:

- plantatorów (którzy częściowo lub całkowicie utracili prawo do uprawy i dostawy buraka cukrowego) w zmianie produkcji rolnej na inną niż uprawa buraka cukrowego,
- przedsiębiorstw, działających na terenie gmin objętych procesem restrukturyzacji, w inwestycjach związanych z przetwarzaniem produktów rolnych na cele energetyczne.

Kwota pomocy przyznanej Polsce przez Unię Europejską na realizację działań objętych Krajowym Programem Restrukturyzacji wynosi około 34,4 mln EUR.

Do 22.11.2010 r. zawarto 1689 umów na kwotę 118,7 mln PLN, tj. około 29,4 mln EUR, co stanowi 85,5 % wszystkich środków przeznaczonych na realizację działań Programu.

1) Zakup nowych maszyn lub urządzeń do produkcji rolnej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych"

Zgodnie z aktualnie obowiązującą alokacją środków finansowych w ramach KPR, na realizację działania „Modernizacja gospodarstw rolnych" przeznaczono 17,8 mln EUR.

W ramach dodatkowej puli środków, tj. 7,5 mln EUR pozyskanych z drugiego działania Krajowego Programu Restrukturyzacji, tj. „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej", dotychczas zawarto 577 umów o przyznanie i wypłatę pomocy, na kwotę około 18,4 mln PLN, tj. około 4,6 mln EUR, co stanowi 61 % środków skierowanych na to działanie.

Łącznie od początku uruchomienia działania OT ARR zawarły 1662 umowy o przyznanie i wypłatę pomocy na kwotę około 59,5 mln PLN (około 14,8 mln EUR).

Z województwa podkarpackiego o taką pomoc wystąpiło 54 rolników na kwotę około 1 616 tys. PLN. Do udzielenia pomocy zostało zakwalifikowanych 44 wniosków na kwotę około 1 500 tys. PLN (około 380 tys. EUR).

2) Inwestycje obejmujące przetwórstwo produktów rolnych na cele energetyczne w ramach działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej"

Na realizację działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej" przeznaczono 16,6 mln EUR.

W terminie naboru zostało złożonych 65 wniosków o przyznanie pomocy, na łączną kwotę pomocy wynoszącą około 190,6 mln PLN, tj. około 47,9 mln EUR.

Zawarto 27 umów o przyznanie i wypłatę pomocy na kwotę wynoszącą około 59,2 mln PLN, tj. około 14,6 mln EUR, w tym:

- 5 umów obejmuje budowę biogazowni (na kwotę około 36,4 mln PLN, tj. około 9,0 mln EUR),
- 22 umowy obejmują zakup maszyn lub urządzeń m.in.: linie do produkcji pelletu lub brykietu bądź też do przygotowania produktów rolnych do dalszego przetwarzania na cele energetyczne (na kwotę około 22,8 mln PLN, tj. około 5,6 mln EUR).

Z województwa podkarpackiego złożono 4 wnioski, głównie o pomoc na inwestycje mające na celu budowę biogazowi. Łączna wnioskowana kwota wynosiła 9 968 tys PLN, podpisano jedną umowę na wartość 3 850 tys zł na zakup sprzętu i urządzeń do energetycznego wykorzystania biomasy.

Sekcja Informacji
Odział Terenowy ARR w Rzeszowie,
Rzeszów 07.12.2010 r.

Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
Oraz powodzenia w każdym dniu
Nadchodzącego Nowego Roku

życzą

Dyrektor i Pracownicy
Oddziału Terenowego ARR w Rzeszowie

Regionalna Konferencja Rolnicza w Boguchwale

W dniach 25 – 26 listopada 2010 roku, realizując zadanie zapisane w Planie Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Podkarpackiego, Podkarpacka Izba Rolnicza we współpracy z Podkarpackim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego zorganizowała w Boguchwale dwudniową regionalną konferencję rolniczą na temat: „Obecne i przyszłe cele Wspólnej Polityki Rolnej w aspekcie szans, korzyści i ewentualnych zagrożeń dla podkarpackiego rolnictwa". W konferencji uczestniczyli rolnicy oraz przedstawiciele instytucji i organizacji współpracujących z rolnictwem.

Spotkanie otworzył Stanisław Bartman, prezes Zarządu Podkarpackiej Izby Rolniczej, który serdecznie powitał uczestników konferencji i przekazał prowadzenie konferencji pani prof. Marii Ruda.

Pierwsza część konferencji poświęcona była głównie omówieniu dotychczasowych efektów integracji Polski z UE. Uczestnicy konferencji mieli możliwość uzyskania informacji o wymiernych efektach tego procesu czyli jak zostały spożytkowane środki pomocowe pochodzące z budżetu UE, które otrzymaliśmy w ramach wparcia przedakcesyjnego (Program SAPARD) oraz po wstąpieniu do UE (PROW 2004 – 2006, SPO i PROW 2007 – 2013). Informację na ten temat przedstawili kolejno dr Rafał Kumek, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego

oraz Marek Owsiany, z-ca dyrektora POR ARiMR.

Przedstawione w tym względzie dane cyfrowe nie pozostawiały złudzeń co do pozytywnej oceny procesu integracji.

W okresie funkcjonowania trzech programów: SAPARD, SPO, PROW 2004 – 2006 podkarpacka wieś i rolnictwo uzyskała wsparcie w wysokości 1 831,1 mln złotych. Dla przeciwwagi należy podać, że w latach poprzedzających akcesję, przeciętne wsparcie wsi i rolnictwa w naszym województwie pochodzące ze środków budżetu krajowego to kwota na poziomie około 25 mln złotych rocznie tj. około 4,1 proc. poziomu wsparcia po integracji.

W dyskusji która wywiązała się po tych wystąpieniach uczestnicy konferencji starali się znaleźć odpowiedź na pytania czy skala tego wsparcia jest duża czy mała, co zrobić aby zwiększyć absorpcję środków pomocowych i dlaczego Podkarpacie nie wykorzystuje w tym względzie wszystkich możliwości.

Powyższe informacje zostały uzupełnione przez dyrektora Adama Skibę, który przedstawił informację na temat zakresu, sposobu i stanu wykorzystania środków pomocowych przez samorządy lokalne i innych uprawnionych beneficjentów.

W dalszej części konferencji jej uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wystąpień przygotowanych przez pracowników naukowych wyższych uczelni. Głos zabrał prof. dr hab. Adam Czudec z Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego, który wygłosił referat na temat „Uwarunkowania rozwoju wielofunkcyjnego rolnictwa na Podkarpaciu". Pan profesor w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na czynniki determinujące potrzeby i możliwości rozwoju wielofunkcyjnego rolnictwa na Podkarpaciu. Następnie głos zabrał dr inż. Dariusz Kusz z Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej, który przedstawił referat na temat „Procesy inwestycyjne w praktyce gospodarstw rolniczych korzystających z funduszy strukturalnych UE". W swoim wystąpieniu omówił on wyniki badań, których celem była ocena działalności inwestycyjnej w zakresie inwestycji rzeczowych w wybranych gospodarstwach rolniczych województwa podkarpackiego, które korzystały ze wsparcia finansowego ze środków UE. Badaniami objęto 56 gospodarstw rolniczych o powierzchni użytków rolnych powyżej 10 ha i prowadzących różne kierunki produkcji rolniczej. Dr Kusz zapoznał również uczestników konferencji z „Genezą Wspólnej Polityki Rolnej i jej zmianami na przestrzeni lat".

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od referatu wygłoszonego przez prof. dr hab. Wojciecha Ziętarę z Wydziału Nauk Ekonomicznych SGGW w Warszawie na temat „Nowe wyzwania stojące przed WPR i planowane kierunki jej zmian". W swoim wystąpieniu profesor Ziętara scharakteryzował miejsce polskiego rolnictwa w gospodarce narodowej na przestrzeni lat, omówił tendencje zmian w cenach czynników produkcji, zmiany w strukturze gospodarstw i użytkowaniu ziemi oraz wyniki gospodarstw o różnych kierunkach produkcji. Następnie omówił propozycje zmian we WPR po roku 2013 z uwzględnieniem stanowiska Rządu RP w tej sprawie oraz stanowiska Fundacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej zawierającego propozycję zmian WPR po roku 2013.

Ostatnim referatem był referat prof. dr hab. Marii Ruda z PWZZ w Krośnie na temat „Dobrostan zwierząt w teorii i w praktyce". Według Parlamentu Europejskiego „Zdrowie zwierząt i ich dobrostan są istotnymi czynnikami, które przyczyniają się do podniesienia jakości i bezpieczeństwa żywności, do zapobiegania rozprzestrzenianiu się chorób zwierząt oraz do humanitarnego traktowania zwierząt". W swoim wystąpieniu pani profesor przedstawiła kalendarium działań podejmowanych przez różne gremia na przestrzeni lat w celu poprawy dobrostanu zwierząt i wyjaśniła czym te działania były podyktowane oraz powiedziała jakie są sposoby oceny dobrostanu.

Konferencję zakończyła dyskusja, którą zdominowały pytania do wykładowców.

Jerzy Pelczar
Podkarpacka Izba Rolnicza

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu rodzinnych i radosnych chwil, wzajemnej ludzkiej życzliwości oraz pomyślności w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku

życzy

Stanisław Bartman

PORADY PRAWNE

Kto nam może pomóc w Sądzie?

Gdy nie stać nas na prawnika nie zawsze jesteśmy pozostawieni sami sobie. Istnieje pewien zakres spraw, co do których w batalii sądowej mogą nam pomóc niektóre instytucje, które to mogą nie tylko występować za nas z powództwami, ale także wstępować w dowolnym stadium do już toczącego się procesu. Kwestie te regulują art. 61-63 kodeksu postępowania cywilnego.

Wg w/w przepisów pomóc nam może Państwowa Inspekcja Pracy, Powiatowy (Miejski) Rzecznik Konsumentów oraz ogólnie wskazane organizacje społeczne.

Państwowa Inspekcja Pracy posiada kompetencje do działania w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy (czyli np. w sytuacji gdy pracujemy na umowę-zlecenie choć zakres i warunki pracy powodują, że pracodawca powinien zawrzeć umowę o pracę).

Powiatowy (Miejski) Rzecznik Konsumentów posiada kompetencje w każdej sprawie dotyczącej ochrony interesów konsumentów (np. nie uwzględnianie reklamacji przez przedsiębiorcę, odmowa przyjęcia z powrotem wadliwego towaru, niezgodne z prawem zapisy umów pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem).

Do wystąpienia z powództwem lub też do wstąpienia do już toczącego się procesu wymagana jest zgoda osoby w czyjej imieniu organizacja będzie działać.

Na podobnych zasadach mogą nam pomóc „organizacje społeczne". Kodeks postępowania cywilnego nie wskazuje konkretnych organizacji, wskazuje natomiast w jakiego rodzaju sprawach organizacje te mogą brać udział w postępowaniu lub też wytaczać powództwa. Warunkiem udziału takiej organizacji jest brak prowadzenia działalności gospodarczej (art. 8 KPC) oraz odpowiednie zapisy w statucie organizacji pozwalające zajmować się danym rodzajem spraw. I tak organizacje społeczne mogą nam pomóc w sprawach:

- o roszczenia alimentacyjne
- o ochronę konsumentów
- o ochronę środowiska lub ochronę praw własności przemysłowej
- o ochronę równości oraz niedyskryminacji
- o roszczenia z tytułu odpowiedzialności

c.d. na str. 12

PORADY PRAWNE

c.d. ze str. 11

za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, który stanowi przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego w postępowaniu karnym

Ponadto organizacje takie, nawet jeśli nie uczestniczą w procesie mogą na podstawie art. 63 KPC przedstawić sądowi istotny dla sprawy pogląd wyrażony w uchwale lub oświadczeniu.

Warto zaznaczyć, że organizacje takie mogą brać udział w postępowaniu niezależnie od faktu uczestniczenia w nim adwokata czy radcy prawnego.

Opracował Maciej Bandelak
doradca w Podkarpackim Ośrodku Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Rzeszowie

Jakie prawa przysługują nam gdy robimy zakupy?

Zaczynamy się przygotowywać do święta Bożego Narodzenia, również poprzez robienie zakupów. Zazwyczaj jest to żywność, prezenty dla bliskich oraz odzież. Często zdarza się, że pomimo tego, że oglądaliśmy w sklepie zakupiony towar, to nie spełnia on naszych oczekiwań. Za duży albo za mały rozmiar bluzeczki, inny odcień koloru butów, nie dopasowany płaszcz. Kiedy odkrywamy feralny zakup, od razu budzi się w nas chęć oddania do sklepu zakupionego towaru. Tymczasem nie jest to taka łatwa czynność. To czy możemy go oddać, zależy jedynie od dobrej woli sprzedawcy. Dlatego zawsze warto upewnić się, czy i w jakim terminie możemy zwrócić zakupiony towar. Zwłaszcza wtedy, kiedy kupujemy coś za większą sumę pieniędzy. Niektóre sklepy przewidują taką możliwość i zwracają gotówkę klientom, bez konieczności tłumaczenia, dlaczego rezygnują z zakupu. Inne dają jedynie szansę na wymianę np. na inny rozmiar lub kolor, a nawet zakup innej rzeczy w podobnej cenie. Czasami jednak w sklepach wiszą kartki z napisem „Prosimy o rozważny zakup, zwrotów nie przyjmujemy". Właściciele sklepów nie łamią w ten sposób prawa.

Możliwość zwrotu towaru, przewidziana w ustawie, istniała za czasów PRL. Pamięć o tej jakże pożytecznej instytucji jest jednak żywa do dzisiaj. Obecnie ustawodawca, postanowił zastosować ją jednak tylko do sprzedaży Internetowej. W ciągu 10 dni możemy zwrócić towar sprzedawcy na nasz koszt, pod warunkiem że nie zniszczyliśmy opakowania. Zakupiony towar możemy otworzyć i sprawdzić jak działa. Po za tym, w przypadku zwrotu towar nie może być przez konsumenta uszkodzony.

Sytuacja będzie wyglądać inaczej, jeżeli przyniesiony do domu zakup okaże się wadliwy. Nawet jeżeli wada wystąpi po jakimś czasie, to mamy prawo złożyć reklamację u sprzedawcy. Przydaje się wtedy paragon. Jeżeli do produktu dołączono kartę gwarancyjną, to możemy sami zdecydować czy zgłosić reklamację sprzedawcy czy gwarantowi. Jeżeli uznamy, że nie chcemy jechać do serwisu na drugim końcu miasta z odkurzaczem, bo sklep w którym zastał zakupiony jest bliżej, to sprzedawca w sklepie musi od nas odkurzacz przyjąć. Skoro sprzedał wadliwy towar, to odpowiada za niego. Bezprawnym jest odsyłanie klientów przez sprzedawców do serwisu.

Istnieje jeszcze jedno pojęcie, z którym warto się zapoznać. Jest to niezgodność towaru z umową. Niewątpliwie pojęcie szerokie i dotyczy nie tylko wady towaru, ale też braku właściwości, cech określonych w umowie, braku zgodności z opisem, wzorem czy próbką. Jeżeli zamawiamy groszkową kanapę do salonu a sprzedawca dostarcza seledynową, to jest to towar niezgodny z umową, ponieważ nie odpowiada opisowi, wzorowi czy próbce. Z towarem niezgodnym z umową będziemy mieć również do czynienia wtedy, gdy nie odpowiada oczekiwaniom opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy lub producenta w oznakowaniu towaru lub reklamie. Takie informacje znaleźć można w różnych pismach, ulotkach lub naklejkach na towarze. Warto je zachować, szczególnie gdy produkt ma większą wartość. W razie reklamacji będziemy mogli się powołać na konkretne obietnice. Istotne jest, aby niezgodność towaru istniała w chwili zakupu, a kupujący o niej nie wiedział, inaczej sprzedawca nie będzie odpowiadał.

Jeżeli mamy obawy, że sami nie poradzimy sobie z dochodzeniem swoich praw, wówczas możemy zgłosić się do wyspecjalizowanych organizacji takich jak Federacja Konsumentów lub Rzecznik Praw Konsumentów.

Opracowała Kinga Bieniasz
doradca w Podkarpackim Ośrodku Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w Rzeszowie

FIO Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Artykuł opracowany w ramach projektu „Sprawiedliwość idzie za prawem – bezpłatne poradnictwo i edukacja prawna", finansowanego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2009.

KOMUNIKAT

POLICJA ŁAŃCUT
KOMENDA POWIATOWA POLICJI W ŁAŃCUCIE

Policja poszukuje świadków oraz osób mogących mieć wiedzę na temat potrącenia pieszych, do jakiego doszło 7 listopada 2010 r. (niedziela) około godz. 17.30, na przejściu dla pieszych przez drogę krajową nr 4 w Kraczkowej, blisko stacji paliw i salonu samochodowego.

W wypadku ciężkich obrażeń ciała doznał 10 letni chłopiec.

Dziesięciolatek wraz z matką przechodził przejściem dla pieszych. W trakcie przechodzenia najpierw kobieta została potrącona przez citroena jadącego z kierunku Rzeszowa już na wysepce rozdzielającej jezdnie, a chwilę później inny samochód potrącił chłopca, który najprawdopodobniej przestraszony uciekał z tego miejsca. Chłopiec przebiegł przed zatrzymującym się TIR-em, ale wpadł na jadącą w kierunku Rzeszowa toyotę corollę. Z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala, jego matka nie odniosła urazów.

Wszystkie osoby mogące mieć wiedzę na temat tego zdarzenia, a zwłaszcza:

- kierowca hondy w kolorze stalowym, prawdopodobnie accord, wyjeżdżającej z Kraczkowej;
- kierowca ciągnika siodłowego MAN w kolorze niebieskim z naczepą w jasnym kolorze, jadący w kierunku Rzeszowa, który zjeżdżał na parking salonu samochodowego

proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łańcucie, tel. 17 249 03 10 (dyżurny KPP Łańcut) lub alarmowy 997.

fot. archiwum

OSTROŻNIE Z PETARDAMI!

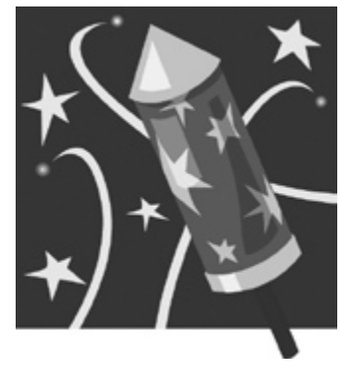

W okresie przedświątecznym nasila się sprzedaż artykułów pirotechnicznych, co w efekcie powoduje wzrost liczby nieszczęśliwych zdarzeń wywołanych nieumiejętnym posługiwaniem się tymi materiałami. Warto więc przypomnieć, że w całym kraju obowiązuje bezwzględny zakaz sprzedaży artykułów pirotechnicznych osobom w wieku poniżej 18 lat. Dzieci i niepełnoletnia młodzież nie mogą kupować niebezpiecznych wyrobów.

- Art. 37. Kto sprzedaje wyroby pirotechniczne, wyłączone spod koncesjonowania lub broń, na posiadanie której nie jest wymagane pozwolenie, osobom niepełnoletnim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym – z późn. zmianami.

Trzeba też pamiętać, że artykuły pirotechniczne są zaliczane do grupy materiałów wybuchowych, których wytwarzanie i obrót wymaga uzyskania koncesji, poza pewnymi wyjątkami. Sprzedaż artykułów pirotechnicznych, bez posiadania koncesji lub w sposób niezgodny z jej zapisami, stanowi naruszenie ustawy i jest traktowana jako przestępstwo.

UWAGA NA OSZUSTÓW !!!

fot. archiwum

Policja ostrzega wszystkich przed oszustami stosującymi tzw. metodę „na wnuczka". Już wiele osób straciło poważne kwoty, ale też spora liczba ludzi nie dała się oszukać, zachowując ostrożność i zdrowy rozsądek.

Wszystko zaczyna się od telefonu, którym dawno niewidziany „krewny", po wstępnych uprzejmościach przechodzi do rzeczy, czyli do prośby o pożyczenie pieniędzy, zwykle w większej ilości. Powód prośby jest zawsze niezwykle ważny, nagła choroba, wypadek, konieczna inwestycja lub też okazja zrobienia „interesu życia".

Kolejnym elementem oszustwa jest wysyłanie po odbiór gotówki nieznanej, ale „zaufanej" dla „krewnego" osoby, ponieważ zawsze wtedy obecność „krewnego" w innym miejscu jest konieczna.

Aby nie stracić pieniędzy, często dorobku całego życia, należy zachować jak największą ostrożność, pomimo naturalnej chęci pomocy krewnym. Jeżeli dzwoni „krewny", którego nie bardzo można sobie przypomnieć, należy przez faktycznych powinowatych dotrzeć do osób, które rzekomo kontaktowały się w sprawie pożyczki i zweryfikować ich prośbę. W trakcie rozmowy należy zapytać o fakty, które tylko krewni mogą znać. Osoba, która nie ma złych zamiarów, nie będzie miała nic przeciwko temu, aby przekazanie pieniędzy odbyło się bez świadków, przy należytym udokumentowaniu tej czynności. Należy więc zadbać o obecność zaufanego świadka.

Jeżeli natomiast dojdzie do oszustwa, należy jak najszybciej zgłosić ten fakt na Policję, podając jak najwięcej szczegółów przestępstwa. Pozwoli to na szybkie ustalenie i zatrzymanie przestępcy.

mł. asp. Mariusz Stanio
oficer prasowo – informacyjny KPP Łańcut

Zima – okresem szczególnego zagrożenia pożarowego w budynkach mieszkalnych

Zimowy okres grzewczy rokrocznie oznacza wzmożoną czujność Państwowej Straży Pożarnej, ponieważ właśnie wtedy gwałtownie wzrasta ilość pożarów związana z eksploatacją urządzeń grzewczych. Jak wykazują dane statystyczne „czerwony kur" jest bardzo groźny w okresie zimowym, pomimo, że jest to pora opadów deszczu i śniegu, ogień wówczas przychodzi od wewnątrz pomieszczeń a wiąże się to z koniecznością ogrzewania mieszkań. Często pożary wybuchają w mieszkaniach budynków wielorodzinnych, domach jednorodzinnych oraz budynkach gospodarstw indywidualnych pociągając za sobą dużą liczbę poszkodowanych i ofiar śmiertelnych.

Najczęstszymi przyczynami powstania pożarów w okresie zimowym są: nieostrożne obchodzenie się z otwartym ogniem, w tym palenie papierosów (szczególnie przed zaśnięciem), niewłaściwe i nieostrożne użytkowanie urządzeń grzewczych. pozostawienie bez dozoru włączonych urządzeń elektrycznych nieprzystosowanych do pracy całodobowej, niefachowe przeróbki i brak konserwacji i czyszczenia instalacji i urządzeń grzewczych.

Wymienione przyczyny powstawania pożarów od lat ciągle się powtarzają. Dlatego też Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łańcucie apeluje o zwrócenie uwagi i zapamiętanie podstawowych zasad bezpieczeństwa pożarowego, podczas dogrzewania pomieszczeń, których przestrzeganie pozwoli cieszyć się własnym bezpieczeństwem. Oto te najważniejsze:

Na początek kilka zasad ogólnych:

1. Nie należy eksploatować uszkodzonych instalacji i urządzeń grzewczych zarówno elektrycznych, gazowych jak również na paliwo stałe.
2. Należy zlecać okresowe czyszczenie kanałów kominowych i wentylacyjnych - zaniedbania tych czynności często są przyczyną śmiertelnych zatruć tlenkiem węgla, szczególnie podczas kąpieli w łazienkach wyposażonych w gazowe ogrzewacze wody.
3. W obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego należy usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych oraz przewodów wentylacyjnych w celu zapewnienia ich odpowiedniej drożności jak również zapobieżenia zapalaniu zalegających tam zanieczyszczeń (głównie sadza).
4. Podłoga łatwo zapalna przed drzwiczkami palenisk powinna być zabezpieczona pasem materiału niepalnego o szerokości co najmniej 0.3 m sięgającym poza krawędzie drzwiczek co najmniej po 0.3 m.
5. Należy używać tylko tych urządzeń grzewczych elektrycznych i gazowych, które posiadają krajowe atesty i dopuszczenia.
6. W przypadku używania urządzeń sprowadzonych z zagranicy należy bezwzględnie przestrzegać instrukcji producenta.

cd. na str.14

Komunikat PSP

c.d. ze str. 13

Eksploatując urządzenia elektryczne (w tym również urządzenia grzewcze) pamiętaj:

1. Nie należy stosować naprawianych „watowanych" bezpieczników topikowych oraz bezpieczników o większej mocy niż wskazane.
2. Należy używać tylko tyle odbiorników prądu elektrycznego na ile obliczono moc instalacji elektrycznej, ze względu na to, że nadmierne obciążenie instalacji powoduje przegrzewanie się kabli i przewodów oraz wypalanie styków w gniazdkach i puszkach rozgałęźnych.
3. Należy zlecać wykonanie przeglądów technicznych urządzeń elektrycznych i gazowych zgodnie z instrukcją obsługi osobom do tego upoważnionym.
4. Nie wolno wykonywać prowizorycznych podłączeń elektrycznych i przerabiać stałych instalacji oraz przedłużaczy elektrycznych.
5. Nie należy ustawiać elektrycznych urządzeń grzewczych bezpośrednio na podłożu palnym oraz w pobliżu materiałów łatwo zapalnych (mebli, firanek, itp) - zachowaj odległość minimum 0,5 m.

Podczas eksploatacji grzewczych urządzeń gazowych:

1. Nie wolno zatykać przewodów wentylacyjnych - w prawidłowo działających urządzeniach gazowych, w przypadku braku odpowiedniej ilości powietrza, następuje niezupełne spalanie gazu i może powstać trujący, niewyczuwalny tlenek węgla (CO). Ponadto nadmierna zawartość w powietrzu produktów spalania gazu jest szkodliwa dla zdrowia.
2. Nie należy ogrzewać pomieszczeń kuchnią gazową - bardzo często takie praktyki, zwłaszcza w budynkach z centralnymi gazomierzami, gdzie teoretycznie ogrzewa się mieszkania nie na własny koszt kończą się poważnym zatruciem organizmu.
3. Nowoczesne gazowe urządzenia promiennikowe wyposażone w katalizatory mogą być używane w pomieszczeniach o powierzchni powyżej 40 m2, w których nie przebywają stale ludzie.
4. W mieszkaniu nie należy przechowywać więcej niż 2 butle gazowe o ładunku nie przekraczającym 11 kg, (butle powinny być podłączone do urządzeń gazowych).
5. Nie należy przechowywać butli gazowych w pomieszczeniach poniżej poziomu terenu (piwnicach i na klatkach schodowych), ponieważ gaz propan-butan jest gazem cięższym od powietrza i może zalegać w pomieszczeniu grożąc wybuchem.
6. Nie należy użytkować instalacji na gaz płynny /propan-butan/ w obiektach wyposażonych w instalację gazu ziemnego.

Zadbaj o bezpieczeństwo, nie lekceważ zagrożenia we własnym domu !!!

kpt. Piotr Glac
st. specjalista KP PSP Łańcut

Najbezpieczniejsze gospodarstwo rolne w 2010 r. uhonorowane

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od 2003 roku prowadzi we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencją Nieruchomości Rolnych oraz Państwową Inspekcją Pracy, ogólnokrajowy konkurs: „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne"

O skuteczności popularyzacji w ten sposób „Zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym" świadczy liczba uczestników konkursu. W kategorii gospodarstw indywidualnych wzięło w nim udział ponad 10 tys. gospodarstw, w tym 1101 w tegorocznej edycji.

Zwycięzca krajowych eliminacji w tej kategorii otrzymuje główną nagrodę Prezesa Kasy. W tym roku był nią ciągnik F-4 6258 „Farmer" z Sokółki, który zdobyli Państwo Małgorzata i Wojciech Musiałowie z Nieciesz w woj. małopolskim.

Z finalistami konkursu spotkali się na gali zorganizowanej 25 września podczas AGRO SHOW w Bednarach: organizatorzy, patronowie i fundatorzy nagród. Podsumowując wyniki Prezes Kasy, Henryk Smolarz, powiedział, że rosnący z roku na rok poziom rywalizacji sprawia, że coraz trudniejsza staje się ocena uczestników konkursu i podział nagród. Gospodarstwa wizytowane w ramach konkursu są prowadzone nowocześnie, estetycznie i wzorowo pod względem bhp. W uznaniu bardzo wysokiego poziomu laureatów tegorocznej edycji, Kasa przyznała 6 dodatkowych wyróżnień specjalnych. Relacja z Gali i lista zwycięzców są dostępne na stronie www.krus.gov.pl.

Miło nam poinformować, że w naszym województwie podkarpackim do VIII Ogólnokrajowego Konkursu „ Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" przystąpiło 211 uczestników. Wśród nich są Państwo Jadwiga i Stanisław Sieńkowscy wyróżnieni przez Redakcję AGROmechanik.

Państwo Jadwiga i Stanisław Sieńkowscy zamieszkali w Czerminie zdobyli I miejsce w województwie podkarpackim, II miejsce Józef Przygoda z Pstrągowej, III miejsce Janusz Kusek zamieszkały Stara Jastrząbka.

Wyróżnienie otrzymali: Jerzy Małka zamieszkały Narol Wieś, Marian Grzech zamieszkały Przeryty Bór, Aneta Siuta zamieszkała Pantalowice, Jan Dobrowolski zamieszkały Stubno, Konrad Olechowski zamieszkały Leżajsk, Zbigniew Michnowicz zamieszkały Rymanów.

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy i zapraszamy kolejne gospodarstwa do udziału w przyszłorocznym konkursie, którego regulamin ukaże się w początkach 2011 roku. Pisemne zgłoszenie będą przyjmować wszystkie terenowe jednostki Kasy.

Agata Borcz

Informacja o terminach przekazywania materiałów do gazety na 2011 r.

Redakcja „Głosu Gminy Łańcut" informuje, że zostały wyznaczone na 2011 rok terminy, do których należy przekazywać artykuły. Są to:

Nr 1 (60) – do 30 stycznia 2011 r.
Nr 2 (61) – do 31 marca 2011 r.
Nr 3 (62) – do 31 maja 2011 r.
Nr 4 (63) – do 31 lipca 2011 r.
Nr 5 (64) – do 30 września 2011 r.
Nr 6 (65) – do 30 listopada 2011r.

Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym środowiskiem, czy instytucją, które działają na terenie naszej gminy, lub których działanie dotyczy naszych mieszkańców. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, skracania nadsyłanych materiałów oraz zmiany tytułów. Nie odpowiada za treść poglądów autorów tekstów. Istnieje możliwość niewydrukowania artykułów o tematyce nieaktualnej.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do współpracy przy tworzeniu kolejnych edycji „Głosu Gminy Łańcut".
Szczegółowe informacje: pok. 29 Urzędu Gminy Łańcut,
tel. 17 225 42 12 lub 17 224 60 92.

Redakcja

Rok 2010 Rokiem Sybiraka

Syberyjskie drogi

Jakie skojarzenia przywodzi nam na myśl data 17 września 1939 roku? Czy wiemy, co się wtedy wydarzyło? 1 września owego roku Trzecia Rzesza, bez wypowiedzenia wojny, zaatakowała nasz kraj. Mimo przeważających sił wroga, Polacy mężnie stawali w obronie Ojczyzny. Jednakże los kampanii wrześniowej został przesądzony, gdy 17 września 1939 roku na terytorium Polski wkroczyły wojska ZSRR, co okazało się tak tragiczne w skutkach.

Spotkanie z okazji Dnia Sybiraka w Kraczkowej

Pro memoria

Ostatniego dnia września bieżącego roku, z inicjatywy Biblioteki Publicznej w Kraczkowej, odbyło się spotkanie z okazji Dnia Sybiraka; upamiętniona została także 70-ta rocznica deportacji.

Uroczyste spotkanie rozpoczął ks. wikariusz Paweł Storek – wraz z zebranymi modlił się w intencji ofiar oraz tych, którym udało się przeżyć katorgę zsyłki.

Po wystąpieniu dyrektora CKGŁ Andrzeja Łobazy oraz wójta Zbigniewa Łozy, który poinformował zebranych między innymi o tym, że najstarszą Sybiraczką w naszej gminie jest licząca 105 lat mieszkanka Soniny Katarzyna Rachwał, honorowi goście dzielili się przeżyciami z tych dramatycznych wydarzeń.

Obecni byli: Prezes Rzeszowskiego Oddziału Związku Sybiraków – Józef Golema; z Rzeszowa przyjechała również Jadwiga Romańczyk i Zofia Zedanja. Z naszej gminy przybyli: Janina Szczepańska z Rogóżna, Katarzyna Zyga z Handzlówki i pochodzący z Kraczkowej Teodor Kisała, Krystyna Kojder, Maria Wilkoń, Zofia Jabłońska oraz zesłany za działalność polityczną Józef Bem. W uroczystym spotkaniu uczestniczyli: starosta powiatu łańcuckiego Adam Krzysztoń, dyrektorzy szkół z naszej gminy, radni, nauczyciele, rodziny deportowanych, przedstawiciele organizacji społecznych z Kraczkowej, pracownicy CKGŁ – bibliotekarze, mieszkańcy oraz uczniowie z Zespołu Szkół w Kraczkowej.

Na mapie można było prześledzić drogi zesłanych: Archangielsk, Kazań, Koban, Swierdłowsk, Nikołajewsk, Stalinogorsk, Omsk, Irkuck, Krasnouralsk, Semipałatyńsk, Krasnouralski Kraj, Kołyma-Magadan – to miejsca gdzie, przebywali niekiedy wiele lat. Interesująco opowiadała o tym Zofia Zedanja, która pozbawiona wolności na siedem lat, przebywała w obozach pracy, a następnie została zesłana na czas „bezterminowy". Kiedy sytuacja polityczna uległa zmianie, po roku 1956 przyjechała do Polski.

Roman Kowalczuk i Antoni Międlar, ze Stowarzyszenia Rozwoju Kulturalno-Gospodarczego wsi Kraczkowa, uhonorowali wszystkich Sybiraków pamiątkowymi medalami wybitymi z okazji 640-lecia Kraczkowej.

Na przygotowanej wystawie można było obejrzeć dokumenty, fotografie, pamiątki. Były też spisane wspomnienia siostry Józefy Rajwer, Józefy i Stanisława Mazurów, Mieczysława Kołodzieja i Henryka Kisały, a także ks. Józefa Anczarskiego *„Kronikrskie zapisy; z lat cierpień, grozy, zbrodni i ludobójstwa narodu 1939 - 1946"* oraz Izabeli i Joanny Mikuły opracowanie *„Między Kraczkową a Sybirem..."*. Pamiątki przywieźli ze sobą również goście. Do wglądu były publikacje książkowe m.in. *„Dopust Boski"* Józefa Golemy, *„Zapiski sybirskie"* Wandy Pelc i Genowefy Sadeckiej, *„Moje wspomnienia z Syberii"* Zofii Kunysz oraz pod red. Andrzeja Łobazy – Zeszyty Albigowskie nr 2 i 3 m.in. ze wspomnieniami Sybiraków albigowian. Ciekawa pozycja udostępniona przez rodzinę żyjącego w Nowej Zelandii Kazimierza Rajwera, a którego wspomnienie zawarte jest na kartach książki to: *„Dwie Ojczyzny; Polskie dzieci w Nowej Zelandii; Tułacze wspomnienia."* Poświęcona jest ona pamięci wszystkich dzieci – tułaczy, ich opiekunom i dobroczyńcom. A oto myśl wyjęta z książki: *„...Starzeję się i rozmyślam – moi dziadkowie pochowani są w Polsce, ojciec w Katyniu, matka leży w Iranie, siostra w Stanach Zjednoczonych, a mnie pochowają w Nowej Zelandii.. "*. Na okładce informacja: *„Na końcu świata – Polskie sieroty w Nowej Zelandii.*

Na początku II wojny światowej, na rozkaz Stalina, ponad półtora miliona Polaków wypędzono ze wschodniej Polski i zesłano do obozów przymusowej pracy na Sybir i na inne obszary Związku Radzieckiego. W tych warunkach znaczna część zesłańców zmarła lub zaginęła.

120 000 Polaków ewakuowano do Iranu, w tym ok. 20 000 dzieci. Z czasem dzieci rozesłano w różne części świata. Książka opisuje losy 732 dzieci, w większości sierot, które w 1944 roku wysłano z Iraku do Nowej Zelandii. Tymczasowy przytułek, mający trwać tylko do końca wojny, po Jałcie przemienił się dla większości z nich w stały pobyt. Ich wspomnienia po sześćdziesięciu latach mówią o niezwykłym życiu w obcym kraju, na krańcu świata.". „Stefania's dancing slippers" to dramatyczne wydarzenia opisane w formie bajki w języku angielskim, wydanej w Nowej Zelandii. Żałujemy, że nie mogliśmy pokazać opisującej losy sonińskiej rodziny książki Józefy i Czesława Nyczów: „W tajdze i na stepie", która ukazała się małym nakładem w 2007 roku, bo to również historia rodziny Wojciecha Surmacza (żona z Rydlów) pochodzącej z Wysokiej i wielu kraczkowian, dzielących miejsce i poniewierkę zesłania.

Po ostatnim spotkaniu księgozbiór Biblioteki Publicznej w Kraczkowej wydatnie został wzbogacony, za sprawą Jadwigi Romańczyk, która od dawna przekazuje nam w darze pozycje o tematyce sybirackiej.

Sięgając w głąb historii...

Deportacje i zagłada całych narodów były stosowane w carskiej Rosji od pradawnych czasów. Już w XV w. pojawiają się na zesłaniu pierwsi Polacy – polscy mieszkańcy Nowogrodu. Sto lat później ten sam los spotkał ludność polskiego Połocka i Witebska. Następnie na zesłanie trafiają uczestnicy wojen polsko-rosyjskich. Dużą falę zesłańców przynosi okres konfederacji barskiej z 1768 r., powstania kościuszkowskiego w 1794 r.,

c.d. na str. 16

Syberyjskie drogi

c.d. ze str. 15

a następnie listopadowego (1830 r.) i styczniowego (1863 r.). Na trakcie syberyjskim pojawiają się dzieci i młodzież. Pierwszą, grupą młodych zesłańców byli wileńscy filomaci i filareci. Wydarzenie to uwiecznił Adam Mickiewicz w III cześci *„Dziadów”*

„... Małe chłopcy, znędzniałe, wszyscy jak rekruci
Z golonymi głowami; na nogach okuci,
Biedne chłopcy, najmłodszy dzesięć lat nieboże
Skarżył się, że łańcucha podźwignąć nie może;
I pokazywał nogę skrwawioną i nagą ....”

Polscy zesłańcy byli transportowani na Syberię kibitkami lub pędzeni pieszo. Zesłańcami było wielu znanych Polaków. Wśród nich nie sposób nie wymienić takich jak: Adam Mickiewicz, marszałek Józef Piłsudski, Tomasz Zan, generał Józef Chłopicki, generał Władysław Anders, wybitny mówca i patriota Hugo Kołłątaj, ks. Piotr Ściegienny i jego dwaj bracia – Karol i Dominik. Z ciekawostek można przytoczyć postacie zesłańców – Wincentego Migurskiego i jego żony, Albiny, których tragiczne losy stały się kanwą opowieści Lwa Tołstoja pod tytułem *„Za co?”*.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród zesłańców było wielu słynnych i wybitnych naukowców i badaczy: Benedykt Dybowski, Jan Czerski, Wiktor Godlewski, Wacław Sieroszewski, Bronisław Piłsudski i wielu, wielu innych. Wymieniając ludzi, dla których Syberia stała się przymusowym domem należy wspomnieć o św. Rafale Kalinowskim – patronie Sybiraków, czy wyniesionym na ołtarze podczas IX pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny w 2002 r. – błogosławionym Zygmuncie Szczęsnym Felińskim, a także legendarnym konfederacie barskim – Maurycym Beniowskim oraz Walerianie Łukasińskim, który do końca życia przesiedział 46 lat w najcięższej twierdzy szlisselburskiej. Warto także wspomnieć o Piotrze Wysockim – słynnym uczestniku nocy listopadowej w Warszawie 1830, który był więźniem w kopalni ołowiu i srebra w Akatui, gdzie w latach 1836-1856 był przykuty za nogę do taczki.

XX wiek

Tyrania totalitaryzmu sowieckigo prześcignęła w swej okrutności i masowości carskie represje. Już nie kibitki i „etapy” skazańców, lecz tysiące bydlęcych wagonów wypełnionych Polakami ruszyły na wschód. Katyń, Miednoje, Charków, Bykownia, Kołyma, Krasnojarsk, Irkuck, Donbas, Workuta, Magadan, Kazachstan, Borowicze to symbole martyrologii naszego narodu to też setki innych miejsc znanych i jeszcze nie znanych, ale wszystkie razem umownie nazywamy SYBIREM, a ofiary tego „sybiru” - SYBIRAKAMI.

Największe i najbardziej masowe zsyłki nastąpiły za czasów ZSRR w latach: 1936—1937 oraz 1939—1956.

17 września 1939r Niemcy i Stalin, który był wówczas sojusznikiem Hitlera, wspólnie dokonali „IV rozbioru Polski”.

Gdy dokonał się pierwszy akt sowieckiej agresji i wielotysięczne rzesze żołnierzy wzięto do niewoli, później wielu z nich, tj. ponad 20 tysięcy, zostało zamordowanych w sposób wyjątkowo okrutny – strzałem w tył głowy. Znane miejsca haniebnego mordu to: Katyń, Charków i Miednoje odpowiednio z obozów: Kozielsk, Starobielsk i Ostaszków. Do nowo odkrytych i ujawnionych tego typu miejsc mordu należy również Bykownia.

Rozpoczął się akt drugi zbrodniczego planu mającego na celu unicestwienie Narodu Polskiego. W ciągu 20 miesięcy okupacji sowieckiej ze wschodnich terenów ziem polskich w czterech masowych deportacjach: 10 lutego, 13 kwietnia i 20 czerwca 1940 r. oraz 21 czerwca 1941 r. wywieziono co najmniej 1 600 000 obywateli na syberyjską tajgę i stepy Kazachstanu. Wojna między zaborcami, która rozpoczęła się 22 czerwca 1941r., tylko na krótko przerwała realizację syberyjskiej wersji planu eksterminacji Narodu Polskiego.

Wycofująca się, a raczej uciekająca armia sowiecka – karne oddziały NKWD – w bestialski sposób mordowały obywateli polskich przebywających w więzieniach.

Po zakończeniu II wojny światowej władze sowieckie wznowiły deportacje i prześladowania, które trwały do połowy lat 50-tych...

Można przyjąć, że ofiarami represji było ponad 2 mln obywateli. Wywożono ich w najbardziej nieludzkich warunkach. Rozłąka z Ojczyzną sprawiała, że nękająca zesłańców bieda, głód, choroby i niewolnicza praca były dla nich jeszcze dotkliwsze. Dla Polaków nie było to jedyne więzienie, tym drugim było otoczenie obcych – syberyjskich i azjatyckich przestrzeni, obcego systemu, obcej rzeczywistości językowej, klimatycznej i obyczajowej. Zesłańcy pracowali przy wyrębie lasów, w kopalniach uranu, przy budowie dróg, a w Kazachstanie na polach bawełny. Przyjmuje się, że co trzeci z nich nigdy już nie zobaczył ojczystego kraju, bo umarł w syberyjskiej tajdze czy na stepach Kazachstanu. W przypadku niektórych rejonów zsyłek, np. w rejon Kołymy odsetek ludzi, którzy nie powrócili do ojczyzny, był zdecydowanie wyższy.

Jesteśmy winni tym ludziom pamięć. Niech te wydarzenia będą dla nas i przyszłych pokoleń przestrogą i ostrzeżeniem.

Dramat deportacji nie ominął również naszej lokalnej społeczności

Do osadnictwa na Podolu doszło na początku lat dwudziestych, oraz w roku 1938. Rząd polski w ramach polityki rolnej parcelował majątki na terenach wschodnich, osadzając na nich rodziny rolnicze z przeludnionych wsi Polski centralnej i południowej. Ziemie były tam niezwykle urodzajne. Wydzielano kompleksy kilkuhektarowe. Dla części osadników wybudowano budynki. Jesienią, 1938 roku, stosunkowo duża grupa kraczkowian (najliczniejsza w naszej gminie - 94 rodziny, 414 osób), po sprzedaży własnych gospodarstw, wyjechała na Wschód. Zgrupowni w województwie tarnopolskim tworzyli, kolonie poszczególnych miejscowości: Zalesie pow. Czortków, Kabarowce, pow. Zborów, Liczkawce, pow. Husiatyń, Zarudzie, pow. Zborów, Wierzbowiec, pow. Trembowla, Ostrów, pow. Sokal.

Po 17 września zostały nasilone przesiedlenia Polaków na tych terenach, a prawdziwy dramat nastąpił w nocy z 9 na 10 lutego. Rozpoczęły się zsyłki.

Miejsce zsyłek w pierwszym okresie to głównie tajgi syberyjskie, ciągnące się setkami kilometrów, bez osiedli ludzkich. Syberia to tundra, tajga, rudy metali, węgiel, złoto, diamenty, przy równoczesnym braku chleba. Klimat kontynentalny, temperatura w zimie od -16 do -50, a w lecie od +2 do +22. Wielu z zesłanych nie wróciło już nigdy do ojczyzny, a dla innych droga do Polski wiodła przez Indie, Małą Azję, Afrykę, Półwysep Apeniński w Armii Andersa. Jeszcze inni wrócili w pierwszej dywizji Kościuszkowskiej. Powroty były bardzo trudne, zaczynały

się kolejne represje i prześladowania.

Zsyłki dotknęły także mieszkańców naszej gminy. Z Głuchowa, Kosiny, Soniny oraz Wysokiej zesłane były pojedyncze rodziny, natomiast najwięcej rodzin wysiedlonych było z Kraczkowej i Albigowej.

Apelujemy do Sybiraków i ich rodzin o zachowanie pamiątek, a także utrwalenie informacji o tych wydarzeniach.

Przeżycia syberyjskie winny stanowić przestrogę dla przyszłych pokoleń, że brak poszanowania dla instytucji państwa, prawa, kultury prowadzi do utraty niepodległości. Naród traci państwo i staje się tym samym „żebrakiem wśród wolnych narodów".

Pamięci zesłanych

Pochylmy głowy nad losem wygnańców. Wyrwani ze snu krzykiem, przekleństwami, biciem; wypędzeni z domów rodzinnnych, pozbawieni dorobku całego życia, wiezieni tygodniami w nieznane w nieludzkich warunkach, ciągle dalej i dalej, a później maltretowani fizycznie i psychicznie, odzierani z ludzkiej godności, głodzeni. Pozbawieni nadziei, rozdzieleni z najbliższymi, i doprowadzeni do ostateczności. Zakatowani w syberyjskich łagrach.

Setki tysięcy pozostało już na wieki na tej nieżyczliwej ziemi. Od polskich kości bieleją stepy Kazachstanu, tajgi Syberii, tereny Koła Polarnego, Kołymy i Workuty. Kto je zliczy? Kto znajdzie ich mogiły? Zamarznięte niemowlęta, wyrwane z rąk matek, wśród ich krzyku i rozpaczy wyrzucane z pociągu stały się żerem dla ptactwa i zwierząt. Nie miały swych mogił. Nie odprowadził ich dzwon cmentarny. Nikt nie położył wiązanki kwiatów i nie zapłakał.

Pomódlmy się słowami Beaty Obertyńskiej

Suplikacje
Od głodu
Od pochodów
Od deszczu
Od wszy
Od powietrza na wichrze wskroś prutego twarzą,
Od ognia - kiedy nocą odejść ci go każą.
Od tajgi, co do kolan moczarem namaka
Od urwanej podeszwy
Od skradzionego chleba
Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny -
Wybaw nas, Panie!

Od tundry, twarzą w niebo leżącej na wznak,
Od zmory białych nocy
Od komarzych młak
Od nagłych i niespodziewanych wymarszów ponocnych
Od świtów ołowianych i mroków popielich
Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny -
Zachowaj nas, Panie!

My zmęczeni,
My obszarom wydani
My zamarłej przestrzeni na żer żywcem rzuceni,
z człowieczeństwa wyzuci
My wyjęci spod prawa zaganiani i szczuci
My nędzarze, zawszeni
My co nas głód ogłupia
My rzesza bezimienna do dna krzywdą otruta
My brudni
My obdarci
My aż śmieszni chwilami
My pocieszeni
My grzeszni
Ciebie Boga błagamy
Coś jest wierny i żywy
Jeden i Niepodzielny
Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny -
zmiłuj się nad nami.

Tę modlitwę więźniarki łagru dedykujemy tym, którzy tam pozostali, ocaleli i tym, którzy żyją teraz w Polsce i świecie w trzecim i czwartym pokoleniu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie oraz wszystkim, którzy przybyli na spotkanie.

Alicja Uchman - Międlar, fot. J. Baran

Wspomnienia z dzieciństwa

Podolanka – Sybiraczka Katarzyna Zasieczne, 10. II 1940 r.

1 września 1939 r. miałyśmy iść do szkoły. Moje starsze siostry i ja, która miałam 8 lat. O godzinie 4-tej rano coś bardzo groźnie zahurgotało. Na niebie było jeszcze bardzo ciemno, gdy rodzice nas pobudzili, że coś strasznego wydarzyło się w Polsce. Dokładnie widać było jak duże czarne samoloty przelatywały przez naszą kolonię i jak coś spadło na naszą szkołę, do której chodziliśmy na stacje kolejową i kościół. Widzieliśmy jak straszne kłęby dymu unosiły się w niebo hukiem i ogniem. Czekaliśmy do rana, aby dowiedzieć się co się stało. Było u nas takie małe radio na słuchawki, którego tato słuchał i powiedział do mamy, że wojna się zaczęła i że bombardują miasta polskie. Nie wiedziałam jeszcze wówczas co to znaczy wojna.

Rodzina nasza liczyła 10 osób. Najstarszy brat Jan miał 18 lat i należał do strzelców – to była taka organizacja młodzieżowa – Junaki. Najmłodsze dzieci miały 4 – 6 lat.

Do szkoły już od tej pory nikt nie chodził. Pracowaliśmy na gospodarstwie rolnym, gdyż ojciec był inwalidą wojennym z I wojny światowej i osiedlił się we wsi Zasieczne, poczta Zadwórze, powiat Przemyślany woj. Tarnopol. Tam mieszkaliśmy do 10 lutego 1940 r. W tymże dniu bardzo rano, o godz. 5-tej przyszli do nas jacyś ludzie. Było to wojsko rosyjskie z ukraińcami i zarządzili, że za godzinę mamy być gotowi do wyjazdu. Nie było żadnych tłumaczeń, było bardzo zimno, mróz i śnieg. Nie wolno nam było nic zabrać, tylko tyle co się ubrać. Jechaliśmy gdzieś bardzo daleko; bo nasza stacja kolejowa była już nieczynna. Okazało się, że całą naszą kolonię wywozili, bo widzieliśmy się w transporcie. Na jakiejś stacji załadowano nas w pociąg towarowy i tak jechaliśmy 4 dni przez Polskę. Dalej przeładowano nas na transport rosyjski towarowy i tak jechaliśmy cały miesiąc. Gdy zaczęła się dalsza podróż saniami zaczęły dziać się straszne rzeczy: choroby. psychozy, bo były matki mające małe dzieci, a nie było warunków do życia, mężowie zaś byli na wojnie. Małe dzieci umierały każdego dnia i każdej nocy. Również starsi ludzie bardzo chorowali i umierali. W wagonach były warunki okropne, brak wody do picia. Jedynie pociąg zatrzymywał się w wyznaczonych punktach, wówczas przynoszono nam zupę i trochę wody. W wagonach nie było ustępów, w podłodze była wyrżnięta dziura i tam trzeba było się załatwiać. Ludzi było pełniutki wagon. Wagony były pozamykane na kłódki i na każdej stacji liczyli ludzi żywych i umarłych. Były w wagonach porobione z desek prycze i tak siedzieliśmy na nich i spali. Było bardzo zimno i brudno.

Gdy dojechaliśmy na Syberię brakło już małych dzieci i staruszków, którzy poumierali. Na Syberii było bardzo zimno. Po oddzieleniu nas – starsze rodzeństwo wywieźli do ciężkich prac, a kaleki i dzieci młodsze pracowały na miejscu, przy wyrabianiu mioteł i drzewie. Każdego ranka przychodził do nas taki człowiek, który nazywał się komandzir i liczył nas. Musieliśmy stać na baczność, a gdy ktoś był chory i nie mógł stać to był bity, wyzywany i za karę wywozili na Kamczatkę. Dziewczyny, które sobie upatrzył, musiały iść z nim tam gdzie chciał, a w przeciwnym wypadku łamał im ręce i wsadzał do więzienia, które nazywało się ciurma. Rozpacz, głód, choroby, ziąb, choroby zakaźne, wszy i inne pasożyty, które oblegały miejsca owłosione to wszystko nękało ludzi.

Pewnego razu mama wysłała mnie wraz z młodszą siostrą do drugiej wioski, abyśmy przyniosły coś do jedzenia, a nie wolno było nikomu nigdzie wychodzić. Ponieważ ja byłam jeszcze mała, sądziła matka, że nie spotka mnie za to kara. Jednak po powrocie

c.d. na str. 18

Wspomnienia z dzieciństwa

c.d. ze str. 17

spotkało mnie to najgorsze. Wsadził mnie do tej ciurmy, przyniósł wiadro wapna i kazał abym pomalowała nim podłogę, a gdy wyschnie abym umyła i znów kazał malować i myć tak trwało to przez całą noc i cały dzień. Nie pamiętam jak to się skończyło, lecz pamiętam, iż bardzo długo bolały mnie po tym wapnie ręce. Również i matkę bardzo zbił, owinął na swoją rękę mamy warkocz i uderzył nią po ścianie i drzwiach. Nasze okrutne cierpienia trwały do 1943 roku. Potem coś się zmieniło, wolno nam było wyjechać gdzie indziej z tej tajgi. Było to koło Nowego Sybirska koło Bajkału. Potem wyjechaliśmy do Ałtajskiego Kraju – też Syberia, tylko że tam były kołchozy. Mogliśmy pracować przy ziemniakach, burakach cukrowych, co dawało większą szansę na przeżycie. W tym czasie zaczęła się tworzyć Armia Polska. Wszyscy chłopcy i dziewczęta chcieli dostać się do wojska. Z naszej rodziny poszedł tylko brat Jan. Reszta z nas była za młoda i takich nie przyjmowali. Działo się to wiosną 1943 roku. Mama nasza wycieńczona, schorowana zmarła w szpitalu w Bawnaule. Pojechaliśmy do miasteczka pochować matkę. Ojciec nie mógł pojechać, gdyż sam był ciężko chory. Pojechała siostra Paulina, Zofia i ja Katarzyna. W szpitalu w piwnicy nie poznałyśmy naszej matki. Ale był tam jakiś człowiek, co miał na liście zmarłych i numery. Wydawał zmarłych rodzinom po numerkach. I tak odszukaliśmy i naszą matkę. Zaniosłyśmy ją na cmentarz i tam same wykopałyśmy jej grób i pochowaliśmy ją bez odzieży i bez trumny.

Wróciliśmy do domu, gdzie zastałyśmy zrozpaczonego ojca. Tak żyliśmy do jesieni. Siostra Paulina pracowała przy burakach cukrowych i razu pewnego wyniosła nam 2 buraki, za co spotkała ją bardzo surowa kara. Była wiązana powrozami i z innymi skazanymi gnali ich tak daleko do więzienia. Oni jechali na koniach, a więźniowie byli ciągnięci, wywracali się, bo brakowało im sił by zdążyć za końmi.

W jesieni 1943r. po śmierci matki, brat był wówczas na wojnie, siostra w więzieniu spotyka nas druga tragedia umiera nasz ojciec. Zostajemy bez rodziców. Siostra Genowefa, ja i młodsze rodzeństwo. Ojca pochowaliśmy sami. Było to niedaleko w takich małych brzózkach. Wykopaliśmy grób i tak jak matkę bez trumny pogrzebaliśmy. Najstarsza siostra Genowefa od tej chwili była nam ojcem i matką. Gdy nieraz nas szukała to zawsze odnajdywała na grobie ojca. Ja wraz z młodszym bratem Józefem paśliśmy krowy. Dwie młodsze siostry pasły świnie i tak żyliśmy w strasznej nędzy i biedzie. Zachorowaliśmy na parchy. Całe ciało pokryte było ropnymi strupami i strasznie swędziało. Spod tych płatów strupowych wytryskała ropa z krwią, duże wszy i mnóstwo małych. Rozłaziły się po całym ciele przy rozdrapywaniu ran. Mieszkań nie było, spędzano nas do jednej większej izby. Każda z rodzin zajmowała wyznaczony plac, aby można było położyć się w nocy do spania, oczywiście o pościeli nie było mowy. Wśród nas byli ludzie różnych narodowości: Węgrzy, Cyganie, Rusini, Niemcy, Tatarzy, Uzbekistanie, Japończycy i wiele innych narodowości. W zimie chodziłam na kołchozowe pola – odwalałyśmy śnieg i szukałyśmy ziemniaków, które były zmarznięte, gotowaliśmy i jedliśmy je. Chleb był przywożony i dzielony. Dla tych co pracowali ciężko w lesie i w polu dawano 60 dkg, a kaleki i dzieci dostawali po 16 dkg. Było to całodzienne wyżywienie. Chleb był z trotów, pośladów zbożowych i piołunów i ości ze słoneczników, co powodowało przy jedzeniu wbijanie się w dziąsła i rany w całej jamie ustnej, oraz tworzenie się zakażeń ropnych. Studni nie było – w zimie topiliśmy śnieg, a latem szukaliśmy wody po skałach w różnych wgłębieniach wydrążonych przez czas. Wiosną nacinaliśmy młode brzózki i ssaliśmy sok. Lato tam było bardzo krótkie: czerwiec, lipiec i pół sierpnia, więc nie wiele przez ten okres mogło urosnąć. Jedliśmy byliny, kopaliśmy żółte lilie w brązowe piegi – które w ziemi miały takie cebulki przypominające czosnek, gotowaliśmy je i jedli oraz mnóstwo innych traw m.in. pokrzywy. Nadal panowały bardzo choroby. Między innymi chorowaliśmy na tzw. „kurzą ślepotę", co powodowało że wczesnym popołudniem już nic nie widzieliśmy i nie możliwym było zdobycie cokolwiek do jedzenia. Do tego wszystkiego dokuczały małe muszki, a było ich bardzo dużo, tworzyły one czarne chmury. Wówczas musiało się nakładać na głowę siatki bardzo gęste i rękawice, bo jak parę takich muszek ugryzło to już cały czas chodziliśmy opuchnięci, głowy mieliśmy jak dynie – i tak do jesieni. A były jeszcze komary malaryjskie, po ukłuciu takiego komara dostawało się padaczki tak zwanej zimnicy. Po zimnicy dostawało się wysokiej gorączki. Ja również na to chorowałam. Leżałam nieprzytomna aż do następnej padaczki i tak w kółko. Ale było już trochę lepiej gdyż dostawaliśmy lekarstwa. Na malarię dostawałam zastrzyki i chininę, zmieniałam kolor skóry z parszywej i wszawej dodatkowo na żółtą, którą powodowała chinina. Panowały jeszcze i inne choroby jak: czerwonka, tyfus, psychoza, ogólny zanik człowieczeństwa – jak zwierzęta.

Pozostało nas siedmioro rodzeństwa. Pracowaliśmy nadal bardzo ciężko w kołchozach. Nie wiedzieliśmy kiedy skończyła się wojna. Dochodziły nas słuchy, że ludzie wyjeżdżają do Polski, ale skąd i jak nie wiedzieliśmy. Nie widzieliśmy żadnej szansy na powrót do ojczyzny i nadal musieliśmy pracować.

Pewnego dnia przyszło zawiadomienie do naszego kołchozu, aby powiadomić wszystkich Polaków, iż wracają do Polski. Było to 6 marca 1946 roku. Wyjechaliśmy z miasta Barnauł. Jechaliśmy cały miesiąc. W Polsce nie mieliśmy domu, mieszkaliśmy u rodziny. Po powrocie byliśmy długo w szpitalu w Poznaniu, Kutnie w Gostyninie i nie pamiętam jeszcze w jakich miastach. Chodziło o to, aby oczyścić z wszystkich chorób, parchów i wszów. Najmłodsze rodzeństwo było w Domu Dziecka w Smolcu koło Wrocławia. Najstarsza siostra Genowefa, Paulina i ja Katarzyna byliśmy w majątku w Miłkowie koło Jeleniej Góry. Siostra Zofia nie jechała naszym transportem ze Syberii, jechała z innymi nieco później. Z Miłkowa przewieziono nas do Wrocławia na ul. Krakowską 28, był tam taki przytułek Dom Pomocy Kobiet. Tam pracowałyśmy i uczyłyśmy się zawodu. Po odbyciu kursu każdy poszedł w swoja stronę do pracy. Ja pracowałam w zakładzie krawieckim jako bieliźniarka, siostra Genowefa w służbie zdrowia we Wrocławiu, w szpitalu – siostry Paulina i Zofia oraz Maria pracowały w Tarnowie.

Brat Jan nie wrócił z wojny. Siostra Genowefa zmarła w Bielawie, Paulina, Zofia, Józef zmarli w Tarnowie. Maria mieszka w Tarnowie. Najmłodsza Anna mieszka w Kaliszu. Zostało nas tylko troje.

Ja Katarzyna mieszkam w Handzlówce. W 1971 roku starałam się o mienie pozostawione za granicą – pisałam do Warszawy do „Przyjaciółki". Po dłuższym czasie starania nie przyniosły żadnego efektu. „Przyjaciółka" – przesłała mi pismo, iż nieruchomość przeszła na własność rządu ZSRR już w 1940 roku i za takie wywłaszczenie nie otrzymuje się rekompensaty. W 1987r. ponowiłam starania i sprawę powierzyłam adwokatowi w Łańcucie.

Dokumenty które posiadam to: karta repatriacyjna siostry Genowefy i fragmenty z gospodarstwa rolnego – Paweł Kopeć ur. 1981.12.06. w Dołędze. Nieruchomość rodziców położona była we wsi Zasieczne, poczta Zadwórze, powiat przemyślany woj. Tarnopol. Ojciec mój był inwalida z I wojny światowej i z tego tytułu pobierał rentę. 10.II.1940 roku z całą rodziną (dziesięć osób) zostaliśmy wywiezieni na Syberię, mieszkaliśmy w Krasnym Borze. W roku 1943 wyjechaliśmy z tajgi do Ałtajskiego Kraju, Kałmański rejon, Czernicka gmina, wieś Zimary. Stamtąd wyjechaliśmy do Polski.

Napisałabym jeszcze bardzo dużo ale czy to będzie kogo interesować? Wszystko co przeżyłam to tak jak straszny koszmar. Jestem mężatką, mieliśmy troje dzieci, najstarszy syn Jerzy ur. 6 kwiecień 1952 r. we Wrocławiu, córka Barbara ur. 12 listopada 1954 r. we Wrocławiu i najmłodszy syn Andrzej ur. 4 maja 1958 r. w Handzlówce.

Najsmutniejszy dzień w życiu 14. II. 1989 r. w naszej rodzinie wydarzyła się tragedia – najmłodszy syn Andrzej ginie przygnieciony ciągnikiem. Umierając pozostawia żonę i malutkie dzieci. Jolantę 6 lat i Marcina 1 rok i nas rodziców.

Zasyłam Wam najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia i zapraszam do Handzlówki.

Katarzyna Zyga
Handzlówka

Z obrad XIII Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych

„O lepszą jakość życia, o poprawę ekonomicznych i technicznych warunków produkcji rolnej" – pod takim hasłem obradował w dniach 4-5 listopada br. w Sali Kongresowej w Warszawie XIII Krajowy Zjazd Delegatów Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawom organizacyjnym. Delegaci omówili i przyjęli sprawozdanie z działalności Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych za lata 2004-2010 oraz wybrali władze Związku na nową pięcioletnią kadencję. W zjeździe wzięło udział około 800 delegatów KR i KGW. Z województwa podkarpackiego delegatami byli: Stefania Michałek, Jerzy Bator, Jan Skowroński, Krystyna Hanus, Janina Kuźniar. Prezesem KZRKiOR wybrano ponownie Władysława Serafina. W skład Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych weszło z naszego regionu 6 osób: Jerzy Bator z gminy Niebylec; Zofia Kalamarz z gminy Zarzecze; Lucjan Kuźniar z gminy Gać; Irena Soboń z gminy Tarnowiec; Branisław Maślany z gminy Sanok; Janina Kuźniar z gminy Łańcut.

Wieczorem odbył się koncert galowy, w którym uczestniczyły kapele ludowe, zespoły śpiewacze, orkiestra dęta i kabarety z całego kraju. Województwo podkarpackie zaprezentowały zespoły: „Młodzi Albigowianie" z instruktorem Agnieszką Lekowską-Grad; oraz kapela „Hop–Siup" z Albigowej – z instruktorem Aliną Szpunar. W pierwszym punkcie gali Zespół taneczny wykonał wiązankę tańców przeworskich, do których przygrywała kapela młodzieżowa. W drugim punkcie programu kapela wykonała 2 pieśni ludowe. Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

W drugim dniu przed rozpoczęciem obrad, delegaci i zaproszeni na Zjazd goście obejrzeli film prezentujący bogatą historię Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich. 150-rocznica powstania pierwszego kółka rolniczego w Polsce, założonego przez Juliusza Kraziewicza w Piasecznie k. Gniewu, przypada w 2012 roku. Poczet sztandarowy z oryginalnym sztandarem tego kółka rolniczego wprowadził uroczyście kółkowe sztandary na salę obrad. Następnie uczestnicy Zjazdu, zaproszeni goście, 160 członków zespołów artystycznych ustawionych na scenie i przed sceną odśpiewali Hymn Państwowy oraz „Rotę". Wielobarwne regionalne stroje, dźwięk orkiestry dętej i atmosfera Sali Kongresowej utwierdziła nas delegatów o historycznej i obecnej roli Kółek Rolniczych w naszym kraju.

KZRKiOR jest obecnie najwiekszą organizacją społeczno–zawodową rolników, zrzeszającą ponad milion członków. Po 1989 roku Związek prowadził akcje edukacyjne i promował nowoczesne rozwiązania, wspierając rolników w przystosowaniu gospodarstw do realiów gospodarki rynkowej. W październiku 2002 roku KZRKiOR jako pierwsza organizacja rolnicza z Polski, otworzył swoje przedstawicielstwo w Brukseli, co umożliwiło rolnikom bezpośredni kontakt z instytucjami UE. Dzięki współpracy z organizacjami zrzeszającymi rolników w innych krajach, Związek wdraża w Polsce rozwiązania z zakresu pomocy rolnikom i nowoczesne formy działalności społeczno – zawodowej. KZRKiOR jest także członkiem Światowej Federacji Producentów Rolnych (IFAP), oraz europejskich organizacji rolniczych, takich jak: COPA, COGECA, GEOPA. W 2008 roku odbył się w Warszawie 38. Światowy Kongres IFAP.

Prezes Władysław Serafin pełnił w latach 2003-2005 funkcję wiceprezesa COPA, a obecnie jest członkiem Europejskiego Komitetu Ekonomiczno–Społecznego Unii Europejskiej.

Przybyłych na Zjazd przedstawicieli władz państwowych z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem, ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Markiem Sawickim, sekretarzem stanu w kancelarii Prezydenta RP, ministrem Dariuszem Młotkiewiczem oraz parlamentarzystów i gości zagranicznych powitał prezes Władysław Serafin.

W okolicznościowym wystąpieniu prezes KZRKiOR przypomniał, że organizacja kółek rolniczych aktywnie uczestniczyła w tworzeniu I, II i III Rzeczpospolitej. Działacze kółkowi byli więzieni i ginęli za obronę polskości. „My, realizując ich testament, domagamy się uczciwego prawa i uczciwego państwa. Nie chcemy załatwić rolniczych spraw na blokadach, ale w drodze dialogu z władzą. Z inicjatywy Związku złożone zostały w Sejmie projekty ustaw m.in. Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich, czyli projekt ustawy o dialogu publicznym i partnerstwie. Liczymy, ze Parlament uchwali taką ustawę." – dodał Serafin.

W dyskusji bardzo ożywionej i krytycznej koncentrowano się przede wszystkim na kilku obszarach tematycznych: na umocnieniu funkcji Związku, opłacalności produkcji rolnej oraz dialogu społecznego.

W halach na stoiskach prezentowały swoje produkty różne firmy, Koła Gospodyń, twórcy ludowi. Bardzo bogato prezentowało się stoisko potraw i przetworów regionalnych przygotowanych przez KGW gminy Łańcut i powiatu. Były to KGW z Albigowej, Głuchowa, Rogóżna, Albigowej-Honie, Markowej, Smolarzyn, Handzlówki i Kraczkowej. Panie przygotowały: proziaki, chleby, paszteciki, barszcz, bigos, smalec, masło, ser, powidła, bułeczki, rogaliki, szyszki weselne oraz słodkości. Tradycyjny stół obsługiwały panie Zofia Dzierga, Grażyna Czarny, Danuta Dąbek, Dorota Szpunar, Marta Kluz. Można było degustować wędliny markowskie, produkty mleczarskie z Trzebowniska, popijać sok jabłkowy z albigowskich sadów. Przez 2 dni stoisko to było oblegane przez uczestników Zjazdu oraz przedstawicieli licznych mediów obsługujących Zjazd. Barwną oprawę stoiska tworzyły zespoły młodych artystów z Albigowej tłumnie obleganych przez gości.

Podsumowując, to ważne historyczne wydarzenie – województwo podkarpackie zostawiło w stolicy miłe wspomnienie o naszej działalności szczególnie w KGW. Przebieg zjazdu transmitowany był w systemie satelitarnym przez pierwszą w historii Telewizję Rolną.

Dziękujemy posłowi RP Janowi Buremu za możliwość wyjazdu 47 osób na Zjazd. Dziękujemy wszystkim osobom pomagającym przy organizacji wyjazdu.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady KGW
Janina Kuźniar,
fot. archiwum

Błogosławieństwo Pasterza Archidiecezji dla NORW CARITAS w Wysokiej

3 listopada 2010 r. w godzinach przedpołudniowych ksiądz arcybiskup Józef Michalik odwiedził Niepubliczny Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy Caritas w Wysokiej. Pasterz naszej archidiecezji, zaproszony przez dyrektora ks. Artura Jańca, dokonał poświęcenia budynku, w którym na co dzień uczą się dzieci niepełnosprawne.

Krótką, ale niezwykle ważną uroczystość rozpoczął ks. Artur słowami serdecznego powitania, skierowanymi do arcybiskupa oraz pozostałych, licznie zgromadzonych gości.

Następnie głos zabrał kierownik ośrodka – Benedykt Skiba, przedstawiając losy NORW w Wysokiej. Placówka ta istnieje zaledwie trzy lata, i w tak niedługim czasie potroiła liczbę swych wychowanków oraz przygotowała dla nich dogodne warunki do nauki i rehabilitacji. W gruntownie odnowionym budynku ośrodka oligofrenopedagodzy, rehabilitanci, logopeda, psycholog, katecheta, pielęgniarka i pozostali pracownicy starają się tworzyć miejsce integralnego – fizycznego i duchowego rozwoju młodych ludzi. Pracowników etatowych wspierają, kierowani przez łańcucki urząd pracy, stażyści. Dzieci dowożone są do placówki trzema busami i oprócz fachowej opieki codziennie otrzymują, przygotowany dla nich przez kuchnię publicznego gimnazjum, ciepły obiad. Obecnie NORW w Wysokiej opiekuje się dwudziestoma czterema osobami w wieku od 3 - 21 lat z orzeczoną niepełnosprawnością i upośledzeniem w stopniu głębokim, znacznym lub umiarkowanym ze sprzężeniami. Częste wyjazdy na przeglądy twórczości artystycznej, spartakiady, pikniki integracyjne i inne imprezy mobilizują wychowanków do aktywności. Mają oni również kontakt ze światem filmu, tańca, muzyki, sportu, sztuki; spotykają się z pisarzami, muzykami; współorganizują wernisaże, wystawy, konkursy. Dzięki wyremontowaniu drugiej części budynku od roku działa przy ośrodku „Caritasowe Centrum Integracji Społecznej”, skupiające osoby bezrobotne i wykluczone społecznie.

Przy wsparciu i dobrej woli starostwa powiatowego finalizują się przygotowania do przekazania budynku NORW w Wysokiej na własność „Caritas Archidiecezji Przemyskiej”. O wieńczeniu tych prac z radością powiadomił wszystkich uczestników uroczystości starosta łańcucki Adam Krzysztoń. Równie wielką przychylność dla działań, które prowadzi w Wysokiej „Caritas” wyraził podczas uroczystości proboszcz tutejszej parafii – ks. prałat Feliks Paściak. Do pochwał dla inicjatyw dyrektora „Caritas Archidiecezji Przemyskiej” dołączył swe słowa uznania dyrektor PEFRON w Rzeszowie – Maciej Szymański.

Ksiądz arcybiskup, wysłuchawszy swych poprzedników, wypowiedział pod adresem wysockiego ośrodka kilka zdań, świadczących o pasterskim zatroskaniu i modlitewnej pamięci. Arcybiskupa Michalika uradował przede wszystkim fakt, że w tym miejscu przekazywane są chrześcijańskie wartości; cieszył się również z tego, że widoczna jest wspaniała, oparta na miłości, nić porozumienia między pracownikami ośrodka, a rodzicami przebywających w nim dzieci.

Dowodem tej owocnej współpracy był występ wychowanków placówki połączony z podziękowaniem rodziców. Kolorowe stroje dzieci ożywiły uroczystość, a pogoda ducha aktorów i ich opiekunów udzieliła się wszystkim obecnym. Pamiątkowe witraże z aniołami, wręczone przez wychowanków Pasterzowi Archidiecezji Przemyskiej i wszystkim uczestnikom spotkania będą stale przypominać o wyjątkowym dla tutejszej społeczności dniu poświecenia ośrodka przez arcybiskupa Józefa Michalika.

Rodzice, kończąc uroczystość, skierowali do Ekscelencji - Arcybiskupa zdania, oparte na rozważaniu nadzwyczajnej siły miłości, jaka jest zawarta w słowie „caritas”. Wyrazili nadzieję na dalszy rozkwit inicjatyw, wspierających rozwój ich dzieci oraz na kolejne spotkania z księdzem arcybiskupem. Słowa przez nich wypowiedziane były kwintesencją spotkania: „Łącząc się z Chrystusem – naszym wzorem w drodze do miłości doskonałej, z nadzieją patrzymy w przyszłość, wiemy bowiem, że błogosławi nas i wspiera łaska, spływająca z rąk księdza arcybiskupa – Bożego pośrednika. Radosne serca chwalą Pana także za obecność tak wielu, obdarzających nas modlitwą i wsparciem kapłanów, którym również, począwszy od księdza dyrektora, za wszelkie dobro dziękujemy. Bóg zapłać i szczęść Boże!”

Benedykt Skiba
kierownik Niepublicznego Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego CARITAS w Wysokiej
fot. Monika Dziak

DZIEŃ SENIORA W GMINIE ŁAŃCUT

Albigowa

16 października 2010 r. w Ośrodku Kultury w Albigowej odbyła się uroczystość z okazji „Dnia Seniora”, z udziałem zaproszonych zarządów Kół Seniora z gminy Łańcut oraz zarządu Koła Seniorów z Markowej. Część artystyczną rozpoczęły „Oświadczyny” Antoniego Czechowa – sztuka będąca kontynuacją pracy Amatorskiego Zespołu Teatralnego, który przed laty z dużym powodzeniem wystawiał różne spektakle zdobywając niejednokrotnie wysokie lokaty na przeglądach powiatowych, a nawet regionalnych. Dzięki dużemu zaangażowaniu przewodniczącej Klubu Janiny Głuszek, powstała grupka aktorów, która pod kierunkiem dyrektora CKGŁ Andrzeja Łobazy, przygotowała przedstawienie rozweselające widownię humorystycznymi sytuacjami i dialogami.

Duże brawa zebrała grupa wokalna zespołu „Pyza”. Uśmiechnięte od ucha do ucha dzieciaki, podrygujące w takt muzyki, zaśpiewały piękne piosenki. Z kolei małe „Pyzy” wykonały skoczne tańce będące sztuką łączącą elementy taneczne, sportowe i akrobatyczne. Same ręce składały się do oklasków. Na zakończenie grupa wokalna uczennic Zespołu Szkół w Albigowej wykonała kilka piosenek. Po tych artystycznych emocjach, uczestnicy przeszli do „Białej Sali”, gdzie podczas poczęstunku przedstawiciele Kół dzielili się swoimi doświadczeniami, efektami pracy i osiągnięciami.

Oprócz zarządów KGW i Wojewódzkiej Rady Kobiet w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych.

Felicja Ulman, fot. archiwum

Głuchów

Jesienią każdego roku w Ośrodku Kultury w Głuchowie, odbywa się „Dzień Seniora”. Jest to święto ludzi starszych, którym należy się najwyższy szacunek i uznanie za trud, jaki wkładają w wychowanie młodego pokolenia.

Mimo, iż dzień 27 listopada przywitał nas śnieżną pogodą, to i tak nie zabrakło chęci i zapału do tego, byśmy mogli spotkać się wspólnie w gronie głuchowskich seniorów na pięknej i wzruszającej imprezie. Rozpoczęła ją kierowniczka Ośrodka Kultury Zofia Dzierga, która powitała wszystkich przybyłych, a w szczególny sposób zaproszonych gości: ks. proboszcza ks. A. Pawińskiego, ks. P. Martowskiego, sołtysa J. Zubera, radnego K. Kadlofa, przewodniczącego Rady Sołeckiej Z. Chrzana, przewodniczącą KGW Janinę Kuźniar, przewodniczącą KGW w Głuchowie M. Kuszaj, długoletnią przewodniczącą KGW I. Bytnar, emerytowanych nauczycieli Kazimierza i Józefę Pondel, Cecylię Bejster, Teresę Rajzer.

Program artystyczny rozpoczęła młodzież gimnazjalna, która przedstawiła montaż słowno-muzyczny poświęcony Narodowemu Świętu Niepodległości, opracowany przez nauczycieli Teresę Rydel i Marcina Tomaszka. Teatrzyk „Psotki i Śmieszki” zafundował wszystkim odrobinę humoru, a występ najmłodszych przedszkolaków był najmilszym prezentem dla seniorów. Był to początek imprezy, która później przybrała jeszcze weselszy nastrój, bowiem na scenie pojawiły się panie z zespołu „Consolazione”, które zebranych doprowadziły do łez.

Najstarsi, obecni na sali seniorzy zostali obdarowani bukietem kwiatów – otrzymali je Maria Leja, Irena Bytnar i Teresa Rajzer. Zaproszeni goście skierowali do zebranych miłe i serdeczne słowa życzeń. Były także wierszowane życzenia:

Dzisiaj wasze święto seniorzy kochani,

My dzieci z teatrzyku zyczenia składamy,
Niech Wam sprzyja szczęscie,
Niech Wam zdrowie służy,
I cieszcie się życiem Sto lat albo dłużej.
I niech Was nie bolą biodra i kolana,
Byście mogli tańczyć do białego rana.

W bardzo kameralnej atmosferze, przy poczęstunku przygotowanym przez zarząd KGW, z nastrojową muzyką w tle wszyscy bawili się doskonale, żartowali i cieszyli się ze wspólnego spotkania.

Impreza została zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich i Ośrodek Kultury w Głuchowie. Mamy nadzieję na kolejne spotkania z naszymi mieszkańcami przy różnych okolicznościach, na które serdecznie już dziś zapraszamy.

Aneta Kuźniar, fot. Z. Dzierga

Kosina

W niedzielne popołudnie 7 listopada br. w Ośrodku Kultury w Kosinie odbyło się spotkanie Koła Emerytów i Rencistów. Kosińskie Koło działa od 1 maja 2007 r. i liczy 60 osób. Zarząd Koła pracuje w 9-cio osobowym składzie.

Wszystkich zebranych powitała przewodnicząca Koła H. Markowicz. W spotkaniu uczestniczyli sołtys wsi I. Tarała, przewodnicząca KGW A. Urban, komendant OSP A. Kluz oraz kierowniczka OK A. Uchman, która naszej „młodej” organizacji zawsze służy radą i pomocą, uczestniczy w przygotowaniach do zebrań, za co jej serdecznie dziękujemy i prosimy o dalszą współpracę.

Spotkanie uświetnione było obecnością zespołu teatralnego działającego przy Klubie Seniora w Albigowej, pracującego pod kierunkiem dyrektora CKGŁ A. Łobazy. Uczestnicy spotkania obejrzeli sztukę A. Czechowa „Oświadczyny”. Wszystkich zachwyciła znakomita gra i dobór aktorów.

Zaproszenie przyjęły także zarządy Kół Seniorów z Albigowej i Handzlówki. Całości dopełniły tańce, wspólny śpiew, długie rozmowy i smakowitości przygotowane przez zarząd. Wszyscy obecni serdecznie dziękowali za zorganizowanie spotkania i deklarowali już swój udział w następnych. Należy zaznaczyć, iż po tym spotkaniu, w którym uczestniczyli prawie wszyscy członkowie, kilka nowych osób z Kosiny już się zapisało, a kilkanaście ma zamiar zapisać się do naszej organizacji.

Serdecznie zapraszamy.

Zarząd Koła Emerytów i Rencistów

Handzlówka

W słoneczną niedzielę 14 listopada 2010 r. w Ośrodku Kultury w Handzlówce odbyło się „Jesienne spotkanie" członków klubu Seniora.

Zebranych powitał przewodniczący Tadeusz Magryś i życzył miłego spędzania czasu na tej imprezie. Swoje wiersze pt. „Katastrofa TU-154" i „Nadzieja" zaprezentowała Anna Cwynar. Nagrodzono ja gromkimi brawami.

Maria Rajzer (skarbnik i sekretarz) złożyła sprawozdanie z działalności finansowej klubu i poprosiła o zwolnienie z pracy w zarządzie. Podziękowanie za jej wieloletnią pracę złożyli Danuta Kuśta i Tadeusz Magryś, wręczając kwiaty i upominek. Do zarządu została wybrana Krystyna Balawender.

Przy smacznym jedzeniu, rozmowach i tańcach seniorzy bawili się do późnych godzin wieczornych.

Maria Rajzer

Wysoka

27 listopada br. mszą świętą rozpoczęło się uroczyste spotkanie członków Klubu Seniora w Wysokiej. Swoją obecnością zaszczycili nas księża wysoccy, radny Kazimierz Słonina, dyrektorzy szkół i przedszkola, dyrektor Centrum Kultury Andrzej Łobaza i zaproszony zarząd Klubu Seniora z Albigowej.

W części artystycznej wystąpiły dzieci z przedszkola pod opieką Danuty Bębenik i Barbary Barnat. Następnie wystąpił teatr z Albigowej, w sztuce Antoniego Czechowa "Oświadczyny". W dalszej części programu, kilka swych melodii zagrała kapela podwórkowa "Wysoczanie" prowadzona przez Józefa Bawora oraz zespół Big Band prowadzony pod okiem Jakuba Magonia.

To spotkanie było świetnym oderwaniem od codziennych zmartwień i obowiązków. Można było porozmawiać ze znajomymi, posłuchać muzyki i miło spędzić czas. Dziękujemy zarządowi Klubu Seniora za organi-

zowanie takich spotkań i czekamy na następne.

Beata Kłak
fot. Renata Hadław

Sonina

„Źle jest zmarnować młodość
a już całkiem głupio zmarnować starość"
Piotr Kuncewicz

fot. archiwum

9 października 2010 r. w Soninie uroczyście obchodzono Dzień Seniora. Zaproszeni goście spotkali się w świetlicy Ośrodka Kultury w Soninie. Seniorów przywitała przewodnicząca koła Janina Czepiela z życzeniami długich lat w zdrowiu, szczęściu i radości. W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele władz samorządowych, szkół i organizacji wiejskich. Po złożeniu sprawozdania z działalności Koła Seniorów, przewodnicząca dziękując za całoroczną współpracę, wręczyła podziękowania. Otrzymali je Roman Skomra, Stanisław Krzywonos, Ewa Kotwica, Ewa Plesnar, Anna Golba oraz kapela „Świagry" i zespół ludowy „Sonina"

Piękną uroczystość umilały seniorom występy dzieci z przedszkola, zespołu wokalnego „Patria" z Handzlówki oraz kapeli „Świagry", która na ten dzień przygotowała specjalny repertuar utworów.

Licznie przybyli seniorzy obdarowani zostali jesiennymi kwiatami wykonanymi przez panie i dzieci z przedszkola. Po części artystycznej przyszła pora na poczęstunek przygotowany przez panie z zarządu Koła. Seniorzy nie kryli zadowolenia z mile spędzonych chwil.

Dla naszych seniorów, wciąż młodych duchem, jeszcze raz kierujemy najserdeczniejsze życzenia szczęścia w gronie najbliższych i jeszcze wielu udanych spotkań. Wszystkim osobom współpracującym z Kołem Seniora, a szczególnie Ośrodkowi Kultury w Soninie, dziękujemy za pomoc w organizacji imprezy.

Przewodnicząca Koła Seniora

Nowe Stowarzyszenie Sportowo Turystyczne Gminy Łańcut „SPORTUR" z siedzibą w Kosinie

23 września 2010 r. na spotkaniu organizacyjnym w Ośrodku Kultury w Wysokiej, które odbyło się z inicjatywy Grzegorza Żylińskiego i Marcina Kisały zapadła decyzja o powstaniu nowego Stowarzyszenia zajmującego się sportem i rekreacją. 7 października 2010 r. na zebraniu założycielskim w OK w Wysokiej zawiązaliśmy Stowarzyszenie Sportowo Turystyczne Gminy Łańcut „SPORTUR" z siedzibą w Kosinie. Wybrany został zarząd, w którym znaleźli się: prezes Grzegorz Żyliński z Kosiny, wiceprezes Marcin Kisała z Handzlówki, skarbnik Anna Hajduk z Soniny, sekretarz Jakub Czarnota z Handzlówki, oraz członkowie zarządu: ks. Adam Świsterski z Kosiny, Katarzyna Kisała z Kraczkowej oraz Wiktor Żyga z Cierpisza. Członkami założycielami Stowarzyszenia zostało prawie 30 osób. Po złożeniu wszystkich niezbędnych dokumentów w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie w dniu 22.11. 2010 r. zostaliśmy zarejestrowani pod numerem 0000370938 w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Celem działalności naszej organizacji jest upowszechnianie zdrowego stylu życia, stabilności życiowej, kultury fizycznej i sportu, a także wycieczek i pielgrzymek pieszych i rowerowych, krajoznawstwa, turystyki, wypoczynku dzieci i młodzieży, wychowanie w kulturze katolickiej oraz ochrona i promocja zdrowia, ochrona dziedzictwa przyrody, ekologia, a także edukacja w tych dziedzinach.

Są one zbieżne z zadaniami własnymi gminy, do których ustawa o samorządzie gminnym zalicza m.in. ochronę zdrowia, kulturę fizyczną, turystykę, rekreację oraz promocję.

W przyszłym roku, na terenie gminy Łańcut planujemy zrealizować następujące zadania:

1. Utworzyć szlak narciarstwa biegowego.
2. Stworzyć sekcję kolarstwa (MTB oraz szosowe).
3. Remont ścieżki edukacyjnej „Koralowa" w Cierpiszu i wykorzystanie jej dla sekcji biegów przełajowych
4. Zorganizować gminny rajd rowerowy.
5. Zorganizować I Gminny Festiwal Piosenki Turystycznej.
6. Zorganizować serię turniejów piłki siatkowej plażowej.
7. Organizować wiele wycieczek, wyjazdów i rajdów rowerowych dla wszystkich chętnych.

Realizacja wyżej wymienionych zadań będzie możliwa dzięki zaangażowaniu naszych wolontariuszy, wsparciu prywatnych sponsorów i pomocy ze strony samorządu Gminy Łańcut.

Bardzo gorąco namawiamy wszystkie osoby pragnące aktywnie spędzać swój wol-

ny czas do współpracy, miło nam będzie przyjąć nowych członków w nasze szeregi. Już wkrótce uruchomiona zostanie strona internetowa www.sportur-gminalancut.pl, gdzie można będzie znaleźć wiele ciekawych informacji o sportowych i turystycznych wydarzeniach odbywających się w naszej okolicy.

Wycieczka Sporturu w Pieniny

W dniach 11-12 listopada członkowie naszego Stowarzyszenia wyjechali na pierwszą wspólną wyprawę w góry. Trasa naszego marszu rozpoczęła się w Jaworkach skąd przeszliśmy przez wąwóz Homole, następnie zdobyliśmy najwyższy szczyt Pienin górę Wysoka (1052 m n.p.m.) skąd grzbietem Małych Pienin zeszliśmy do Szczawnicy. Wieczorem ks. Adam Świsterski – wikariusz z Kosiny odprawił w skromnych warunkach w domu wycieczkowym w Czorsztynie mszę św. za nowo powstałe stowarzyszenie „Sportur". Rankiem następnego dnia udaliśmy się do Sromowców Niżnych skąd słynną kładką na Dunajcu przeszliśmy na Słowację, aby zwiedzić Czerwony Klasztor. Pomimo mocno padającego deszczu zdecydowaliśmy się jednak wejść na Trzy Korony, z których to słyną Pieniny. W połowie podejścia nasza odwaga została nagrodzona i deszcz ustał. Początkowo widoki zasłaniały nam gęste mgły, ale prawie pod szczytem chmury zaczęły się przecierać i naszym oczom ukazał się cudowny widok. Przejrzystość powietrza była rewelacyjna, pomiędzy chmurami zaczęło się pojawiać słoneczko. Po wejściu na platformę widokową szybko ubieraliśmy wszystko co się tylko dało, gdyż przenikliwy, zimny wiatr zatykał oddech i przewiewał na wskroś. Nie mogło to nas jednak przegonić szybko z miejsca, gdyż widok był wspaniały. Pomimo odległości kilkudziesięciu kilometrów do pasma Tatr wydawało się nam, że wystarczy się nieco wychylić z platformy, aby dotknąć zaśnieżonych szczytów. Schodząc z Trzech Koron odwiedziliśmy po drodze Zamek św. Kingi na Górze Zamkowej. Dalej już cały czas zejście wiodło w dół do Krościenka gdzie czekał na nas bus. Wyjazd w Pieniny 18 osobowej grupy z różnych środowisk (Kosina, Cierpisz, Handzlówka, Rzeszów, Łańcut, Sonina, Krosno) i w różnym wieku (20-60 lat) był pierwszym z wielu planowanych na najbliższe lata. 11 grudnia 2010 r. kolejna grupa pojechała na gorące źródła do Miszkolca na Węgrzech. W tym roku wspólnie z właścicielem i obsługą wyciągu narciarskiego „Staś" w Handzlówce będziemy organizować Sylwestra na stoku narciarskim. Kolejne plany na przyszłość będziemy ogłaszać już wkrótce.

W imieniu członków Stowarzyszenia Sportowo Turystycznego Gminy Łańcut „Sportur" życzę wszystkim Państwu zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wiele miłości i radości na nadchodzący Nowy 2011 Rok.

Wiceprezes „Sportur"
Marcin Kisała

Obchody Święta Niepodległości w Kosinie

Jak co roku w Kosinie 11 listopada br. obchodzone były uroczystości związane ze Świętem Narodowym Niepodległości.

Organizatorem obchodów było Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Inicjatywa" w Kosinie wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną, chórem „Fraza" oraz Akcją Katolicką.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele parafialnym w Kosinie, której przewodniczył oraz homilię wygłosił ks. proboszcz Jan Majkut. We Mszy św. uczestniczyli strażacy wraz z pocztem sztandarowym Ochotniczej Straży Pożarnej, natomiast chór „Fraza" dał oprawę muzyczną wykonując pieśni patriotyczne. Członkowie Stowarzyszenia „Inicjatywa" oraz Akcji Katolickiej czynnie włączyli się w liturgię słowa.

Następnie przedstawiciele poszczególnych organizacji, jak również niektórzy mieszkańcy Kosiny samochodem strażackim oraz własnymi pojazdami udali się do miejsca urodzenia płk. Leopolda Lisa – Kuli, aby złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze pod obeliskiem naszego legionisty, rodaka i bohatera.

Kulminacją uroczystości w tym dniu był koncert patriotyczny pt. „Maszerują Strzelcy, Maszerują…" w wykonaniu solistów i grupy artystycznej Centrum Sztuki Wokalnej z Rzeszowa wraz z Kwartetem Wokalnym Mocchiatoo oraz solistów Gimnazjum im. Jana Pawła II z Nowej Sarzyny z towarzyszeniem Zespołu Manitou. Koncert odbył się o godz. 17.00 w Domu Kultury w Kosinie.

Rozpoczęcie koncertu poprzedzone zostało wystąpieniem Prezesa Zarządu Stowarzyszenia „Inicjatywa" Janusza Kluza, który nawiązał do historii i obowiązku obchodów tego święta. W swoim wystąpieniu powiedział m.in.: „W tym dniu dziękujemy naszym bohaterom za ich poświęcenie, za ich wierność, walkę o ideały i służbę dla przywrócenia wolności i niepodległości naszej Ojczyzny. Oddajemy hołd naszym bohaterom Polakom, którzy oddali swe życie za „wolność waszą i naszą". Świadomi ceny wolności Ojczyzny, pamiętajmy o naszych powinnościach wobec niej. Dumni z naszych poprzedników i pełni wdzięczności wobec nich odważnie i mądrze wykorzystujmy odzyskaną wolność. Walczmy każdego dnia o Niepodległą Polskę, o Polskę zgodną z zasadami i przykazaniami Boga."

Wspomniał również, że w tym dniu obchodzimy również 114 rocznicę urodzin Leopolda Lisa- Kuli – bohaterskiego legionisty okresu I wojny światowej i obrońcy odradzającej się w 1918 roku Polski, a zarazem naszego rodaka – bohatera. Zapraszał wszystkich obecnych do nabycia lektury: Leopold Lis-Kula – Symbole Jego Pamięci w Kosinie wydanej przez Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego „Inicjatywa" w Kosinie.

Następnie powitał zaproszonych wykonawców patriotycznego spektaklu wraz z ich opiekunką, a zarazem dyrektorem Centrum Sztuki Wokalnej w Rzeszowie. Mowa tu o pani Annie Czenczek – muzyku, wokalistce, nauczycielce emisji głosu, pomysłodawczyni i dyrektorze Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Carpathia Festival w Rzeszowie, laureatce wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów wokalnych. Pani Anna Czenczek bardzo kocha pracę z dziećmi i młodzieżą. Współpracuje z wieloma instytucjami kultury na terenie całego kraju i zagranicą. Prowadzi warsztaty wokalne, reżyseruje, aranżuje wokalnie i muzycznie spektakle oraz musicale. Jest członkiem jury międzynarodowych, ogólnopolskich i regionalnych muzycznych festiwali, konkursów, przeglądów. Od 2000 roku uczniowie pani Anny zdobyli ponad 500 nagród w ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach piosenki w kraju i zagranicą.

Spektakl pt. „Maszerują Strzelcy, Maszerują…" jest również jej dziełem.

Scenariusz – Anna Czenczek, reżyseria – Anna Czenczek, Henryk Hryniewiecki,

c.d. na str. 24

Obchody Święta Niepodległości w Kosinie

c.d. ze str. 23

opieka artystyczna i przygotowanie wokalne – Anna Czenczek, aranżacje wokalne – Anna Czenczek, ruch sceniczny – Edyta Leś, aranżacje instrumentalne – Andrzej Paśkiewicz

Natomiast zespół Manitou wystąpił w składzie: Andrzej Paśkiewicz – leader, gitara, Jacek Chrobak – akordeon, Witold Solarski – bas, Jacek Augustyn Pacześniak – perkusja

Był to bardzo piękny i uroczysty koncert, godny tego dnia. Cały scenariusz i wykonanie wszystkich pieśni, piosenek oraz choreografia tego spektaklu poświęcona była w całości wydarzeniom historycznym związanym z odradzającą się Polską.

Na koniec Prezes Stowarzyszenia „Inicjatywa" podziękował przede wszystkim wykonawcom oraz pani dyrektor – wręczając bukiet kwiatów z biało-czerwonych róż.

Podziękował dyrektorowi i pracownikom Centrum Kultury Gminy Łańcut, za możliwość wypożyczenia sprzętu nagłaśniającego i ich obsługę oraz wszystkim, którzy wzięli udział w tym koncercie. Szkoda tylko, że nie dopisała frekwencja, gdyż było mało osób zainteresowanych tak pięknym widowiskiem.

W imieniu organizatora: Janusz Kluz, fot. A. Kuźniar

Dziś życzeń wiele…

Dzień Edukacji Narodowej w Kraczkowej

14 października to szczególny dzień dla polskiej szkoły. Święto uczniów, nauczycieli, pracowników obsługi i tych, którzy szkoły prowadzą i nadzorują; wszystkich, bez których szkoła nie mogłaby istnieć. Właśnie wtedy jako członkowie społeczeństwa związanego ze szkołą z różnych względów, mamy okazję podziękować tym, którzy przekazują wiedzę, kształcą kompetencje, odkrywają talenty i poszerzają umiejętności najmłodszych pokoleń Polaków, tym, którzy wkładają wiele trudu w kształtowanie serc i umysłów młodzieży, choć ich praca wydaje się być często syzyfową – nauczycielom. Chociażby tylko tego dnia wspomnijmy naszych ulubionych pedagogów. Pomyślmy o nich ciepło i doceńmy ich zaangażowanie i poświęcenie, gdyż współcześnie nie zawsze spotykają się oni z sympatią i uznaniem społecznym. Pamiętajmy, że w większości oddają uczniom całych siebie, nie oczekując w zamian niczego poza odruchem serca i zapewnieniem, że nie trudzili się daremnie.

Swoją wdzięczność nauczycielom i pracownikom Zespołu Szkół w Kraczkowej wyrazili uczniowie Gimnazjum. Występujący między innymi przypomnieli wszystkim słowa Patrona szkoły – Ojca Świętego Jana Pawła II, który tak wypowiadał się o doświadczeniach szkolnych: mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modlę się za nich codziennie. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu.

Uczmy się od Największego Nauczyciela, byśmy Jego wzorem potrafili docenić ludzi, którzy w znacznym stopniu wpisują się w nasze życie, pokazując nam, że porażki też mogą nauczyć czegoś pożytecznego, że gdy przeżywamy trudności, możemy odkryć swą siłę, że miłość i życzliwość często znajdujemy w najciemniejsze dni.

Oficjalne spotkanie kraczkowskiej społeczności szkolnej stało się okazją do podziękowania za współpracę i trud włożony w wychowanie młodzieży księdzu proboszczowi M. Biziorowi, który w tym roku przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób są związani ze szkolnictwem, życzymy dużo zdrowia, energii, wytrwałości, realizacji planów i marzeń, aby podejmowany przez nich trud przynosił satysfakcję i uznanie.

I. Szczepańska, fot. archiwum

Pamięć o tych, którzy… walczyli

– 11 listopada w kraczkowskiej szkole

11 listopada 1918 r. Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Znowu

jej kontury pojawiły się na mapach Europy. Polacy uczynili ogromne wysiłki, aby przywrócić Ojczyźnie wolność.

Zorganizowali Powstanie Kościuszkowskie w 1794 roku., ale waleczność kosynierów nie mogła przesądzić o jego zwycięstwie, nie wystarczyła. Na początku XIX w., gdy Napoleon Bonaparte wyruszył na podbój Europy, wielu naszych rodaków walczyło w jego armii, żywiąc nadzieję, że przyniesie on niepodległość Polsce. Oczekiwania te jednak nigdy nie miały się spełnić. Toteż 29 listopada 1830 roku w Warszawie wybuchło kolejne powstanie, tym razem przygotowane pod dowództwem Piotra Wysockiego. I również skazane było na niepowodzenie, a wielu jego uczestników wywieziono na Sybir. Wielu opuściło też kraj, udając się na emigrację – głównie do Francji – Mickiewicz, Słowacki, Chopin…. W 1863 roku raz jeszcze Polacy zerwali się do boju, ale krwawo stłumione po półtora roku powstanie przyniosło swym uczestnikom kary w postaci konfiskaty majątków i zsyłki na Syberię. Gdy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa, a mocarstwa europejskie, wśród których znalazły się Rosja, Austria i Prusy zaczęły ponosić klęski, Polacy znowu obudzili swą nadzieję na wolność. Tym razem miały się one urzeczywistnić. 6 sierpnia ruszył do boju Józef Piłsudski

Pasowanie na Przedszkolaka w Przedszkolu w Handzlówce

Pasowanie na Przedszkolaka to uroczystość, która na stałe zagościła w kalendarium imprez przedszkolnych. Jest szczególnie ważna dla nowoprzyjętych dzieci. Od pierwszych dni pobytu dzieci w przedszkolu nauczyciele poczynili wiele starań, aby pokonać stres i zapobiec negatywnym przeżyciom małego dziecka przy przekraczaniu progu przedszkola. Jestem przekonana, że dzieci mają poczucie bezpieczeństwa, a rodzice pewność, że nasze przedszkole, jest tym miejscem, gdzie bez obawy mogą pozostawić dziecko.

28 października br. w naszym Przedszkolu odbyło się Pasowanie na Przedszkolaka w grupie 3-4 latków połączone z Pasowaniem na Starszaka w grupie 5-6 latków. Aby podkreślić podniosłość chwili, dzieci w dniu pasowania, przychodzą w odświętnych ubraniach. Dzieci do tej uroczystości przygotowują się od początku pobytu w przedszkolu. Liczne próby zaowocowały wspaniałymi występami. Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ straszaków w „Walcu Tyrolskim". Maluszki urzekły wszystkich piosenkami pt. „ W przedszkolu, „Do przedszkola idzie maluch", Bo nasze przedszkole". Ich naturalność, spontaniczność, dziecięca ufność to największe walory podczas występów. Ślubowanie i pasowanie zmieniło dzieci w pełnoprawnych przedszkolaków. Wiele radości sprawiło dzieciom wręczenie upominków. Starszaki otrzymały piękne bajeczki, natomiast maluszki samochodziki – zabawki. Po występach wszystkie dzieci wspólnie tańczyły i bawiły się do muzyki granej na pianinie przez panią dyrektor. Dzięki zaangażowaniu rodziców dzieci otrzymały pyszny słodki poczęstunek. Na pewno ta uroczystość na długo zapadnie wszystkim w pamięci.

Renata Szpunar, fot. archiwum

Przedszkolaki w handzlowskiej bibliotece

W ramach corocznych spotkań z najmłodszymi czytelnikami dzieci z pobliskiego przedszkola, maluchy i sześciolatki odwiedziły bibliotekę w celu zapoznania się z zasadami funkcjonowania naszej biblioteki.

Wszyscy pragniemy, aby nasze dzieci były mądre, wrażliwe, a przede wszystkim szczęśliwe. Wszyscy potwierdzają, że czytanie dzieciom jest najlepszym sposobem na jego pomyślną przyszłość.

Dzięki książce dziecko rozwija swój język i wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, uczy się umiejętności mówienia, czytania, kształtuje swoją wrażliwość, doskonali pamięć, a także zaspokaja swoją ciekawość poznawczą oraz potrzeby emocjonalne. Pomimo, iż w naszym przedszkolu na co dzień czyta się dzieciom książeczki, zarówno te wybrane przez dzieci jak przyniesione z domu lub biblioteki, to wycieczki do naszej

placówki zostały wpisane do stałego kalendarza corocznych odwiedzin zarówno przez przedszkole, jak i bibliotekę. Wycieczki do biblioteki to dla dzieci wielka atrakcja, zabawa i przygoda, to nauka o wypożyczaniu książek, zbiorach, katalogach, estetyce korzystania z książek.

Celem naszych wspólnych działań jest rozwijanie zainteresowań i umiejętności czytelniczych, oraz wyrobienie wśród maluchów zapału do czytania jako klucza do wiedzy i sprawności umysłu. Dzięki różnorodnym formom tej współpracy biblioteka stała się dla przedszkolaków magicznym miejscem. Tutaj dzieci wyciszają się, potrafią uszanować obecność innych osób. Są bardzo zaangażowane, otwarte i spontaniczne, bardzo chętnie chodzą do biblioteki.

Niech nasza współpraca, będzie zachętą do podejmowania wszelkich działań, które sprawią że czytanie będzie kojarzyć się dzieciom z radością i przyjemnością, nigdy przymusem, karą czy nudą. Na pożegnanie spotkania z przedszkolakami pani bibliotekarka otrzymała śliczny koszyczek róż od dzieci, a przedszkolaki w nagrodę za współpracę i świetną zabawę słodkości i drobne upominki.

Marta Preizner, fot. archiwum

ze swymi Legionami, które od tamtej pory już na zawsze pozostaną legendą….

Te wydarzenia – drogę do naszej wolności i niezawisłości państwa polskiego przypomnieli uczniowie Publicznego Gimnazjum w Kraczkowej, którzy z godnością pokłonili się tym, co musieli umrzeć, byśmy my mogli być tu, gdzie jesteśmy i żyć w suwerennej Ojczyźnie. Pamięć powstańców, żołnierzy i wszystkich zaangażowanych w walkę o przywrócenie Polsce prawa bytu państwowego uczcili oni programem artystycznym przygotowanym pod kierunkiem Anny Dec, Aleksandra Łojki i Krzysztofa Czyjta. W trakcie swego wystąpienia uczniowie zadali zgromadzonym na sali gimnastycznej widzom bardzo ważne i aktualne dziś pytanie:

Co zrobimy z naszą wolnością?
Jaki kształt jej nadamy od jutra?
Czy rozkwitnie barwną radością,
Czy przywiędnie chora i smutna?(...)
Co zrobimy z naszą wolnością?
Narazimy na wstyd, na zgubę
Ośmieszymy przed publicznością
i oddamy niedźwiedzią przysługę?(...)
To jedyny nasz dorobek
W biedzie, żalu i goryczy,
Po tych latach chorowitych jakaś szansa na przeżycie…
Co zrobimy z naszą wolnością,
amuletem, skarbem, klejnotem?
W jakim sejfie ją ukryjemy,
by zostało trochę na potem?
Co zrobimy z naszą wolnością,
by jej nie napytać biedy?
I kiedy?!

Opr. I. Szczepańska, fot. archiwum

Pasowanie na ucznia w Rogóźnie

8 października br. czternaścioro dzieci z naszej miejscowości przeżyło wraz z nauczycielami i rodzicami ważne wydarzenie – pasowanie na ucznia. Pani dyrektor Janina Fudali w swoim przemówieniu zachęcała pierwszoklasistów, by chcieli naśladować Patronkę szkoły Annę Jenke, która jako mała dziewczynka pragnęła być „jasnym promyczkiem dla swoich rodziców" i pracowała nieustannie nad swoim charakterem.

Po uroczystej ceremonii pasowania uczniowie klasy pierwszej złożyli ślubowanie na sztandar. Następnie siedmiolatki przygotowane przez wychowawczynię panią Lucynę Wierzbińską w barwny sposób wierszem i piosenką uczciły to niezwykłe dla nich święto. Starsi o rok koledzy przedstawili pod kierunkiem pani Elżbiety Preis program artystyczny z humorem i morałem. W uroczystość włączył się też Samorząd Szkolny dając najmłodszym uczniom wiele cennych rad i wskazówek dotyczących życia szkolnego.

Na pamiątkę pasowania na ucznia pani dyrektor wręczała dzieciom kronikę klasową, dyplomy i „Migawki z życia Anny Jenke", rodzicom zaś ofiarowała książki o wymownym tytule „Tylko miłość zwycięża świat". Pierwszoklasiści otrzymali również bajki od Rady Rodziców oraz piękne upominki od klasy drugiej i słodki poczęstunek od rodziców.

Na koniec dzieci złożyły kwiaty pod pomnikiem Patronki i uwieczniły to wydarzenie stając do pamiątkowego zdjęcia

Tydzień później w Dniu Edukacji Narodowej podczas uroczystego apelu po raz pierwszy najmłodsi uczniowie nałożyli mundurki z logo szkoły.

Barbara Kiełb, fot. Marek Kiełb

POLSKO, nie jesteś ty już niewolnicą

11 listopada 1918 r. to niezwykła data w historii naszego kraju. Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. W 92 rocznicę wspomnianych wydarzeń w różny sposób wyrażaliśmy miłość i przywiązanie do tej, co „nie zginęła". Wywieszenie biało-czerwonej flagi, udział w nabożeństwie za Ojczyznę, modlitwa za poległych i pomordowanych, składanie wieńców i zapalanie zniczy na grobach nieznanych żołnierzy, uroczyste apele i wieczornice, refleksja nad współczesnym patriotyzmem to Święto Niepodległości w naszej rzeczywistości.

Młodzież Szkoły Podstawowej w Rogóźnie z tej okazji przygotowała montaż patriotyczny pod kierunkiem dyr. Janiny Fudali i Małgorzaty Orłoś. Uczniowie podczas akademii szkolnej i środowiskowej przedstawili taniec, fakty historyczne, poezję i pieśni, które uświadomiły widzom cenę wolności i wartość Ojczyzny. Dopełnieniem programu słowno-muzycznego był ważnym symbol – krzyż z koroną cierniową i biało-czerwoną flagą. Duży brzozowy krzyż przypominał o przelanej krwi wielu tysięcy Polaków, jak również o zwycięstwie. Cierniowa korona symbolizowała umęczoną przez zaborców Polskę, flaga narodowa - miłość i serce czyste.

Akademia w Rogóźnie była piękną lekcją patriotyzmu dla dzieci i dorosłych. Poruszyła serca wielu słuchaczy i skłoniła do refleksji nad wartością wolnej Ojczyzny, o którą należy dbać i pieczołowicie przechowywać w sercach Polaków wszystkich pokoleń.

Oprac. i fot. Barbara Kiełb

Jan Paweł II – Odwaga świętości

Dzień Papieski przypada tradycyjnie w niedzielę poprzedzającą dzień wyboru kard. Karola Wojtyły na Papieża. W tym roku obchodziliśmy go już po raz dziesiąty, towarzyszyło mu hasło „Jan Paweł II – Odwaga świętości". Stał się okazją do przypomnienia nauczania Ojca Świętego i do refleksji nad Jego świadectwem życia.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Anny Jenke w Rogóźnie uczcili ten dzień uroczystym apelem dla społeczności szkolnej i programem artystycznym dla mieszkańców wioski przedstawionym w parafialnym kościele. Widzowie przenieśli się myślami i sercem na Plac Świętego Piotra, gdzie 16 października 1978 roku ogłoszono całemu światu, że Papieżem został Polak - ks. kardynał Karol Wojtyła. Tamtego pamiętnego wieczoru zabiły mocniej serca, w oczach pojawiły się łzy radości.

Od tamtego czasu minęło 32 lata… dziś już nie ma z nami Jana Pawła II. Pozostała Jego niekwestionowana świętość. Pozostało niezwykłe świadectwo życia. Nasz Ojciec Święty był wierny ewangelii do końca, głosił ją nie tylko słowem, ale przede wszystkim postawą pełną miłości do Boga i człowieka,

Pasowanie na ucznia w Soninie

„Ceń wysoko honor swej szkoły a nauką i zachowaniem przynoś jej zaszczyt. Niech zdobywanie wiedzy będzie dla Ciebie radością”:

Od 20 października 2010 r. pierwszaki z Zespołu Szkół w Soninie są już pełnoprawnymi uczniami. W naszej szkole odbyła się uroczystość pasowania na ucznia.

Rozpoczęcie nauki w szkole jest niezwykle ważnym momentem w życiu każdego dziecka. Z niecierpliwością czeka na dzień, w którym stanie się prawdziwym uczniem i poprzez pasowanie zostanie włączone do społeczności szkolnej. Pasowanie jest egzaminem dojrzałości dziecka do podjęcia obowiązków ucznia.

Uroczystość ślubowania uczniów klas I, została na stałe włączona do kalendarza uroczystości szkolnych Szkoły Podstawowej w Soninie. Poprzedza je okres przygotowań, podczas którego dzieci, powoli wdrażając się w społeczność uczniowską, poznają swoje prawa i obowiązki, poznają najbliższe otoczenie, szkołę i kolegów. Uczą się pięknych wierszy i piosenek. Pokazują swoje umiejętności.

Najważniejszym momentem całej uroczystości był sam akt ślubowania i pasowanie na ucznia poprzez położenie na ramieniu każdego ucznia magicznego ołówka przez panią dyrektor Ewę Kotwicę. W naszej szkole rodzice także składają przyrzeczenie,

obiecując, że będą wspierać swoje dzieci w ich wysiłkach.

Pierwszaki tradycyjnie już otrzymały pamiątkowe dyplomy, legitymacje szkolne, a od uczniów klasy drugiej upominki i słodycze. Rodzice także stanęli na wysokości zadania i przygotowali smakołyki dla wszystkich uczniów.

B. Magoń, fot. rchiwum

Z ekologią na codzień

W roku szkolnym 2009/2010 uczniowie Zespołu Szkół w Cierpiszu uczestniczyli w różnych przedsięwzięciach ekologiczno-przyrodniczych.

We wrześniu 2009 r. szkoła przystąpiła do konkursu „Szkolna kampania dla zrównoważonego rozwoju 2009-2010” zorganizowanego przez Związek Komunalny Wisłok. W konkursie wzięło udział 63 uczniów, którzy uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Sprzątania Świta”. W ramach konkursu uczniowie podjęli następujące zadania:

- sprzątania lasu i stałej opieki nad wybranym terenem leśnym,
- działalności propagującej właściwe zachowanie w lesie oraz kształtowanie wrażliwości i szacunku dla ojczystej przyrody,
- edukacji ekologicznej,
- nabycia nawyków segregowania odpadów i przeznaczenia ich do recyklingu,
- nabycia aktywnej postawy dbałości o środowisko,
- oszczędzania wody i robienia ekologicznych zakupów.

Kilkakrotnie w ciągu roku szkolnego uczniowie porządkowali las w okolicy szkoły, obejmujący trasę ścieżki ekologicznej „KORALOWA”.

Zespół Szkół w Cierpiszu zorganizował zajęcia dydaktyczne poświęcone przekazywaniu wiedzy z zakresu recyklingu, segregacji odpadów i możliwości ich zmniejszania, oszczędzania wody w domu i szkole. Uczniowie dokonywali pomiaru wytworzonych śmieci w gospodarstwach domowych, segregowali odpady w domach głównie szkło, papier, leki oraz baterie, które zostały przekazane do utylizacji.

Dyplom
NAGRODY III KATEGORII
Szkolnej Kampanii dla Zrównoważonego Rozwoju 2009-2010
w ramach projektu
„Partnerska sieć dla zrównoważonego rozwoju gmin dorzecza rzeki Wisłok”
dla
Zespołu Szkół im. Św. Faustyny Kowalskiej
w Cierpiszu, gmina Łańcut
eea grants
Rzeszów, dnia 15 września 2010 roku

Na zajęciach kółka ekologicznego uczniowie wykonali swoje własne torby ekologiczne na zakupy. Mogli także wykazać się pomysłowością i umiejętnościami artystycznymi przygotowując inscenizację bajki ekologicznej i prace plastyczne. W ten sposób zostały ukazane skutki niewłaściwego składowania odpadów dla przyrody, ludzi i zwierząt.

Pod patronatem konkursu „Szkolna kampania dla zrównoważonego rozwoju 2009-2010” szkoła zorganizowała IX Gminny Konkurs Ekologiczny pod tytułem „Nizinne Parki, Recykling”. W ramach powyższego konkursu szkoła współpracowała min. z: Nadleśnictwem Kańczuga oraz Urzędem Gminy w Łańcucie.

Opisane działania i inne przedsięwzięcia przyczyniły się do podniesienia świadomości ekologicznej naszych uczniów, a także uwrażliwiły społeczność szkolną na piękno ojczystej przyrody.

Szkoła została laureatem konkursu i uzyskała nagrodę III kategorii. Otrzymana nagroda pieniężna pozwoliła na zakup pomocy dydaktycznych w postaci książek i atlasów przyrodniczych wykorzystywanych przez uczniów do pracy na lekcjach przyrody.

Justyna Barszczak

cierpieniem tak obecny w ziemskim pielgrzymowaniu. Był świadkiem. My, rodacy Karola Wojtyły, jesteśmy zobowiązani do autentycznego przyjęcia i przekazywania nauczania Ojca Świętego .

W wystąpieniu szóstoklasistów należący do pokolenia JP II zdecydowanie wybrzmiały słowa: „Nauczył nas, jak trzeba kochać, a wszystko po to, by człowiek dla człowieka był bratem”. Obyśmy wszyscy z tej lekcji miłości zdali egzamin w naszej codzienności.

Oprac. i fot. Barbara Kiełb

„CON ‘CUORE” w krośnieńskiej Galerii QUERN

Zespół wokalny „CON’CUORE” z Cierpisza nawiązał kontakt z krośnieńską „Galerią Quern”, która prezentuje lokalnych artystów. 30 października br. mieliśmy przyjemność nie tylko koncertować w pięknym budynku galerii mieszczącej się w rynku, ale również podziwiać zgromadzone tam dzieła plastyczne, wyroby rzemiosła artystycznego, szkła, biżuterii, rzeźby, czy niezwykłych wyrobów z drzewa, włóczki, lnu. Zostaliśmy bardzo miło przyjęci przez panią Agatę Staroń – gospodynię galerii. Pani Agata reprezentuje także znaną fundację „Równe Szanse”, która promuje młodzież z małych środowisk i niepełnosprawnych. Na spotkanie w galerii przybyło wiele osób – byli to twórcy, którzy zaczynają coraz liczniej

c.d. na str. 28

„CON 'CUORE" w krośnieńskiej Galerii QUERN

c.d. ze str. 27

przedstawiać tu swoje prace. Galeria sprzyja promocji regionu, daje możliwość ukazania się i zaistnienia lokalnym artystom, wytwórcom i rzemieślnikom.

Nasz koncert przyciągnął także przechodzących przez rynek ludzi, którzy mogli nas posłuchać, a także podziwiać piękne rzeczy zgromadzone w „Galerii Quern". Śpiewaliśmy piosenki z naszego repertuaru: ludowe, greckie, włoskie, cygańskie. Cieszyliśmy się z miłej i ciepłej atmosfery i braw, którymi obdarzała nas publiczność. Chętnie znów wystąpimy w Krośnie w tak ciekawym i oryginalnym miejscu, jakim jest „Galeria QUERN".

Tekst i zdjęcie: Urszula Pantoła

„PRZEMIJA ROK"

Pierwsze spadające płatki śniegu, wieści o zbliżającym się Świętym Mikołaju, świąteczne stroiki, widowiska jasełkowe i melodie przygotowywanych przez zespoły artystyczne kolęd to tradycyjne zwiastuny zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i kolejnego końca roku.

W każdym z nas tkwi potrzeba podsumowania minionego czasu, przeanalizowania własnych dokonań, zrealizowanych zamierzeń również i tych, które wymagają dalszej pracy.

Chór i Orkiestra Kameralna „Nicolaus" to zespół od sześciu lat funkcjonujący w naszej gminie. Bardzo intensywna i systematyczna praca, prawie stuprocentowa obecność na zajęciach sprawiły, że w chwili obecnej jest to jedyna formacja w południowo–wschodniej Polsce wykonująca samodzielnie wielkie formy muzyki sakralnej.

Początek 2010 roku to cały cykl dwunastu koncertów kolęd promujących nowowydaną trzecią płytę zespołu *„Z Kolędą w Nowy Rok"*. Tym razem z najpiękniejszymi polskimi kolędami. W recenzjach i opiniach publikowanych na łamach gazet oraz stronach internetowych znajdujemy przychylne wypowiedzi naszych słuchaczy. Redaktor Henryk Grymuza na łamach *„Gazety Jarosławskiej"* napisał:

....Chórzyści modlą się pieśnią i talentem, muzycy – mistrzowskim władaniem instrumentów. Można się było o tym przekonać podczas występu zespołu „Nicolaus", który w imponującym niemal 90-osobowym składzie utrwalił w słuchaczach urok kolędy. Chórzystki i chórzyści z Kraczkowej oraz muzycy Orkiestry Kameralnej wprowadzili nas w nastrój duchowo-religijny. Bo to i kunszt śpiewaczy wysoki i repertuar bogaty. Wypada dodać, że ten znakomity koncert opatrzony był tytułem „Z kolędą w Nowy Rok...". Ktoś anonimowy w księdze gości: *„Chór jak i orkiestra Nicolaus to przenikająca duszę i ciało istota czystego śpiewu i wspaniałej muzyki."*

W taki sposób przyjmowane przez publiczność koncerty powodują, że ciągle pojawiają się nowa energia do dalszej pracy, pomysły repertuarowe i programowe. W tym roku podobnie jak w latach ubiegłych, jednym z naszych głównych celów było przygotowanie piątego już koncertu poświęconego Janowi Pawłowi II w kolejną rocznicę śmierci. *„W hołdzie Papieżowi Polakowi"* zagraliśmy w Muzeum Zamku w Łańcucie w dniach 5. i 6. kwietnia przy szczelnie wypełnionej sali balowej zabrzmiało REQUIEM W. A. Mozarta .

Alina Bosak redaktor gazety "Nowiny" w artykule poświęconym temu wydarzeniu przytacza wypowiedzi słuchaczy koncertu, min: p. Jerzego Kołodzieja z Rzeszowa *„... trzeba docenić fakt, że amatorski chór i orkiestra biorą na warsztat tak trudny repertuar. Dzięki nim spędziliśmy wzruszający wieczór. Złożyły się na to i muzyka Mozarta i piękna łańcucka sala balowa, i w końcu okoliczności - we wciąż wielkanocnym klimacie wróciły wspomnienia o Janie Pawle II. Tylko przyklasnąć"*.

Pani Olga skierowała do całego zespołu list następującej treści:

„Szanowny Panie Dyrygencie! Szanowni chórzyści ! Szanowna orkiestro!

Dziękując za niesamowite wykonanie Requiem w dniu 6 kwietnia w Łańcucie, w czasie którego dane nam było przeżyć wiele pięknych i wzruszających chwil, pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia – aby wasz trud nadal przynosił tak wspaniałe owoce, żeby wam starczyło sił do pokonania wszystkich trudności na drodze twórczej! Chciałabym także życzyć, aby w chórze i w orkiestrze było coraz więcej młodych i tak niesamowicie utalentowanych ludzi!

Trudno uwierzyć w to, że tak potężny chór powstał w zaledwie 5 lat! Podziwialiśmy Wasze głosy, a jeszcze bardziej to, jak bardzo jesteście ze sobą ześpiewani i jak wpatrzeni w Waszego dyrygenta. Tak to właśnie ma wyglądać…

Bez wątpienia to, że Wasza twórczość płynie z serca, ma wpływ na wysoką jakość, sprawia, że śpiew i muzyka są autentyczne i żywe.!

Kto by wtedy pomyślał, że to Requiem było zapowiedzią przeżywanej dzisiaj przez wszystkich żałoby narodowej…

Panu Dyrygentowi Zdzisławowi Magoniowi oraz całemu zespołowi Nicolaus od nas wszystkich serdeczne Bóg zapłać!

Łańcut 2010-04-16".

Z pewnością nikt wówczas nie przewidział, że w kilka dni później wybrany przez nas utwór zabrzmi w wielu kościołach i miejscach Polski jako symbol żałoby naszego narodu po przeżytej tragedii. Dlatego też zorganizowana przez Stowarzyszenie „Inicjatywa" i Starostwo Powiatowe w Łańcucie, wędrująca po miejscowościach powiatu, wystawa fotografii Arturo Marii i Koreańczyka Baik Nam Sik - „Jan Paweł II – Apostoł Pokoju", której oprawą muzyczną było wykonywane przez zespół „Nicolaus" REQUIEM, to niezamierzona przez organizatorów forma wyciszenia naszej społeczności w czasie żałoby narodowej.

Końcem maja, po intensywnym okresie koncertowania, oprawach liturgii z okazji wydarzeń kościelnych i życiowych naszych chórzystów, wyjechaliśmy do bułgarskiej miejscowości Harmanli, gdzie wykonaliśmy koncert finałowy trwającego dwa tygodnie Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej. Efektem spotkania z zespołami chóralnymi z innych krajów są zapamiętane wspaniałe chwile spędzone na wspólnym muzykowaniu, spotkaniach oraz zabawie. Aktualnym, ale raczej niemożliwym do zrealizowania jest również otrzymane przez nas zaproszenie na koncerty do miasta Kfar Saba w Izraelu. Zdobyć tylko środki finansowe na podróż, miasto położone 60 kilometrów od Jerozolimy, tylko pomarzyć. Wracając do festiwalu - wspaniała organizacja wydarzenia, bliskość granicy tureckiej i greckiej sprawiły, że znaleźliśmy się w zupełnie egzotycznym dla nas zakątku Europy. Znakomicie zachowane obiekty architektury starożytnej z czasów cesarstwa rzymskiego, kultury mauretańskiej oraz trackiej to niezapomniana lekcja historii dla nas wszystkich. Oczywiście będąc w Bułgarii trudno pominąć słynne kurorty nad Morzem Czarnym, mimo niezbyt przychylnej aury spędziliśmy jeden dzień plażując na „Złotych Piaskach". W swych wspomnieniach zamieszczonych na stronie zespołu dwie Sylwie piszą: *...Ten wyjazd był: wyśmienity, świetny, wspaniały, wesoły, udany... w trzech słowach „miód na serce"*.

Dla mnie, założyciela i prowadzącego zajęcia miodem na serce są takie i podobne słowa moich artystów, którzy wracając z Bułgarii nie podejrzewali, jaki przed nimi gorący okres przygotowań. Zaplanowane już wcześniej koncerty w ramach Międzynarodowych Festiwali Muzycznych w Iwoniczu i Lutoryżu, udział w uroczystościach naszej parafii to konieczność poświęcenia wielu godzin pracy na utrwalenie oczekiwanych przez organizatorów utworów. Powstała również potrzeba, w związku z przygotowywanym kolejnym wyjazdem zagranicznym, opanowania zupełnie nowego repertuaru o całkowicie odmiennym charakterze niż dotychczas wykonywany. Polska muzyka ludowa na chór i orkiestrę w stylu zespołów „Mazowsze" i „Śląsk". Z taką prośbą zwrócił się do mnie ksiądz Stanisław Jamrozek, organizując nam wyjazd do Mołdawii. Dziesiątki godzin spędzonych nad aranżacjami dwudziestu utworów i przygotowanie zespołu to niezapomniany okres

bardzo owocnej, efektywnej i ostateczne efektownej pracy.

Wrócę jednak na chwilę do koncertu, który w szczególny sposób stał mi się bliski. Zagraliśmy na wydarzeniu noszącym imię mojego profesora z lat szkolnych. Aby przybliżyć wrażenia jakich dostarczyliśmy naszym słuchaczom przytoczę wypowiedź dyrektora artystycznego tegoż festiwalu: 29 sierpnia w kościele MB Częstochowskiej w Lutoryżu zakończyliśmy festiwal muzyki organowej i kameralnej *"VI Letnie Wieczory Organowe im. prof. Klemensa Gudela". Wielkim i niezapomnianym wydarzeniem był występ chóru i orkiestry kameralnej NICOLAUS. Pragnę podkreślić i niesamowicie docenić poziom tego zespołu. Niezwykle ambitny repertuar (w tym wypadku Requiem W.A. Mozarta), świetnie ukształtowane głosy, znakomici instrumentaliści, wyjątkowa osoba Dyrygenta - to wszystko pozwala stawiać NICOLAUS w rzędzie najznakomitszych tego typu formacji. Jesteśmy pełni najwyższego uznania i z całego serca dziękujemy za ten niezapomniany występ. Z poważaniem - Przemysław Lis*

To był już koniec wakacji, początek roku szkolnego, a przed naszym zespołem wspominany już wyjazd do Mołdawii. Jakim sposobem „Nicolaus" w Mołdawii? Okazuje się, że również tam trafiły nasze płyty z muzyką sakralną i kolędami. Między innymi do aktywnego działacza i animatora życia religijnego w Bielcach.

Ksiądz Jacek Puć, bo o nim mowa, zwrócił się do nas z prośbą o uświetnienie uroczystości konsekracji nowowybudowanego, w prowadzonej przez niego parafii, kościoła. Mając świadomość oczekiwań organizatorów naszego pobytu, przygotowywaliśmy się ze szczególna starannością. Wspomniana już polska muzyka ludowa wykonana w przepięknych strojach z różnych regionów naszego kraju w ogromnej sali koncertowej miasta Bielce, zachwyciła wszystkich obecnych. Zawiezione przez nas (jesteśmy przecież NICOLAUS) prezenty i upominki zgromadzone w większości przez członków zespołu i mieszkańców Kraczkowej, podbiły serca mołdawskich dzieci oraz ich rodziców. Nasz pobyt to również możliwość zwiedzenia kolejnego kraju europejskiego, w którym żyją bardzo przyjaźni nam ludzie, w znacznej liczbie potomkowie Polaków, którzy przed dziesiątkami lat zasiedlali te malownicze tereny. Zwiedzanie stolicy Kiszyniowa, koncert i oprawa liturgii mszy koncelebrowanej przez Biskupa Mołdawii w Katedrze Opatrzności Bożej to kolejne wydarzenia naszego pobytu. Zwieńczeniem była uroczystość, dla której zostaliśmy zaproszeni. Setki wiernych, osób duchownych, zaproszonych gości z władzami kościelnymi, państwowymi, dyplomatycznymi różnych krajów, atmosfera wielkiego święta. To wszystko udzieliło się również nam. A efektem były przepiękne brzmienia *„Regina Coeli", „Ave Verum", „Alleluja"* i wielu innych utworów, które z ogromną radością wykonywaliśmy dla rozmodlonych i zasłuchanych Mołdawian. Słowa ks. Jacka skierowane do całego zespołu na pożegnanie „jesteście dla nas błogosławieństwem" utkwiły mi w pamięci w szczególny sposób. Dla takich chwil warto pracować. Zamieszczony w księdze gości list, innego już autora, jest tego dopełnieniem: *Bardzo dziękuję za Wasz udział w uroczystości poświęcenia kościoła pw. św. Archaniołów w Bielcach w Mołdawii oraz za piękny i pełen wzruszeń koncert. To była prawdziwa uczta duchowa. Wasz występ na mołdawskiej ziemi odbił się szerokim echem. Poruszyliście serca tutejszej polonii. Słowa wdzięczności i uznania płyną z Bielc i Kiszyniowa. Przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzymy wielu sukcesów. Do następnego spotkania w Mołdawii. ks. Darek*

Po tak intensywnym okresie pracy wszyscy liczyliśmy na nieco przerwy. Tymczasem po powrocie okazało się, że istnieje pilna potrzeba zrealizowania nagrania telewizyjnego koncertu, w programie którego ma się znaleźć Msza a–moll Józefa Elsnera. Owszem, śpiewaliśmy ten utwór przed kilkoma miesiącami. Jednak brak utrwalania, powtarzania i „narybki", które nigdy tego nie wykonywały, stworzyły konieczność organizacji intensywnych zajęć. Z doświadczenia już wiemy, że najlepszym sposobem jest zgrupowanie artystyczne. Trzy dni pracy w Heluszu – ośrodku rekolekcyjnym i wypoczynkowym, przybliżyły nas w znacznym stopniu do celu. A finał nastąpił w dniu 14. listopada w kościele parafialnym Kraczkowej. Koncert nagrywany przez ekipę telewizji polskiej - kamery, przepiękne światła pokazujące naszą świątynię zupełnie inaczej, to było pierwsze tego rodzaju doświadczenie naszego zespołu. Mam nadzieję, że zaowocuje następnymi ciekawymi wydarzeniami. Teraz pozostały nam kolędy.

Kończąc pragnę podziękować wszystkim, bez których wsparcia trudno byłoby zrealizować tak wymagający i ciekawy miniony rok pracy artystycznej liczącego około 100 osób zespołu. Chcę również złożyć czytelnikom życzenia: ***„Świąt białych, pełnych zapachu choinki, spędzonych w ciepłej rodzinnej atmosferze, przy staropolskich kolędach, które radością wypełnią Wasz dom."***

Zdzisław Magoń - dyrygent
fot. Tomasz Kuźniar

Spotkanie Koła Poetów Gminy Łańcut

Tegoroczne spotkanie poetów naszej gminy odbyło się 5 listopada w Ośrodku Kultury w Soninie. Organizatorzy, tj. Centrum Kultury Gminy Łańcut i Zarząd Gminnego Koła Poetów, zorganizowali uroczyste spotkanie połączone z promocją tomiku poezji Reginy Schönborn „Przez Dotyk. Podróż do Gwiazd". Pani Regina, która wielokrotnie już uczestniczyła w tych corocznych poetyckich spotkaniach organizowanych przez Zarząd Koła w Kraczkowej, tym razem w Soninie miała okazję zaprezentować swoim przyjaciołom-poetom wiersze z najnowszego tomiku, w którego powstaniu ogromny udział miało CKGŁ, a szczególnie pan dyrektor Andrzej Łobaza oraz pan Andrzej Kuźniar – kierownik działu poligraficznego. Wyjątkowego charakteru nadał spotkaniu program poetycko-muzyczny przygotowany przez córkę poetki. Wybrane do programu wiersze z najnowszego zbioru, recytowały i śpiewały: Renata Kątnik, Anna Górska i Małgorzata Hadław. Anna Górska – znakomita recytatorka, magister farmacji w jednej z łańcuckich aptek, wcieliła się w rolę poetki z okresu widzenia, kiedy ta, jako młoda, piękna kobieta, często zaglądała w lustro ciesząc oczy widokiem swoich sukien, kapeluszy, ozdobnych korali. Renata Kątnik – nauczycielka muzyki, znana wokalistka, autorka muzyki do wierszy m.in. Reginy Schönborn i innych poetów Podkarpacia, prezentowała ten okres z życia poetki, w którym, zaczynając tracić wzrok, oglądała świat w szarościach, w barwach srebra. Natomiast te lata, kiedy poetka nieodwracalnie utraciła wzrok, widząc wszystko wokół jedynie sercem i pisząc obrazami wspomnień, przedstawiła w programie córka pani Reginy – Małgorzata Hadław, nauczycielka z Soniny, autorka wierszy dla dzieci, członkini Koła Poetów Gminy Łańcut. Wiersze z nowo wydanego zbioru, zaprezentowane w ten nieco oryginalny sposób, wyzwoliły w słuchaczach zadumę i refleksję, sprowokowały do dyskusji i rozważań nad celem pisania i poetyckiego przedstawiania otaczającej nas rzeczywistości. Spotkania poetów naszej gminy zawsze mają nadzwyczajny charakter i są bez wątpienia ważnym elementem codziennego życia zwykłych, prostych ludzi, „którym Pan Bóg dał większą niż innym wrażliwość". Spotkanie, w którym udział wzięli również przedstawiciele Bibliotek Gminy Łańcut, poprowadziła, jak zwykle wspaniale i nad wyraz serdecznie, pani Genowefa Kisała – przewodnicząca Koła Poetów, a uświetniły je potrawy przygotowane przez panie z KGW w Soninie.

Opracowanie: Ma-Ha, Foto: Jan Baran

Konkurs Poezji Religijnej

30 listopada 2010 r. w Wysokiej odbyły się eliminacje rejonowe XX Podkarpackiego Konkursu Poezji Religijnej. W konkursie wzięło udział 14 uczestników: w kategorii recytacja - 10 osób, w kategorii poezja śpiewana - 3 osoby, w kategorii monodram - 1 osoba.

Po prezentacjach uczestników decyzją Jury w składzie: Irena Łobos (WDK Rzeszów), Wioletta Czapka (MGOK Sędziszów Młp.), Jan Baran (CKGŁ) do finału, który odbędzie się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sędziszowie Małopolskim 10.12.2010 r. – zakwalifikowali się:

- w kategorii recytacja - Katarzyna Karakuła II LO Łańcut i Zofia Żurawska II LO Łańcut,
- w kategorii poezja śpiewana - nie zakwalifikowano nikogo,
- w kategorii monodram - Natalia Dudzik - MDK Łańcut.

Organizatorzy składają podziękowania nauczycielom i opiekunom za przygotowanie uczestników konkursu do prezentacji, a uczestnikom życzą, aby słowa Adama Mickiewicza były ich inspiracją do dalszej pracy:

Wiedzcie, że dla poety jedna tylko droga.
W sercu szukać natchnienia i dążyć do Boga.

Tekst: Beata Kłak

„Zapomniana Bitwa Albigowa 1939”

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości, pod patronatem IPN, 11 listopada br., na terenie Stadniny Koni Bask w Albigowej odbyła się uroczystość otwarcia wystawy: „Zapomniana Bitwa Albigowa 1939”. Na 150 m2 powierzchni wystawione były militaria. W programie uroczystości znalazły się m.in.: wciągnięcie flagi, hymn państwowy, krótki rys historyczny, otwarcie i zwiedzanie wystawy, inscenizacja: „Patrol powstańczy 1863 (konny)” w wykonaniu Drużyny ZHP Signi 1863 z Rzeszowa, zwiedzanie miejsca bitwy, pokaz samochodów militarnych i motocykli oraz promocja książki Jerzego Majki *Niezłomna brygada pułkownika Maczka*, w której to bitwa pod Albigową jest bardzo szczegółowo opisana.

W otwarciu wystawy wzięli udział Starosta Łańcucki Adam Krzysztoń, sekretarz Gminy Łańcut Marek Jucha, poseł RP Kazimierz Gołojuch, dyrektor Oddziału IPN w Rzeszowie Ewa Leniart oraz dyrektor Zamku w Łańcucie Wit Wójtowicz. Uroczystość prowadził Paweł Fangor z Łańcuta.

Organizatorzy wydarzenia zapowiedzieli zorganizowanie rekonstrukcji bitwy pod Albigową 9 września 2011 roku.

(iw)

Mamy już 20 lat

Trochę przypomnień i refleksji z okazji dwudziestu lat wysockiego Domu Kultury

Wszystko zaczęło się w maju 1983 r. Nieżyjący już naczelnik gminy Łańcut Wojciech Wilczyński, wspólnie z dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury Adamem Hepnarem wizytowali poszczególne wioski gminy, zapoznając się z infrastrukturą i bazą kulturalną. We wsi Wysoka zwrócono uwagę na kompletnie zniszczony dom ludowy. Sołtys wsi Wojciech Lonc z rozrzewnieniem opowiadał o tradycjach kulturalnych wsi Wysoka. Decyzja była krótka, przystępujemy do remontu kapitalnego domu ludowego w Wysokiej. Rozpoczęły się żmudne i pełne zaangażowania, zarówno ze strony Gminnego Ośrodka Kultury, jak też aktywu wsi przygotowania do remontu. Dzięki przychylności Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, w tym głównej księgowej Barbary Kucia, dyrektorów Adolfa Gubernata, a potem Krzysztofa Szczepaniaka oraz dużemu wsparciu dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury Lesława Waisa, a na szczeblu gminy naczelnika gminy Wojciecha Wilczyńskiego rozpoczęto prace od rozbiórki starego domu ludowego przez mieszkańców wsi, w tym głównie przez członków OSP Wysoka. Inspektorem nadzoru został Antoni Zawora, zaś prace budowlane wykonywał Zakład Remontowo- Budowlany przy Urzędzie Gminy pod kierownictwem Franciszka Nycza. Z uwagi na ogrom spraw do załatwienia dyrektor GOK zatrudnił na ½ etatu Władysława Michnę, który z uwagi na stan zdrowia pracował zaledwie parę miesięcy. Jego miejse zajął Roman Szpunar, który wytrwał do końca i w szczególny sposób przysłużył się do realizacji budowy. Wraz z budową wykonano też remont kapitalny Gminnej Biblioteki Publicznej w Wysokiej. W zespole osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do budowy obiektu, o którym tu mowa, znaleźli się: Wojciech Wilczyński, Adam Hepnar, Roman Szpunar, Antoni Zawora, Stanisław Szurlej, Franciszek Nycz, Helena Kochman.

30 maja 1990 r. nastąpiło oficjalne otwarcie i oddanie do użytku Domu Kultury w Wysokiej. Uroczystości otwarcia rozpoczął swym wystąpieniem ks. Edward Śnieżek, który poświęcił salę widowiskową i zaplecze.

Kierownikiem Domu Kultury został p. Adam Hepnar, przed którym stanęło nie lada wyzwanie, bo społeczeństwo wysockie trzeba było poruszyć do ogromnego zaangażowania w sferze kultury. W październiku 1990 r. powstała kapela podwórkowa “Wysoczanie”. W

c.d. na str. 32

Mamy już 20 lat

c.d. ze str. 31

1991 r. powstał kolejny duży, ważny zespół, składający się głównie z członkiń KGW - zespół obrzędowy “Tkacze”. Tego samego roku rozpoczął działalność teatrzyk dziecięcy “Promyczek”. Z czasem pod swoje skrzydła Dom Kultury przyjmuje działającą już orkiestrę dętą, mającą próby w prywatnym domu założyciela p. Zofii i Stanisława Wrona oraz istniejący już Klub Seniora i męski chór “Edwardos”. W funkcjonującej kawiarni gromadziła się młodzież, z której powstał zespół wokalno-taneczny “Renigroszki”, obecnie “Perełki”.

W 2002 r. powstały kolejne formy: orkiestra janczarska, szkółka orkiestrowa, młodzieżowa orkiestra dęta. Z biegiem czasu działalność Ośrodka Kultury się zwiększa, zostaje założone kółko szachowe, zespół muzyczny “Big Back Band” oraz kółko rękodzielnicze. Pracujące zespoły doskonalą swój warsztat pracy, aby zaprezentować się szerszej publiczności.

Wysockie zespoły uczestniczyły w wielu przeglądach regionalnych i

ogólnopolskich, tj.: Węgrów, Kadzidło, Bukowina Tatrzańska,Tarnogród, Kielce, Chorzów, Łaziska Górne, Pyrzyce, Kamień, Świnoujście, Warta, Koronowo, Przeworsk, Grodzisko Dolne, Kolbuszowa, Częstochowa, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Strzyżów i wiele innych. Orkiestra dęta koncertowała dla Ojca Świętego podczas wizyty w Krośnie.

Mury Domu Kultury, w które kiedyś ks. Edward Śnieżek tchnął dobrego ducha, tętnią intensywnym życiem i działalnością, równocześnie stoją otworem dla każdego w potrzebie. Z biegiem upływu lat piękny wystrój sali nabrał szarości i małoestetycznego wyglądu. Toteż staraniem obecnych władz gminy Łańcut i wioski, tj. wójta Zbigniewa Łozy, radnych Rady Gminy Łańcut Jana Borcza, Tadeusza Bara oraz sołtysa Romana Szpunara, wiosną 2008 r. rozpoczęto remont kapitalny sali widowiskowej i przyległego holu.

Ważną uroczystością w 20 letniej działalności Ośrodka Kultury było przygotowanie i przeżycie Prymicji Biskupich naszego rodaka ks. Adama Szala.

Wspólnota jaką tworzą ludzie w zespołach jest silna i życzliwa wobec siebie. Świadczy o tym fakt, iż wszystkie formy działają po dzień dzisiejszy, przez co staramy się uszanować pracę jaką włożyli ci. którzy dali początek.

Patrząc na te minione 20 lat trzeba sobie uświadomić, iż w swej działalności nie spotkaliśmy się z odmową współpracy ze strony dyrekcji szkół, przedszkola czy organizacji społecznych. Jesteśmy świadomi wzajemnej współpracy dla tego środowiska z czego należy się cieszyć.

14 listopada br. świętowaliśmy 20 lat działalności. 20 lat oznacza 20 razy po 365 dni ze wszystkimi wzlotami i upadkami, nadziejami i rozczarowaniami, smutkiem i radością. Uroczystości rozpoczęła Msza św. w intencji członków zespołów, działaczy społecznych, sponsorów oraz tych, którzy odeszli z naszych szeregów. Następnie w sali widowiskowej Ośrodka Kultury odbył się koncert zespołów oraz krótka prezentacja filmowa z budowy i otwarcia obiektu. Poprzez śpiew i muzykowanie chcieliśmy podziękować tym, którzy budowali, którzy zabiegali by się marzenia ziściły, którzy pomagali stawiać pierwsze kroki na nowej scenie oraz tym, którzy teraz pomagają nam w rozwoju pięknego dzieła, wspierają niekiedy finansowo i dobrym słowem. Na uroczystość przybyli wszyscy, którzy przychodzą przez 20 lat, tj. publiczność, księża, radni na czele z wójtem, dyrektorzy szkół, przedszkola, Centrum Kultury, przedstawiciele organizacji społecznych, sołtys oraz zawsze mile przyjmowany poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch. Tego wieczoru padło wiele ciepłych słów dotyczących naszej działalności, wiele kwiatów i podziękowań dla ludzi, którzy w naszym środowisku tworzą i podtrzymują kulturę. Zapewne każde słowo wypowiedziane było bardzo miłym gestem dla członków zespołów, silniej utwierdziło w tym co robią i przekonało, że warto dalej się poświęcać, bo tego potrzebuje środowisko i ci, którzy dali początek temu dziełu. Dziś czujemy, że jesteśmy jedną rodziną artystyczną, kochaną przez środowisko, za co serdecznie dziękujemy.

Renata Hadław, fot. A. Kuźniar

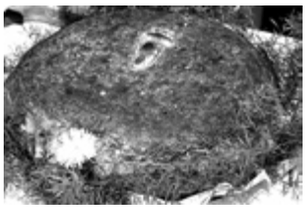

IX Święto Chleba i Piknik Zbożowy

Święto Chleba zostało zainicjowane prze Koło Gospodyń Wiejskich i Ośrodek Kultury w Głuchowie oraz Gminną Radę KGW w Łańcucie. Celem tej inicjatywy było i nadal jest propagowanie wśród dzieci i młodzieży szacunku dla chleba posiadającego szczególną wartość, również symboliczną. Poza tym twórcy tego wydarzenia kulturalnego chcą promować tradycyjne metody wypieku chleba, ponieważ zachowanie ich w pamięci społeczności lokalnej jest bardzo ważne. Pierwsze osiem edycji Święta Chleba odbywało się w Ośrodku Kultury w Głuchowie. Tegoroczne wydarzenie zostało połączone z Piknikiem Zbożowym i odbyło się wyjątkowo w Albigowej ze względów lokalowych.

Organizatorami i współorganizatorami IX Święta Chleba i Pikniku Zbożowego, który miał miejsce 9 października 2010 r. byli: Podkarpacka Izba Rolnicza, Centrum Kultury Gminy Łańcut, Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzeszowie, Wojewódzka Rada Kół Gospodyń Wiejskich w Rzeszowie, Ośrodek Kultury w Głuchowie i Albigowej, Koła Gospodyń Wiejskich z Albigowej i Głuchowa.

Licznie przybywający goście już przed budynkiem byli witani przez kapelę „Hop Siup", która zadbała o pozytywną atmosferę spotkania. Oficjalnego otwarcia imprezy oraz powitania przybyłych gości dokonał Andrzej Łobaza – dyrektor Centrum Kultury Gminy Łańcut. Osobą współprowadzącą imprezę była Zofia Dzierga – kierownik Ośrodka Kultury w Głuchowie. Mowy okolicznościowe wygłosili: wójt Gminy Łańcut Zbigniew Łoza, prezes Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisław Barman oraz wice minister Skarbu Jan Bury. Wprowadzenia do tematyki Pikniku Zbożowego dokonał dyrektor Biura PIR Wiesław Lada. Szczególnie wzruszające było uroczyste wykonanie przez wszystkich gości pieśni pt. „Błogosławiony chleb ziemi czarnej", który poprowadził zespół śpiewaczy „Nasturcje".

W tak podniosłej atmosferze odbyła się prezentacja bochnów przywiezionych przez przedstawicielki poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich uczestniczących w konkursie na najsmaczniejszy wiejski chleb. Upieczone w tradycyjny sposób wypieki były imponujące, bogato ozdobione a przede wszystkim wyśmienicie smakowały. Mogli się o tym przekonać wszyscy uczestnicy, ponieważ każde KGW zapraszało na degustację do wcześniej starannie przygotowanych stołów pełnych smakołyków i chlebów. Motywem przewodnim były produkty zbożowe.

W tę inicjatywę włączyły się Koła: Albigowa, Albigowa – Honie, Głuchów, Handzlówka, Kosina, Kraczkowa, Krzemienica, Łańcut-Przedmieście, Rakszawa Mościny, Rogóźno, Smolarzyny, Sonina, Tarnawka, Wysoka, Żołynia, Żołynia Kopanie, Dąbrówki, Wola Mała, Wydrze, Białobrzegi, Rakszawa Środkowa, Markowa, Husów, Olimpów (gm. Iwierzyce), Nockowa (gm. Iwierzyce), Sielec (gm. Iwierzyce), Żyraków (gm. Żyraków).

Komisja konkursowa w składzie: Stefania Michałek, Anna Golba oraz Zenona Mokrzycka postanowiła w równym stopniu nagrodzić wszystkie KGW przyznając im pierwsze miejsca i wręczając nagrody w postaci ręcznie malowanych deseczek do chleba, ufundowanych przez Wójta Gminy Łańcut.

Podsumowanie konkursu na najsmaczniejszy chleb oraz prelekcję na ten temat właściwości produktów zbożowych wygłosiła Zenona Mokrzycka – kierownik Powiatowego Biura Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Dyplomy i nagrody wręczyli Stefania Michałek, Adam Krzysztoń oraz Zbigniew Łoza.

Podczas IX Święta Chleba i Pikniku Zbożowego nie można było się nudzić. Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży a także dorosłych. Odbyły się: konkurs recytatorski, wokalny, sprawnościowy (z makaronem i włóczką dla dorosłych), oraz Konkurs zespołowy „Zgaduj zgadula". Wszystkie nagrody w konkursach zostały ufundowane przez Podkarpacką Izbę Rolniczą z funduszu „promocji ziaren i zbóż" w ramach projektu unijnego. Niezależnie od wyników pracy poszczególnych komisji, bezsporną wygraną była świetna zabawa przy okazji uczestnictwa w konkursie oraz zdobycie nowego, cennego doświadczenia.

W czasie całej imprezy świetną atmosferę zapewniały występy zespołów: „Pyza", „Nasturcje", „Młodzi Albigowianie", „Quest", „Consolazione", „Wysoczanie", którym należą się wyrazy uznania za talent i zaangażowanie w działalność kulturalną.

Uczestnicy imprezy mogli skorzystać z porad instytucji takich jak:
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW",
- Agencja Rynku Rolnego,
- Podkarpacka Izba Rolnicza,
- Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Uroczystego podsumowania imprezy dokonała Janina Kuźniar – przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich, która jak zwykle serdecznie podziękowała wszystkim za przybycie oraz wspieranie inicjatyw promujących ważne tradycje Podkarpacia.

Anna Kuta-Mach
fot. J. Łobaza

Kwiaty Sonińskiej Ziemi

Jan Wilczek - gminny pisarz

Jan Wilczek z żoną Rozalią

Lata okresu międzywojennego przyczyniły się w dużej mierze do odbudowy kultury, nauki i oświaty polskiej, które po I wojnie światowej były bardzo zacofane lub na niskim poziomie. Po 123 latach niewoli naród polski zaczął odbudowywać swoje państwo. Stopień zacofania przedstawiał się w każdym regionie Polski inaczej, bowiem poszczególni zaborcy mieli inne cele, co do wychowywania Polaków. Po odzyskaniu niepodległości pierwszym zadaniem władz oświatowych stało się ujednolicenie systemu szkolnego, tj. określenie jego organizacji, zadań, podstaw ideowych i programów: ustanowiono jednolitą i bezpłatną szkołą powszechną, wprowadzenie 7-letniego obowiązku szkolnego, powiązanie ze sobą wszystkich szczebli szkolnictwa, co miało otwierać drogę do wykształcenia wyższego bez względu na pochodzenie, stan majątkowy i typ ukończonej szkoły średniej. Ogromne zasługi w rozwój edukacji w biednej Soninie włożył Jan Wilczek. Był on nauczycielem, sekretarzem, pisarzem gminnym i gromadzkim. Urodził się w Soninie 17 grudnia 1854r. w rodzinie Józefa i Marii z Dulębów. Ożenił się z Rozalią z Bieniaszów, mieli 5-cioro dzieci: syna Jana, córki: Franciszkę z Wilczków Borczową, Wandę z Wilczków Welcową, Marię z Wilczków Pokrzywową i syna Adama. Od 15 września 1884r. pełnił funkcję prywatnego nauczyciela do dzieci do 31 maja 1889r. Na stanowisko to został powołany przez Radę Gminą z powodu panującego we wsi całkowitego analfabetyzmu. Po znalezieniu nauczyciela do szkoły w Soninie Rada Gminna powierzyła Janowi Wilczkowi funkcję sekretarza gminnego, którą pełnił przez 46 lat – od 16 maja 1889r. do 16 kwietnia 1935r. Praca pisarza to było nie tylko notowanie najistotniejszych faktów z życia społeczności, ale też załatwianie wszystkich dokumentów formalnych dla potrzeb mieszkańców wsi, wieloletnia współpraca z sołtysem Soniny oraz z Bolesławem Żardeckim posłem na Sejm Krajowy. Posiadał świadectwo przynależności do swojszczyzny w Soninie, ubóstwa i moralności w związku z czym mógł pełnić powierzoną mu funkcję. Jan Wilczek wywiązywał się ze swojej pracy doskonale, dlatego w uznaniu zasług za 51lat pracy samorządowej i społecznej otrzymał od Rady Ministrów Dyplom i Brązowy Krzyż Zasługi 10 listopada 1933r. Na owe czasy był światłą osobą więc doceniając rolę edukacji, kształcił swoje dzieci posyłając je do szkół. Najstarszy syn Jan studiował na Politechnice Lwowskiej, córki uczęszczały do Boromeuszek w Łańcucie, a syn Adam ukończył gimnazjum męskie w Łańcucie. Zachowały się jeszcze kopie niektórych dokumentów i wynika z nich, że córka Marysia urodzona 31 grudnia 1904 roku odebrała staranną edukację, uczęszczała do Szkoły wydziałowej żeńskiej Sióstr Boromeuszek w Łańcucie: zachowywała się chwalebnie i przykładała się do nauk z pilnością wytrwałą. Nauka była płatna lecz Jan - pisarz miał możliwości finansowe, gdyż jako pracownik gminny otrzymywał pensję oraz pomnażał swój majątek kupując grunty w Soninie. Nasza wieś zawdzięcza Janowi Wilczkowi poprzez jego żmudną pracę drogę do oświaty. Swoje zapiski prowadził w kronice wiejskiej, którą później przechowywał syn Adam. Niestety nie wiadomo co się z nią stało, w czyim jest posiadaniu. Ostatni odpis z kroniki zrobił pan Henryk Florek 20.II.1967roku. Jan Wilczek zmarł w 1937 roku.

WILCZEK JAN JUNIOR

Jan junior to syn Jana pisarza urodzony w Soninie w Galicji 12 czerwca 1899r. Uczęszczał do szkoły dwuklasowej z planem czteroklasowej w Soninie za wyjątkiem czasu inwazji rosyjskiej. Na podstawie postępów w nauce uznano Jana za uzdolnionego do wpisania na stopień czwarty szkoły w Soninie dnia 26 czerwca 1906 roku. Uczęszczał do szkoły w Soninie od roku 1905 do roku 1910 włącznie. Ukończył ją i dalsze nauki pobierał w Cesarsko królewskim gimnazjum realnym w Łańcucie. Edukacja trwała 8 lat i Jan zakończył ją egzaminem dojrzałości, a na dokumencie końcowym ze szkoły wydanym 10 czerwca 1918r. napisano: „zdawał egzamin dojrzałości i na podstawie tego egzaminu uznano go większością głosów: Dojrzałym do studyów na Uniwersytecie". W gimnazjum nauka obejmowała następujące przedmioty: język polski, łaciński, niemiecki i grecki, religia, historia, matematyka, geografia, fizyka, rysunek, gimnastyka. Po ukończeniu gimnazjum Jan został przyjęty w poczet studentów – słuchaczy zwyczajnych Cesarsko Królewskiej Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Dzień wpisu to 1października 1918r. Za I rok edukacji Jan zapłacił taksę immatrykulacyjną w wysokości 10 koron. Taką kwotę uiszczał za każdy rok studiów, a nauka trwała tylko 2 lata, gdyż wybuchła I wojna światowa. Studiował na Wydziale Budowy Maszyn. Był to prawdopodobnie pierwszy i jedyny student Szkoły Politechnicznej we Lwowie z Soniny. To nie lada sukces, gdyż w owym czasie studia kończyły tylko dzieci bogatych mieszczan i arystokracja. Wiejska młodzież, chociaż inteligentna i zdolna, nie miała takiej szansy ze względów finansowych. W 1918 r. konkretnie 10 czerwca otrzymał Legitymację Pospolitego Ruszenia w związku z wybuchem I wojny św. Po zakończeniu działań wojennych Jan nie wrócił do domu więc rodzice Rozalija i Jan rozpoczęli poszukiwania syna. Zwrócili się o pomoc do Biura Delegacji Rzeczpospolitej Polskiej w Komisji Mieszanej ds. repatriacji w Rosji oraz do Biura Wywiadowczego Lwowskiego Okręgu Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Po kilku latach otrzymali wiadomość, że syn Jan zaginął w lecie 1920 roku na froncie bolszewickim i ponieważ przez okres 2 lat nie odnaleziono jego śladu więc uznano go za zabitego, a jako datę śmierci podano dzień 12 grudnia 1922 r. Informację tę przesłał Sąd Okręgowy w Rzeszowie Oddział IV dnia 1.12.1927 r. Przed wyruszeniem na wojnę student Jan został ubezpieczony w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie w razie śmierci na kwotę 1000 marek, jeśli umrze w ciągu roku licząc od dnia 20 listopada 1920 r. Roszczenia finansowe ulegały przedawnieniu po 5 latach od daty zawarcia umowy. Prawdopodobnym jest więc, iż rodzina otrzymała jakieś pieniądze za śmierć syna, ale cóż taka gratyfikacja znaczyła wobec utraty dziecka i brata.

Jan Wilczek - syn pisarza

J. Grzelińska

OFIARY ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Podporucznik Edward Szul

Urodzony 19 marca 1910 r. w Głuchowie. Był absolwentem Wyższej Szkoły Handlowej, pracował jako urzędnik skarbowy w Grudziądzu. Ukończył dywizyjny kurs pchor. rez. przy 17 pułku piechoty. W 1933 r. mianowany na podporucznika, przydzielony do 64 pułku piechoty. Zamordowany przez NKWD w 1040 r. w Katyniu.

E. Szul (drugi od lewej) z rodziną. Głuchów 1937 r.

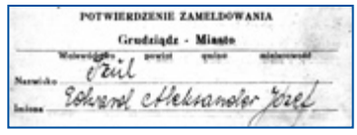

Warto się czasem zasłuchać w bieg historii...

To, co przeżyło jedno pokolenie
drugie przerabia w sercu i pamięci:
i tak pochodem idą... cienie...
Aż się następne znów na krew poświęci.

„Byłem tam – w katyńskim lesie – i widziałem na drzewach spróchniałe krzyże, świadków tamtych tragicznych wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat” – to słowa posła Kazimierza Gołojucha, który w listopadową niedzielę opowiadał w Soninie o swoim pobycie w Katyniu w kwietniu br. „Widok niesamowity, wstrząsający i wzruszający”.

7-go listopada, kilka dni przed narodowym Świętem Niepodległości, odbyła się w Soninie piękna uroczystość patriotyczna. To było spotkanie kilku pokoleń mieszkańców naszej wsi. Każde pokolenie nosi w sercu coś innego: najstarsi w pamięci mają dni wojny, które przeżyli jako dzieci czy bardzo młodzi ludzie. I choć to już 65 lat od jej zakończenia, nie zapomnieli koszmaru niemieckiej okupacji, dni prześladowań, głodu i nędzy oraz panoszącej się wokół śmierci. Pokolenie średnie wspomina opowiadania swoich rodziców i dziadków o wojennej okrutnej codzienności, a najmłodsi znają ten czas tylko z podręczników do historii i filmów fabularnych, a więc spojrzenia na te dzieje są diametralnie różne. Jednakże wszystkich łączy to samo uczucie: pamięć. I ważne, że ciągle przypomina się te chwile w sercu i pamięci.

A w Soninie w tym dniu zdarzyło się coś bardzo ważnego - odbyło się poświęcenie rosnących po obu stronach obelisku (stojącego pośrodku wsi) „dębów katyńskich”. Upamiętniają one w bestialski sposób pomordowanych dwóch rodaków z Soniny: majora Józefa Barana – lotnika i starszego posterunkowego Antoniego Szpunara. Tam spotkali kres swojej ziemskiej wędrówki, kres straszny i okrutny. Tablice odsłonili przedstawiciele rodzin: ze strony kpt. J. Barana bratowa Sławomira Baran i bratanica żony pilota Lumiła Szpunar, a ze strony st. posterunkowego A. Szpunara siostrzenica Bronisława Nycz i siostrzeniec Jan Józefczyk. To przeżycie pełne osobistych wspomnień

i wzruszeń związanych z rodzinnymi wspomnieniami. Świadczyły o tym wprost z oczu i serca płynące łzy bratowej Józefa Sławomiry Baran. Po poświęceniu ksiądz proboszcz Henryk Pszona odczytał piękną modlitwę do Matki Boskiej Katyńskiej. Na uroczystość poza mieszkańcami wsi przybyli przedstawiciele władz: wójt Zbigniew Łoza, przewodniczący Rady Gminy Roman Skomra, poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch, starosta łańcucki Adam Krzysztoń. Imprezę przygotowało Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne Soninianie oraz Zespół Szkół w Soninie, a scenariusz przygotował i o przebieg zadbał historyk mgr Wacław Kotwica. „Ocalić od zapomnienia” to przesłanie programu upamiętniającego zbrodnię katyńską. Minęło wiele lat, czas leczy rany, ale w świadomości polskiego narodu na zawsze pozostaną spróchniałe krzyże pamięci w katyńskim lesie, a rosnące w naszej wsi dęby pamięci, głęboko zakorzenią się w historycznych wątkach Soniny.

Joanna Grzelińska, fot. Maciej Sawicki

Sonińskie Droby

Gody – czas od świąt Bożego Narodzenia do Trzech Króli – to, jak wiadomo, najbardziej wypełniony obrzędami okres w roku.

O zwyczajach wigilijnych pisano wiele, są wszystkim bardzo znane. To Wigilia decyduje o całym przyszłym roku: czy będzie zgoda w rodzinie, czy będzie się darzyć w gospodarstwie. Unikać więc należy kłótni i być wyrozumiałym. Jeszcze do dziś patrzy się, czy pierwszym gościem tego dnia będzie mężczyzna czy kobieta. Mężczyzna przepowiadał powodzenie, kobieta – nieszczęście. Często się zdarzało, że żyjące w niezgodzie sąsiadki umyślnie się odwiedzały z rana, aby przynieść domowi niepowodzenie. Zwyczaje wigilijne w zależności od regionu Polski były i są bardzo zróżnicowane, np. liczba dań, sposób jedzenia (wolniej lub szybciej, aby w nadchodzącym roku ze wszystkim „się wyrobić”), wolne miejsce dla podróżnego... Dawniej uchylano drzwi dla dusz zmarłych, które gospodarz zapraszał na wieczerzę. Dla

c.d. na str. 36

Sonińskie Droby

c.d. ze str. 35

nich też zapalano światło i pozostawiano potrawy. Na obrus wigilijny kładzie się siano. Niekiedy wkłada się je pod obrus, a panny wyciągają źdźbła. Które dłuższe – ta pierwsza wyjdzie za mąż. Zakończeniem wigilii jest pasterka o północy.

Pierwszy dzień świąt tradycyjnie obchodzi się we własnym domu. Nie należy wówczas nic robić. Zupełnie inaczej jednak przebiega dzień następny. Jak mówi przysłowie: „Na święty Szczepan każdy sobie pan". Już w nocy na św. Szczepana rozpoczynały się harce. Wtedy właśnie nieprzystępnym i nielubianym dziewczętom chłopcy stawiali przed domem lub na dachu „dziada". Była to kukła w łachmanach. Z czasem zastąpił ją „dziad" malowany farbą na drzwiach. Dla dziewczyny był to wielki wstyd i w jej własnym interesie należało się go jak najszybciej pozbyć. Natomiast dziewczęta lubiane przez kawalerów były bite owsem po mszy w kościele – im mocniej, tym dziewczyna dumniejsza ze swojego powodzenia.

Tego dnia również zaczynają pojawiać się kolędnicy, przychodzący z szopką, gwiazdą, składają życzenia. Poważniej przygotowywali się do kolędy starsi, dając prawdziwe przedstawienia zwane „Herodami". Opowiadają one historię Adama i Ewy w Raju, Abrahama i Izaaka, narodzin Jezusa, poczynań Heroda, pełne są też anegdot, żartów i przyśpiewek ludowych. Oprócz postaci z Biblii występują: Śmierć z kosą, Diabeł, Żyd z żoną, żołnierze. Jak przystało na dzień św. Szczepana humor miesza się z powagą.

Bardzo starym i pięknym zwyczajem było kolędowanie z żywym zwierzęciem, zwykle z koniem, ale również z kozą czy owcą.

Kiedyś zawsze towarzyszył kolędnikom co najmniej jeden muzykant – skrzypek.

Szumne zabawy noworoczne (sylwestrowe) były do niedawna zwyczajem raczej miejskim, zaś w tradycji ludowej było to przedłużenie bożonarodzeniowego kolędowania. Najbarwniejszym zwyczajem pozostają do dziś draby (lub droby) – dziwaczni przebierańcy odwiedzający domy. Prawdziwy „drob" powinien być ubrany w strój upleciony z warkoczy słomy, lecz często są to kożuchy wywrócone włosem na wierzch. Dopełnieniem ubioru są „straszne" maski i nakrycia głowy z choiną i wstążkami.

Przed „drobami" wszyscy bronili się jak przed ogniem! Ich głównym celem były bowiem figle, robienie nieporządku oraz „porywanie" z domu jedzenia. Nawet ich „Życzenia" były szydercze:

„Tam szczęście będzie, gdzie drob przybędzie.
Krowa się ocieli, córka za mąż wyjdzie.
Moja pani gospodyni
Dajcie nam miarkę owsa
Żeby druga i trzecia córka
Prędko za mąż poszła!
A jak nam dacie miarkę pszenicy,
Przyprowadzimy wam męża z zagranicy!"

lub:

„Na szczęście, na zdrowie na ten Nowy Rok

Żeby się wam rodziła pszenica jak groch.
Ziemniaki jak pniaki, bób jak chodaki.
Żeby wam się urodziło proso.
Żebyście, gospoś, koło pieca nie chodzili boso..."

Piękne to były czasy! Piękne zwyczaje! Niestety, odchodzą w przeszłość, a młodzi ludzie niekiedy w ogóle ich nie znają.

Kultywowanie noworocznego kolędowania tzw. „drobów" zajął się w Soninie p. Roman Skomra. Od czterech lat z grupą kolędników – członków udowego zespołu „Sonina" w Nowy Rok odwiedza mieszkańców wsi, przypominając ten piękny i zapomniany zwyczaj. Tradycyjne stroje, dowcipne teksty życzeń, kolędowanie oraz psoty nie są obce sonińskim „drobom".

Musimy pamiętać, że tradycja to podtrzymywanie ciągłości. Brak dziś naśladowców i kontynuatorów pięknych ludowych zwyczajów bożonarodzeniowych i noworocznych. Jakże wielkie znaczenie ma wskrzeszenie „drobów" przez p. Skomrę. Jak Feniks z popiołów powstaje (po ponad 20 latach) „chodzenie po drobsku" w Soninie. Starsi czytelnicy na pewno pamiętają, że w Nowy Rok na wsiach można było spotkać kilkanaście lub kilkadziesiąt grup „drobów" – chodziły całe rodziny.

Wszystkim starszym soninianom, których odwiedziły „droby" przypomniały się czasy dzieciństwa i młodości, czasy co prawda nie tak odległe, a jednak zapomniane, które (oby nie bezpowrotnie) odeszły w przeszłość, a dla młodszych były wspaniałą lekcją tradycji. „Nie możemy podcinać korzeni, z których wyrastamy" mówił Jan Paweł II. Dlatego też kultywujmy stare obrzędy, nie zapominajmy o nich, przyjmijmy ze szczerą radością noworoczne „droby" a zespołowi „Sonina" i jego kierownikowi życzymy zdrowia, wytrwałości, ochoty, pomysłów na noworoczne kolędowanie. Czekamy na odwiedziny „drobów"!

Na koniec życzenia:

„Życzę Wam zdrowia nad marmur twardszego,
Bo nad zdrowie nie masz nic lepszego.
Życzę Wam gości z przeróżnej krainy,
Aby przyszli okrzyknąć te powinszowiny.
Proszę posłuchać, co Wam jeszcze życzę:
Życzę Wam dobytku wszelkiego –
Ładnych krów, pięknych cieląt i byczka krasnego.
Ile liści na kapuście, ile dziadów na odpuście,
Ile kropel wpadło w morze, tyle szczęścia daj Wam Boże!"
Gospodarze mili, będziemy życzyli,
Żeby się Wam mnożyło, darzyło,
W każdym kątku po dzieciątku,
A z a piecem troje.
Żebyście, gospodarzu, stali między kopami
Jak miesiąc między gwiazdami.
Nie wątpimy w łaskę Waszą
W komorze są jeszcze kiełbasy
Idźcie i ukrajcie kawał
A będzie Wam Pan Bóg dawał,
Co se tam życzycie.
I pieniążków by się zdało,
Ale drobom mówić nieśmiało.
Bądźcie zdrowi, już idziemy
Jak rok minie, znów przyjdziemy.
Za kolędę dziękujemy
Zdrowia szczęścia winszujemy.
Gospodarzu panie, niechaj Boskie miłosierdzie
W tym domu zostanie.
Niechaj Józef i Maryja w tym domu przebywa,
Niechaj temu domowi na niczym nie zbywa.
Za to, że tak życzę ładnie
Chyba trochę grosza wpadnie...

Grażyna Witowska
fot. Aleksandra Skomra

Kalendarze i mądrość życiowa

Kalendarz spełniał funkcje najróżnorodniejsze. Oferował swym czytelnikom wzory kulturowe i obyczajowe, kształtował gusta i przyzwyczajenia, oferował również pewną swoistą, kalendarzową mądrość życiową.

W tym wydaniu „Głosu Gminy Łańcut" zapoznamy Naszych Czytelników z nazwami miesięcy polskich, opis których ukazał się w 1761 r. w „Kalendarzu Duńczewskiego".

Miesięcy polskich nazwiska

Polskie miesiące maja denominacją od terminów niektórych i okoliczności, jako **STYCZEŃ**, ze styka się z przeszłym miesiącem, którego też zatykano (nie umiejąc pisać), to jest znaczono stacje na konsystencję zimową wojska, która się zowie stativa.

LUTY jakoby stanowiący lody, iż zlutowania nad srogością zimy potrzeba było, dla lepszej odzieży, dla czego przysłowie dawne: luty wdziej buty.

MARZEC częścią dawne od Marsa zachowuje imię, iż podczas niego nakazywano ekspedycje marsowe; częścią, iż dla częstej odmiany powietrza marzy ten miesiąc, to jest drzymać czy mrzeć się chce starym ludziom i często w nim umierają.

KWIECIEŃ zowie się od wynikających bardzo wcześnie kwiatów i drzew kwitnących.

MAJ od zieloności nazywa się, gdy już szałase wojskowi ludzie mieli czym maić, to je4st od słońca zastawiać i cienne dla swej wygody robić.

CZERWIEC nazwany, iż robak, czerw rzeczony, najbardziej w ten czas toczy drzewa i w nich mnoży się operacją rozgrzany słońca; z której przyczyny niektóre likwory, bite bydlęta i zwierzę korumpują się, co przyznawano robakowi czerwowi.

LIPIEC od lipy nazwany, podczas którego na lipy spada żyzna rosa do brania miodu przez pszczoły, i dlatego miód wtenczas podbierany lipcem się zowie, bardzo przedni.

SIERPIEŃ od sierpa się nazywa, iż tego miesiąca, co żywo, bierze się do żniwa, aby zboża z pola zebrano.

WRZESIEŃ od wrzesienia, alias wrzosów, badela czy chrostu nazywa się, które, gdy wypali na wiosnę, w wrześniu grzyby rodzą się do pożywienia ludzkiego.

PAŹDZIERNIK zowie się od paździerza spod cierlic i międli pochodzącego podczas wyprawiania lnów i konopi w tym miesiącu.

LISTOPAD od liścia opadania liczno, jakby list opad, zowie się.

GRUDZIEŃ od grudy natenczas mrozem błot ściągnionych nazywa się.

Te imiona miesiące wzięły od prostego pospólstwa nazwiska polskim językiem, gdy jeszcze żadnych nauk nie było ani kalendarzów, tylko po nowiach miesiąca miarkowali się.

Na podstawie książki „Kalendarz Półstuletni 1750-1800”, wydanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, wybór tekstów, wstęp i opracowanie Bronisław Baczko i Henryk Hinz.

Za udostępnienie tych ciekawych materiałów redakcja gazety serdecznie dziękuje Panu Edwardowi Rożkowi z Soniny.

Opr. A.W.

Cały świat do lichej stajenki bieżał, gdzie Stwórca Zbawiciel we żłobie leżał

– regionalna szopka bożonarodzeniowa

Szopka betlejemska, stajenka, szopa, betlejka, szopina – zadaszone miejsce ze żłobem, uboga wiata, skromna grota, gdzie stało bydło, miejsce narodzenia Boga - człowieka. Wydarzenie to, opisywane w Biblii i apokryfach, tak tajemnicze i niesamowite, od początków sztuki chrześcijańskiej inspirowało wyobraźnię artystów malarzy i rzeźbiarzy, pisarzy, twórców teatru szkolnego, znajdowało wyraz w dziełach plastycznych i teatralnych, które adresowane były do ludu rzadko posiadającego umiejętność czytania i pisania. Z czasem, tenże lud sam zaczął sporządzać szopki, już z osobistym bagażem wiedzy i obrazu na temat narodzenia Boga, a z chęcią odzwierciedlenia swojego ludowego, wiejskiego świata w miniaturze.

Bogactwo form i fenomen regionalnej szopki bożonarodzeniowej jest motywem wystawy organizowanej w sezonie grudzień 2010 – styczeń 2011 w Muzeum w Przeworsku. Materiału dostarczyły przykłady szopek z okolic Przeworska, Jarosławia, Łańcuta. Zaprezentowana jest m.in. szopka betlejemska ze wsi Gać autorstwa Jana Jakielaszka i Stanisława Bałackiego – kiedyś szopka ruchoma, dekoracja bożonarodzeniowa ołtarza bocznego w kościele parafialnym w Gaci. W tej plastycznej kompozycji ukazane zostało w sposób najdoskonalszy lokalne wyobrażenie szopki betlejemskiej, tytułowy „cały świat bieżący do stajenki”: obok centralnej sceny Bożego Narodzenia w scenerii Betlejem, znajdujemy miejscową gacką architekturę, pochód licznych postaci – uczestników wiejskiej i ogólnopolskiej kultury (postać Jana Pawła II, Górale, Krakowiacy), scenki rodzajowe (Pilarze z piłą, Rybak z wędką, Praczka z kijanką, Dzwonnik przy dzwonnicy, Baba przy studni – żurawiu).

Część wystawy stanowią będą szopki domowe statyczne i ruchome – świąteczne ozdoby kątów izb czy mające swoje miejsce pod choinką, małe budynki wykonywane przez ojców, dziadków dla dzieci. A także: szopki - dzieła sztuki ludowej pochodzące z Kolekcji Współczesnej Sztuki Ludowej im. Stefanii Walkowiak ze zbiorów Muzeum w Przeworsku. Interesującym przykładem wielkiej szopki z figurkami, uruchamianej za pomocą korby, zbudowanej dla wnuków na wzór zamku w Łańcucie, jest dzieło Izydora Błaszczaka żyjącego w latach 1897-1977 twórcy ludowego z Dębiny. Dwie szopki Izydora Błaszczaka które zaprezentowane są na wystawie, pochodzą ze zbiorów Muzeum – Zamku w Łańcucie.

Osobnym, arcyciekawym tematem są szopki kolędnicze – obnośne teatrzyki kukiełkowe. Zwyczaj „chodzenia z szopą po kolędzie” znany był we wsiach regionu przeworskiego: w Grzęsce, Dębowie, Gaci, Sieteszy, Majdanie Sieniawskim. Najbardziej charakterystyczna szopka regionalna tego typu wywodzi się z miejscowości Markowa, zwana tam „szopką z bożkami”. Jej lokalne warianty udokumentowane autentycznymi eksponatami znane są z: Rudołowic, Urzejowic, Kraczkowej.

Na wystawie są pokazane również współczesne formy szopki bożonarodzeniowej monumentalnej lub naturalnych rozmiarów (co jest przecież bezpośrednim nawiązaniem do czynu św. Franciszka, który w 1223 r. we włoskim Greccio wystawił pierwszą naturalnych rozmiarów stajenkę z żywymi zwierzętami), realizowanej w plenerze w postaci statycznych dekoracji – figuralnych jasełek ustawianych na rynkach miast i miasteczek (w Jarosławiu, Łańcucie, Sieniawie) oraz w prywatnych ogrodach (w Soninie, Studzianie)

Wystawę ilustrują reprodukcje rycin najstarszych polskich przedstawień szopek kolędniczych, fotografie szopki kukiełkowej z Sieteszy z 1900 r. znajdującej się w zbiorach Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, zdjęcia tradycyjnej szopki, częściowo ruchomej, montowanej corocznie przez przeworskich Bernardynów.

Wystawa etnograficzna połączona jest z pokonkursową wystawą prac plastycznych dzieci, III edycji konkursu na kartkę świąteczną, pod hasłem: „Bóg się rodzi…”

Czas trwania wystawy: 11 grudnia 2010 r. – 23 stycznia 2011 r.

Katarzyna Ignas – Muzeum w Przeworsku

Przepisy KGW

Świąteczna strucla

Składniki: 5 dag drożdży, 15 dag cukru, około ½ l ciepłego mleka, 3 jaja, sól, skórka z cytryny, wanilia, 5-7 dag masła, 1 kg mąki, jajko do smarowania strucli, 2 dag maku do posypania gotowego ciasta.

Wykonanie: Mąkę przesiać i zagrzać. Przygotować rozczyn: drożdże rozetrzeć z cukrem i zmieszać z ¼ l mleka i 25 dag mąki. Pozostawić w ciepłym miejscu, przykryte do wyrośnięcia.

Do miski wlać mleko rozmącone z jajkami, sól i resztę mąki. Wyrobić ciasto, tak, aby było lśniące, odstawało od miski i ręki. Wlać roztopiony tłuszcz, skórkę z cytrynu i wanilię i ciągle wyrabiać.

Pozostawić pod przykryciem do wyrośnięcia. Po wyrośnięciu ciasto wyłożyć na stolnicę, podzielić na 3 części, każdą część również na 3 części. Uformować wałeczki. Spleść trzy warkocze. Ułożyć je w poprzek dużej formy. Pozostawić do wyrośnięcia. Posmarować rozmąconym jajkiem i posypać makiem.

Piec w nagrzanym piekarniku w 200oC około 40-50 min. Po upieczeniu wyłożyć na miękką ścierkę, pozostawić do wystygnięcia.

Przepisy KGW

Piernik z masą budyniową

2 jaja, 2 szklanki cukru, 2 szklanki kefiru ubić razem trzepaczką. Dodać 1 szklankę oleju i 4 szklanki mąki i dalej ubijać. Następnie dodać 2 szklanki kakao, 4 łyżki miodu, 3 łyżeczki sody, troszkę amoniaku i przyprawy do piernika i nadal ubijać.

Ubite ciasto podzielić na trzy części i upiec trzy placki.

Masa: Z ½ l mleka odlać troszkę mleka, resztę zagotować. W pozostałym mleku wymieszać 4 łyżki grysiku, 4 łyżki cukru i wlać na gotujące się mleko, zagotować. Utrzeć kostkę masła dodając przestudzony grysik.

Upieczone placki łączymy cienką warstwą powidła i masą.

J .Kuźniar

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej rozpoczyna nowy nabór do Programu Wspierania Aktywności Lokalnej „Razem Możemy Więcej”

15 listopada br. rusza kolejna edycja programu Wspierania Aktywności Lokalnej „Razem Możemy Więcej”. O dotacje na realizację lokalnych inicjatyw społeczno - kulturalnych mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, jak i podmioty kolegialne działające na terenach wiejskich. Wnioski można składać do 15 stycznia 2011 r.

Celem programu „Razem Możemy Więcej” jest wsparcie inicjatyw z zakresu oświaty, ochrony zdrowia i dziedzictwa kulturowego, które przyczyniają się do budowania lokalnych społeczności. Podstawą do stworzenia programu była idee tworzenia i wzmacniania małych wspólnot na terenach wiejskich.

„Rozwój polskiej wsi będzie efektywny, jeśli będzie miał równomierny charakter. Ważne są inwestycje w infrastrukturę, wspieranie lokalnych przedsiębiorców, ale Fundusz nie zapomina również o działaniach w dziedzinie rozwoju społecznego, kultury czy oświaty, czego przykładem są takie programy jak „Razem Możemy Więcej” czy „Youngster” – mówi Marek Zagórski, prezes Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

Od zapoczątkowania w II kw. 2009 r. Programu Wpierania Aktywności Lokalnej „Razem Możemy Więcej” do Funduszu złożono – w ramach pięciu edycji Programu – 672 wnioski na łączną kwotę 3.190.064 zł. W oparciu o zatwierdzone w ramach dotychczasowych edycji wnioski podpisano ogółem 189 umów o granty na łączną kwotę 686.828 zł.

Dla kogo dotacje

W ramach projektu „Razem Możemy Więcej” o wsparcie finansowe mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia, posiadające określoną formę prawną, jak i podmioty kolegialne (np. rady sołeckie, rady parafialne, koła gospodyń wiejskich i inne), mające swoją siedzibę i prowadzące działalność na terenach wiejskich (wsie i miasta do 5 tys. mieszkańców). Maksymalna wysokość grantu może nie może przekroczyć kwoty 10 tys. zł, a w przypadku realizacji projektu przy udziale dodatkowych, zewnętrznych środków finansowych (dofinansowanie partnera, środki funduszu sołeckiego, dotacja gminy, itp.), wielkość grantu może być podwyższona o 50%, jednak nie więcej, niż do kwoty 15 tys. zł. Beneficjenci programu zostaną wyłonieni w drodze konkursu wniosków, który od obecnej edycji będzie ogłaszany dwa razy do roku. Wnioskowany grant nie może finansować całości kosztów przedsięwzięcia, jedynie stanowić uzupełnienie udziału własnego wnioskodawcy, środków lub nakładów innych partnerów uczestniczących w realizacji projektu. Program będzie zarządzany i realizowany bezpośrednio przez EFRWP.

Obszary wsparcia

Dofinansowanie mogą uzyskać wnioskodawcy, realizujący projekty w następujących dziedzinach:

- zachowanie oraz rozwój i wykorzystanie lokalnego potencjału rozwojowego w zakresie szeroko rozumianej kultury, w tym zwłaszcza z uwzględnieniem dziedzictwa historycznego regionu,
- szeroko pojęta działalność oświatowa, ze szczególnym uwzględnieniem przedsięwzięć w zakresie wykorzystania i użytkowania nowoczesnych urządzeń i technologii (internet, telefonia cyfrowa, komputery, itp.), w tym przeciwdziałających wykluczeniu cyfrowemu, wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz zagospodarowania ich czasu wolnego poprzez udział w zajęciach edukacyjnych oraz wspieranie i rozwijanie różnych form edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej,
- szeroko rozumiana działalność w zakresie ochrony i promocji zdrowia, w tym zwłaszcza w zakresie promocji zdrowego trybu życia i aktywności ruchowej, profilaktyki zdrowotnej, a także działań na rzecz rehabilitacji oraz opieki nad osobami niepełnosprawnymi.

W ramach programu mogą być finansowane wydatki związane m.in. z:

- zakupem materiałów do przeprowadzenia szkoleń, pokazów, demonstracji itp, wynikających z założeń projektu i bezpośrednio z nim związanych
- zakupem i/lub wykonaniem strojów, instrumentów muzycznych lub innych elementów związanych z realizacją projektów,
- przystosowaniem obiektów do prowadzenia działalności wynikającej z realizowanych projektów (np. drobne remonty), włącznie z zakupem wyposażenia w zakresie wynikającym bezpośrednio z projektu,
- zwrotem kosztów prelegentów i instruktorów

Regulamin programu, zasady kwalifikacji oraz formularz wniosku są dostępne na stronie www.efrwp.pl w zakładce Dotacje.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NA SPORTOWO

W dniu 13 listopada 2010 r. w Zespole Szkół w Kraczkowej odbył się Turniej Tenisa Stołowego z okazji obchodów Święta Niepodległości. W turnieju udział wzięło 73 zawodniczek i zawodników z ośmiu miejscowości tj.: Cierpisz, Handzlówka, Głuchów, Kosina, Wysoka, Kraczkowa, Rogóżno, Łańcut. Organizatorami turnieju byli: Wójt Gminy Łańcut, Ludowy Klub Sportowy „Czarni” Kraczkowa i Ośrodek Kultury Kraczkowa. Turniej rozegrano w trzech kategoriach.

A oto wyniki:

Dziewczyny rocznik 1996 i młodsze

1. Magryś Anna (Handzlówka)
2. Musz Estera (Handzlówka)
3. Pondel Ilona (Głuchów)
4. Homeda Emilia (Handzlówka)

Chłopcy rocznik 1996 i młodsi

1. Nosek Mateusz (Wysoka)
2. Szajnar Dominik (Kosina)
3. Kud Paweł (Wysoka)
4. Mac Daniel (Wysoka)

Dziewczyny rocznik 1993-1995

1. Jaroń Magdalena (Handzlówka)
2. Jasińska Ewa (Cierpisz)
3. Rozmus Magdalena (Handzlówka)
4. Rupar Martyna (Głuchów)

Chłopcy rocznik 1993-1995

1. Rogala Bartłomiej (Łańcut)
2. Marszał Wojciech (Rogóżno)
3. Łuksik Bartłomiej (Kosina)
4. Pondel Kamil (Handzlówka)

Panowie rocznik 1992 i starsi

Rozgrywki rundy jesiennej sezonu 2010/2011 – zakończone

W klasie okręgowej nasz jedynak LKS „SAWA" Sonina zajmuje czwartą pozycję z dorobkiem 25 punktów. Jest to najwyższe miejsce drużyny z naszej gminy w tym systemie rozgrywkowym.

Tabela

Lp.	Nazwa drużyny	Ilość meczy	Zdobyte punkty	Bilans bramkowy
1.	Resovia II	15	40	45-7
2.	Dąbrówki	15	30	28-17
3.	Błażowianka	15	28	24-14
4.	SAWA SONINA	15	25	18-14
5.	Tyczyn	15	24	32-18
6.	Wólka Niedzwiedzka	15	22	29-19
7.	Dynów	15	22	29-27
8.	Górno	15	21	18-16
9.	Łańcut	15	21	26-29
10.	Grodziszczanka	15	20	22-18
11.	Izolator II Boguchwała	15	17	26-22
12.	Stal II Rzeszów	15	15	20-37
13.	Trzebownisko	15	14	20-37
14.	Załęże	15	12	13-30
15.	Łąka	15	11	16-39
16.	Rakszawa	15	9	15-37

W Klasie „A" Gmina Łańcut ma czterech przedstawicieli. Najwyższe miejsce zajmuje HKS „Grom-Szik" Handzlówka, który znajduje się na miejscu drugim. Miejsce to gwarantuje awans do wyższej klasy rozgrywkowej po rozegraniu całego sezonu. Na siódmym miejscu znajduje się beniaminek LKS „Czarni" Kraczkowa, a na dziesiątym LKS „Arka" Albigowa.

Najmniejszym dorobkiem punktowym legitymuje się drużyna LKS „Dąb" Kosina, która z dorobkiem trzynastu punktów zajmuje 11 miejsce, co powoduje ciężką walkę o utrzymanie się po rundzie wiosennej.

Tabela

Lp.	Nazwa drużyny	Ilość meczy	Zdobyte punkty	Bilans bramkowy
1.	Stobierna	13	30	34-18
2.	HANDZLiWKA	13	29	28-13
3.	Medynia Głogowska	13	28	31-13
4.	Wólka Podleśna	13	25	30-23
5.	Brzóza Stadnicka	13	22	30-21
6.	Nienadówka	13	19	25-23
7.	KRACZKOWA	13	18	25-17
8.	Dylągówka	13	18	34-17
9.	ALBIGOWA	13	17	17-13
10.	Palikówka	13	15	26-25
11.	KOSINA	13	13	16-23
12.	Żołynia	13	13	14-22
13.	Hyżne	13	7	17-43
14.	Białobrzegi	13	7	18-47

W klasie „B" gminę reprezentują trzy zespoły: LKS „Głuchowianka" Głuchów, zajmuje czwarte miejsce ze stratą 4 punktów do miejsca gwarantującego awans, LKS „Szarotka" Rogóźno – siódme miejsce i LKS „Orzeł" Wysoka dziesiąte.

Tabela

Lp.	Nazwa drużyny	Ilość meczy	Zdobyte punkty	Bilans bramek
1.	Jawornik Polski	13	34	35-10
2.	Wola Rafałowska	13	28	36-14
3.	Husów	13	26	43-19
4.	GŁUCHÓW	13	24	27-15
5.	Harta	13	22	29-21
6.	Chmielnik	13	22	19-18
7.	ROGÓŻNO	13	21	18-14
8.	Błażowianka II	13	18	18-15
9.	Markowa	13	16	28-26
10.	WYSOKA ŁAŃCUCKA	13	13	17-30
11.	Bachórz	13	12	13-21
12.	Lecka	13	10	14-32
13.	Zimovit II Zalesie	13	6	15-37
14.	Nowy Borek	13	4	10-50

Zaznaczyć należy, że nasze drużyny seniorskie zagrały na miarę swoich możliwości. Tabele są na tyle spłaszczone, że nawet jedna kolejka może w dużym stopniu zmienić kolejność zajmowanych miejsc. Mamy nadzieję, że na koniec rundy wiosennej drużyny zajmujące wysokie pozycje utrzymają je lub poprawią, a drużyny znajdujące się w dolnych rejonach tabeli nie zaznają goryczy spadku.

Teraz czas na odpoczynek, a później ładowanie akumulatorów na rundę wiosenną.

Stanisław Bartman

Święto Niepodległości na sportowo

c.d. ze str. 39

1. Chwaszcz Mateusz (Kraczkowa)
2. Rogala Michał (Łańcut)
3. Rogala Krzysztof (Łańcut)
4. Angrys Adam (Łańcut)

Najmłodszy uczestnik: Karol Angrys (Łańcut). Najstarszy uczestnik: Krzysztof Rogala (Łańcut)

Po zakończeniu zawodów organizatorzy wręczyli pamiątkowe puchary, dyplomy i drobne upominki zawodnikom z miejsc 1-4 ufundowane przez Gminę Łańcut.

Podsumowując zawody radny gminy Stanisław Bartman pogratulował zwycięzcom, podziękował organizatorom, a w szczególności dyrekcji szkoły za udostępnienie obiektu i sędziom za sprawne przeprowadzenie zwodów i zaprosił na kolejne zawody za rok.

Kuba, fot. archiwum

Uczestnicy turnieju

Wystartowała Amatorska Liga Siatkówki

X Jubileuszowy sezon Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut rozpoczęty. 24 października 2010 r. w hali sportowej w Soninie na parkiet wbiegły najpierw dziewczęta z młodszej grupy zespołu „Quest" z Głuchowa. Bardzo licznie zgromadzeni zawodnicy oraz kibice gorącymi oklaskami podziękowali za brawurowy występ. Imprezę otworzył dyrektor Centrum Kultury Gminy Łańcut Andrzej Łobaza, witając wszystkich zawodników, kibiców oraz zaproszonych gości w osobach: starosty łańcuckiego Adama Krzysztonia oraz przewodniczącego Rady Gminy Łańcut Romana Skomry. Po krótkich wystąpieniach gości głos zabrał główny koordynator Ligi Marcin Kisała. Do rozgrywek w tym sezonie zgłosiły się 5 drużyn dziewcząt oraz 15 drużyn męskich:

Liga dziewcząt: Kraczkowa, Kraczkowa Gimnazjum, Markowa, Dream Team Zgłobień, Victoria Sonina.

I liga męska: ProAktyw Rzeszów, Polonez Łańcut, Sokoły Gać, Fart CKGŁ Cierpisz, Team Sonina, Team Malawa, Gas Albigowa, Speed Markowa,

II liga męska: SZiK Tyczyn, Team Dąbrówki, Grom SZiK Handzlówka, Orzeł CKGŁ Wysoka, Junior CKGŁ Sonina, ZS Maraton Giedlarowa, AKS Łąka.

Po przedstawianiu wszystkich drużyn i zapoznaniu się z nowinkami w regulaminie przeprowadzone zostało losowanie par pierwszych spotkań. Los już w pierwszym meczu skojarzył dwie drużyny, które w ubiegłym roku zajęły miejsca na podium, czyli zwycięzcę Ligi ProAktyw Rzeszów oraz Sokoły Gać które rok temu zajęły 3 miejsce. Po zaciętym boju w 2 i 3 secie wygrała drużyna z Rzeszowa 2:1. Kolejny mecz odbył się w ramach 2 ligi, czyli zespołów, które rok temu zajęły miejsca 9- 15. Zmierzyły się w nim ekipy SZiK Tyczyn oraz Orła CKGŁ Wysoka. Bardzo wyrównany mecz również zakończył się wynikiem 2:1 tym razem dla drużyny z Tyczyna. W ostatnim meczu spotkały się ponownie drużyny pierwszoligowe: Team Sonina oraz Team Malawa. I podobnie jak wcześniej znów potrzebny był 3 set, aby wyłonić zwycięzcę. Przewagę w nim udowodniła bardziej doświadczona ekipa z Soniny i objęła minimalnie jednym małym punktem prowadzenie w tabeli.

Komplet wyników rozegranych do tej pory 5 kolejek:

1 kolejka 24.10.2010 r. Sonina

14.30 ProAktyw Rzeszów –Sokoły Gać 2:1 (25:14, 22:25, 15:11)

15.30 SZiK Tyczyn - Orzeł CKGŁ Wysoka 2:1 (25:19, 23:25, 15:13)

16.30 Team Sonina - Team Malawa 2:1 (25:13, 23:25, 15:12)

2 kolejka 7.11.2010 r. Sonina

10.00 ProAktyw Rzeszów – Speed Markowa 2:0 (25:22, 25:19)

11.00 dziewczęta Sonina – Markowa 1:2 (25:23, 21:25, 13:15)

12.00 Polonez Łańcut – Fart CKGŁ Cierpisz 2:0 (25:18, 25:22)

13.30 Team Sonina – Gas Albigowa 2:0 (25:22, 25:15)

14.30 Sokoły Gać – Team Malawa 2:0 (28:26, 25:20)

15.30 DBR Team Dąbrówki – AKS Łąka 2:1 (18:25, 25:23, 18:16)

16.30 Junior CKGŁ Sonina – ZS Maraton Giedlarowa 2:0 (25:10, 25:12)

3 kolejka 14.11.2010 r. Sonina

10.00 AKS Łąka – Junior CKGŁ Sonina 2:1 (25:20, 18:25, 15:13)

11.00 SZiK Tyczyn – DBR Team Dąbrówki 2:0 (26:24, 25:21)

12.00 dziewczęta Kraczkowa – Zgłobień 1:2 (25:16, 21:25, 12:15)

13.30 Grom SZiK Handzlówka – Orzeł CKGŁ Wysoka 2:0 (25:22, 25:19)

14.30 dziewczęta Sonina – Kraczkowa Gimnazjum 2:0 (25:10, 25:17)

15.30 Fart CKGŁ Cierpisz – Speed Markowa 0:2 (16:25, 21:25)

16.30 Gas Albigowa – Polonez Łańcut 0:2 (17:25, 18:25)

4 kolejka 28.11.2010 r. Sonina

10.00 Team Sonina – Speed Markowa 2:0 (25:22, 25:18)

11.00 Team Malawa – Gas Albigowa 2:0 (25:19, 25:10)

12.00 Sokoły Gać – Fart CKGŁ Cierpisz 2:0 (25:18, 25:17)

13.30 ProAktyw Rzeszów – Polonez Łańcut 0:2 (25:27, 23:25)

14.30 ZS Maraton Giedlarowa – AKS Łąka 0:2 (8:25, 17:25)

15.30 Junior CKGŁ Sonina – SZiK Tyczyn 0:2 (20:25, 16:25)

16.30 DBR Team Dąbrówki – Grom SZiK Handzlówka 1:2 (27:29, 25:23, 11:15)

5 kolejka 05.12.2010 r. Sonina

12.00 Team Malawa – Fart CKGŁ Cierpisz 1:2 (26:24, 15:25, 8:15)

14.30 Orzeł CKGŁ Wysoka – DBR Team Dąbrówki 2:0 (25:23, 25:23)

15.30 dziewczęta "Victoria" Sonina - Kraczkowa 2:1 (19:25, 25:20, 15:8)

16.30 Grom SZiK Handzlówka – Junior CKGŁ Sonina 2:1 (24:26, 25:14, 15:9)

Wyniki i aktualne tabele znajdą państwo na witrynie internetowej poświęconej rozgrywkom pod adresem www.als-gminalancut.pl

Zapraszamy do hali sportowej w Soninie w niemal każdą niedzielę na mecze X edycji Amatorskiej Ligi Siatkówki Gminy Łańcut.

Wszystkim zawodnikom, kibicom oraz sympatykom siatkówki życzymy Zdrowych, Wesołych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Koordynator ds. sportu i rekreacji CKGŁ
Marcin Kisała

KOMUNIKATY SPORTOWE GMINNEGO SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

INAUGURACJA GIMNAZJADY GMINY ŁAŃCUT 2010/2011

Puchary dla Niepublicznego Gimnazjum w Handzlówce i Publicznego Gimnazjum w Kosinie - w drużynowym tenisie stołowym

27.10.2010 r. w hali sportowej Zespołu Szkół w Kraczkowej odbyła się inauguracja Gimnazjady Gminy Łańcut 2010/2011 dla szkół gimnazjalnych. Wzięło w niej udział pięć drużyn męskich i cztery żeńskie naszej gminy. Przywitania, zaprezentowania zespołów uczestniczących w gimnazjadzie, omówienia regulaminu oraz przepisów zawodów dopełnił Gminny Organizator Sportu. Drużynowy turniej tenisa stołowego rozgrywano systemem „każdy z każdym".

Wyniki dziewcząt - Doskonale w turnieju zaprezentowały się dziewczęta z NG w Handzlówce, które wygrały wszystkie swoje pojedynki, tracąc tylko jednego seta i bezapelacyjnie zajęły pierwsze miejsce w całym turnieju. Drugi stopień podium przypadł dziewczętom z PG w Soninie, które odniosły dwa zwycięstwa, notując jedną porażkę ze zwycięzcą turnieju. Trzecie miejsce w gminie przypadło wysoczankom, a na czwartym miejscu , tuż za podium uplasowały się dziewczęta z PG Kraczkowa.

Wyniki chłopców - Zespołem, który był „klasą samą dla siebie", wygrywając wszystkie pojedynki, nie tracąc ani jednego seta i bezapelacyjnie zajął pierwsze miejsce, była ekipa z PG Wysoka. Drugą lokatę zajęła drużyna z Kosiny, która po porażce z Wysoką 0:3 wygrała kolejno z: PG Sonina 3:0, Kraczkową 3:0 i Handzlówką 3:0. Trzeci stopień podium przypadł drużynie z Handzlówki, która w decydującej walce pokonała zespół z Soniny 3:0 i drużynę z Kraczkowej 3:0. Kolejne miejsca w turnieju zajęły - PG Sonina i PG Kraczkowa.

Mistrzowie i wicemistrzowie gminy w kategorii dziewcząt i mistrzowie w kategorii chłopców (NG Handzlówka i PG Sonina oraz PG Kosina) awansowali do wyższego szczebla rozgrywek i będą reprezentowali Gminę Łańcut w Powiatowej Gimnazjadzie w Żołyni. Najlepszej drużynie dziewcząt i chłopców wręczono Puchar Mistrza Gminy Łańcut w Drużynowym Tenisie Stołowym i dyplom, zaś poszczególnym zawodniczkom i zawodnikom medale ufundowane przez Gminny Szkolny Związek Sportowy. Zespoły z miejsc drugich i trzecich otrzymały od sponsora zawodów - UKS „Soninianka", statuetki. Pozostałym zespołom – za miejsca 4. i 5.- przyznano dyplomy.

Najlepszą zawodniczką i zawodnikiem turnieju zostali: Estera Musz z NG w Handzlówce i Mateusz Nosek z PG w Wysokiej. Uczniowie ci otrzymali od sponsora zawodów – firmy „Budmar" z Łańcuta, statuetki i dyplomy uznania.

GIMNAZJADA GMINY ŁAŃCUT W PIŁCE KOSZYKOWEJ DZIEWCZĄT

Niepubliczne gimnazjum w Handzlówce najlepsze

Sukcesem drużyny NG Handzlówka zakończyły się rozgrywane w Zespole Szkół w Kraczkowej Gminne Mistrzostwa Szkół Gimnazjalnych w piłce koszykowej dziewcząt. W turnieju zorganizowanym przez Gminny Szkolny Związek Sportowy wzięło udział 7 zespołów naszej gminy: PG Albigowa, PG Głuchów, NP Handzlówka, SP Kraczkowa, PG Kosina, PG Sonina, PG Wysoka.

W pierwszej grupie, w fazie rozgrywek eliminacyjnych dziewcząt dominował zespół z NG Handzlówka, który pokonał PG Wysoka 8:4, PG Kraczkowa 10:0 i do gier półfinałowych awansował z pierwszego miejsca. Drużyna PG Wysoka awansowała z drugiego miejsca, pokonując PG Kraczkowa 10:0.

W drugiej grupie gier eliminacyjnych najlepszą drużyną okazała się reprezentacja PG Kosina, która wygrała z PG Albigowa 16:6, PG Głuchów 9:2 oraz remisując z PG Sonina 4:4 awansowała z pierwszego miejsca. Drugim zespołem, który uzyskał awans do półfinału, był zespół PG Sonina, uzyskując dwa remisy z: PG Albigowa 6:6, PG Kosina 4:4 i jedno zwycięstwo nad PG Głuchów 10:4 .

W półfinale ekipa GP Kosina pokonała drużynę z Wysokiej 10:5. W drugim półfinale sonianki po dogrywce i dramatycznej końcówce uległy zespołowi z Handzlówki 2:4.

W finale turnieju NG Handzlówka pokonała PG Kosina 10:7.

W pojedynku o trzecie miejsce Sonina pokonała Wysoką 12:10.

Zwycięskim drużynom, które uplasowały się na podium, dyr. Zespołu Szkół Joanna Ząbek wręczyła puchary, dyplomy a mistrzowskiej drużynie - medale ufundowane przez Gminny Szkolny Związek Sportowy. Pozostałym zespołom startującym w turnieju, które znalazły się poza podium, przyznano okolicznościowe dyplomy.

Najlepszym koszykarką turnieju została wybrana Estera Musz, reprezentująca barwy NG Handzlówka, za co otrzymała od sponsora zawodów - firmy „Budmar" z Łańcuta okolicznościową statuetkę i dyplom.

Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju została Natalia Kruk z PG Kosina, a w dowód uznania otrzymała medal i dyplom.

Zwycięski zespół (NG Handzlówka) będzie reprezentował Gminę Łańcut na turnieju powiatowym, który odbędzie się w Zespole Szkół w Żołyni.

PIŁCE KOSZYKOWEJ CHŁOPCÓW

Puchar dla gimnazjum w Kraczkowej

Zwycięstwem koszykarzy PG Kraczkowa zakończył się, rozgrywany 5.11.2010 r. w Zespole Szkół w Kraczkowej turniej piłki koszykowej w ramach Gminnej Gimnazjady. W imprezie zorganizowanej przez GSZS wystartowało 7 zespołów naszej gminy: PG Albigowa, PG Głuchów, NG Handzlówka, PG Kosina, PG Kraczkowa, PG Sonina, PG Wysoka.

Bezkonkurencyjne w tych zmaganiach okazało się PG w Kraczkowej, które zakończyło fazę eliminacyjną na pierwszym miejscu, pokonując zdecydowanie PG Wysoka 25:6 i NG Handzlówka 15:2. Drugie miejsce w fazie eliminacyjnej premiowane awansem zdobyło NG Handzlówka wygrywając z PG Wysoka 8:4.

W drugiej grupie eliminacyjnej, bez porażki z pierwszego miejsca, do półfinałów wszedł zespół z Albigowej. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa z Soniny, dzięki zwycięstwu nad Głuchowem 24:10 i Kosiną 19:5.

W pierwszym półfinale zespół z Albigowej pewnie wygrał z Handzlówką 17:10, a w drugiej parze półfinałowej PG Kraczkowa uporała się z ekipą z Soniny 14:7.

W meczu finałowym spotkały się dwie niepokonane drużyny turnieju: PG Albigowa i PG Kraczkowa. Dzięki koncertowej grze Dawida Fołty drużyna gospodarzy odniosła zasłużony sukces, pokonując PG Albigowa 13:10.

W pojedynku o trzecie miejsce Sonina pokonała Handzlówkę 18:6.

Tuż po zakończeniu ostatniego spotkania dyr. Zespołu Szkół Joanna Ząbek dokonała zamknięcia turnieju połączonego z wręczeniem pucharów, medali i dyplomów. Drużyny, które osiągnęły w rywalizacji II i III miejsce, również mogły cieszyć się ze zdobytych pucharów.

Najlepszym koszykarzem turnieju został wybrany Dawid Fołta z PG w Kraczkowej, za co otrzymał statuetkę i dyplom od sponsora zawodów – firmy „Budmar" z Łańcuta.

Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju został Tomasz Michna z PG Sonina, a w dowód uznania otrzymał medal i dyplom.

Zwycięski zespół (PG Kraczkowa) będzie reprezentował Gminę Łańcut na powiatowej gimnazjadzie, która odbędzie się w hali sportowej MOSiR w Łańcucie.

GMINNE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ 2010/11

Puchar dla SP Kosina – w mini piłce ręcznej chłopców

W dniu 18.11.2010 r. sześć zespołów (SP Albigowa, SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Sonina, SP Rogóżno, SP Wysoka) rywalizowało w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, w mini piłce ręcznej chłopców, których areną była kraczkowska hala.

W fazie wstępnej zawodów drużyny rywalizowały w dwóch grupach eliminacyjnych. W pierwszej grupie najlepiej spisał się zespół gospodarzy, który po emocjonującej walce zremisował z ekipą z Wysokiej 2:2, a następnie przyjmował gratulacje po zwycięstwie nad zespołem z Albigowej 3:0. Oprócz kraczkowian do półfinału awansował zespół z Albigowej, który zdecydowanie ograł wysoczan 4:0.

W drugiej grupie zespołów najlepiej zaprezentował się zespół SP Kosina, który w pierwszym pojedynku pokonał SP Rogóżno 8:2, a następnie SP Sonina 12:0. W trzecim pojedynku pomiędzy SP Sonina i SP Rogóżno padł remis 3:3 i o drugim miejscu w grupie zdecydował korzystniejszy bilans bramek. Lepiej z tej rywalizacji wypadł zespół z Rogóżna i on uzupełnił parę półfinałową.

W pierwszym półfinale faworyt turnieju - zespół z Kosiny zdecydowanie wygrał z Albigową 9:4 i awansował do finału rozgrywek. W drugim półfinale zespół gospodarzy odniósł zwycięstwo nad ekipą z Rogóżna 8:21.

W pojedynku o 5. miejsce zespół z Soniny pokonał SP Wysoka 2:1.

W „małym" finale zespół z Albigowej udowodnił wyższość nad zespołem z Rogóżna, pokonując przeciwnika 13:3. W „dużym" finale faworyt z Kosiny nie dał żadnych szans gospodarzowi turnieju, ogrywając konkurenta 10:1.

Tuż po zakończeniu ostatniego spotkania odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju z udziałem wicedyrektora Zespołu Szkół Elżbiety Jękot, połączone z wręczeniem pucharów, medali i dyplomów dla najlepszych drużyn turnieju. Zespoły z Kraczkowej i Albigowej, za osiągnięcie drugiego i trzeciego miejsca w turnieju, również mogły cieszyć się z otrzymanych pucharów. Pozostałe reprezentacje otrzymały okolicznościowe dyplomy.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został reprezentant SP Kosina, Bartłomiej Noga, za co otrzymał statuetkę i dyplom od sponsora zawodów – firmy „Budmar" z Łańcuta.

Miano najskuteczniejszego zawodnika turnieju wywalczył Hubert Trojnar z SP Albigowa, który za to osiągnięcie otrzymał medal i dyplom uznania.

Zwycięski zespół (SP Kosina) zakwalifikował się do szczebla powiatowego Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w Zespole Szkół w Żołyni.

SP Kosina najlepsza - w mini piłce ręcznej dziewcząt

Zwycięstwem szczypiornistek z SP Kosina zakończył się, rozgrywany w dniu 25.11.2010 r. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Kraczkowej, turniej mini piłki ręcznej dziewcząt. W Igrzyskach pod patronatem Gminnego Szkolnego Związku Sportowego wzięły udział 4 drużyny ze szkół podstawowych Gminy Łańcut (SP Kosina, SP Kraczkowa, SP Sonina, SP Wysoka).

Bezkonkurencyjne w turnieju okazały się dziewczęta z Kosiny, które zakończyły zmagania z kompletem punktów (tracąc tylko jedną bramkę), wygrywając kolejno z SP Wysoka10:2, SP Kraczkowa 8:1 i SP Sonina 5:0. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna gospodarzy pokonując kolejno: SP Wysoka 7:4 i SP Sonina 6:2. Trzeci stopień podium przypadł dziewczętom z SP Sonina, które zremisowały z SP Wysoka 3:3, ale dzięki korzystniejszemu bilansowi bramek wyprzedziły SP Wysoka.

Po zakończeniu ostatniego spotkania odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju połączone z wręczeniem pucharów, medali i dyplomów dla najlepszych drużyn turnieju. Również zespoły z Kraczkowej i Soniny, za osiągnięcie drugiego i trzeciego miejsca w turnieju, mogły cieszyć się z otrzymanych pucharów. Pozostałe reprezentacje otrzymały okolicznościowe dyplomy.

Najlepszą zawodniczką turnieju została reprezentantka SP Kosina, Magdalena Majcher, za co otrzymała statuetkę i wyróżnienie w postaci dyplomu od sponsora zawodów – firmy ,,Budmar" z Łańcuta.

Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju została Justyna Cyran z SP Kraczkowa, otrzymując za to osiągnięcie medal i dyplom uznania.

Zwycięski zespół (SP Kosina) zakwalifikował się do szczebla powiatowego Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbędą się w Zespole Szkół w Żołyni.

INAUGURACJA SPORTOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2010/11

III Halowa Spartakiada Dzieci Młodzieży Gminy Łańcut

W dniu 22.10.2010 r. w sali sportowej Zespołu Szkół w Kraczkowej, odbyła się III Halowa Spartakiada Dzieci i Młodzieży Gminy Łańcut zgodnie z Gminnym Kalendarzem Imprez Sportowych na rok 2010/11.

Honorowy patronat nad zawodami pełnił Wójt Gminy Łańcut oraz dyrektor ZS w Kraczkowej. W zawodach wystartowało 112 dziewcząt i chłopców w konkurencjach lekkoatletycznych oraz sześć zespołów - trójek siatkarskich mieszanych (2 chłopców i 1 dziewczyna) z sześciu szkół Gminy Łańcut (SP i PG Albigowa, SP i NG Handzlówka, SP i PG Kosina, SP i PG Kraczkowa, SP i PG Sonina, SP i PG Wysoka).

Uczestnicy spartakiady rywalizowali w 3 konkurencjach lekkoatletycznych indywidualnych (bieg sprinterski, skok w dal z miejsca, pchnięcie piłką lekarską dla szkół gimnazjalnych i rzut piłką lekarską oburącz tyłem przez głowę dla szkół podstawowych) oraz w konkurencjach drużynowych – biegi sztafetowe i turniej siatkarski (trójek mieszanych).

Medaliści poszczególnych konkurencji

Bieg sprinterski – szkoły podstawowe

dziewczęta
1. Karolina Studzińska (SP Kraczkowa)
2. Marlena Bytnar (SP Wysoka)
3. Sylwia Buksa (SP Kosina)

chłopcy
1. Kamil Szmuc (SP Wysoka)
2. Marcin Drozd (SP Kraczkowa)
3. Kamil Slimak (SP Kosina)

Bieg sprinterski – szkoły gimnazjalne

dziewczęta
1. Kamila Chudzik (PG Sonina)
2. Sabina Bartman (PG Albigowa)
3. Dominika Baran (PG Kraczkowa)

chłopcy
1. Jakub Kuźniar (PG Albigowa)
2. Marcn Inglot (PG Kraczkowa)
3. Konrad Żyga (PG Sonina)

Skok w dal z miejsca – szkoły podstawowe

dziewczęta
1. Dominika Puchalska (SP Kraczkowa)
2. Kaja Kisała (SP Handzlówka)
3. Dominika Leśniak (SP Kosina)

chłopcy
1. Patryk Krupa (SP Kraczkowa)
2. Dawid Wierzbiński (SP Kosina)
3. Daniel Kluz (SP Albigowa)

Skok w dal z miejsca – szkoły gimnazjalne

dziewczęta
1. Kinga Ruszel (PG Kraczkowa)
2. Karolina Cieślachowska (PG Wysoka)
3. Anna Magryś (NG Handzlówka)

chłopcy
1. Łukasz Nawojski (PG Albigowa)
2. Tomasz Michna (PG Sonina)
3. Paweł Kud (PG Wysoka)

Rzut p. lekarską oburącz tyłem – szkoły podstawowe

dziewczęta
1. Marlena Inglot (SP Kraczkowa)
2. Marzena Dubiel (SP Głuchów)
3. Magdalena Michna (SP Sonina)

chłopcy
1. Arkadiusz Raizer (SP Sonina)
2. Bartłomiej Noga (SP Kosina)
3. Rafał Balawender (SP Głuchów)

Pchnięcie piłką lekarską – szkoły gimnazjalne

dziewczęta
1. Kinga Matejek (PG Sonina)
2. Magdalena Szpunar (PG Wysoka)
3. Magdalena Inglot (PG Kraczkowa)

chłopcy
1. Bartosz Bartman (PG Albigowa)
2. Patryk Wojnar (PG Sonina)
3. Dawid Stafiej (PG Głuchów)

Biegi sztafetowe – szkoły podstawowe

dziewczęta
1. SP Kraczkowa
2. SP Wysoka
3. SP Albigowa

chłopcy
1. SP Wysoka
2. SP Kosina
3. SP Albigowa

Biegi sztafetowe – publiczne gimnazja

dziewczęta
1. PG Sonina
2. PG Kraczkowa
3. PG Kosina

chłopcy
1. PG Sonina
2. PG Albigowa
3. PG Kosina

Turniej piłki siatkowej trzyosobowej 2+1

Klasyfikacja końcowa
1. PG Sonina
2. PG Albigowa
3. PG Kraczkowa
4. PG Wysoka

5-6. PG Głuchów, PG Kosina

Najlepszym zawodnikiem przyjmującym turnieju został wybrany reprezentant PG Albigowa – Marcin Bujak, zaś tytuł najlepszego zawodnika atakującego został przyznany Łukaszowi Gradowi z PG Sonina.

Wszyscy uczniowie startujący w konkurencjach lekkoatletycznych, którzy zajęli miejsca na podium, otrzymali medale, zaś dla zwycięzców biegów sztafetowych organizatorzy ufundowali dla szkół puchary.

W turnieju siatkarskim zawodnicy, którzy stanęli na podium, otrzymali medale, zaś dla szkół przyznano puchary.

Komunikaty sportowe opracował:
Gminny Organizator Sportu W. Kuźniar

Mija kolejny rok życia sportowego w naszej Gminie. Wydarzyło się wiele, szybko zapomnijmy o smutnych chwilach, a długo pamiętajmy chwile radosne.

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia, Sylwester, Nowy Rok.

Z tej okazji najlepsze życzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Roku!

Wszystkim ludziom sportu, zawodnikom, działaczom, sympatykom i kochającym sportowy styl życia składa redakcja sportowa Głosu Gminy Łańcut.

Łańcut, grudzień 2010 r.

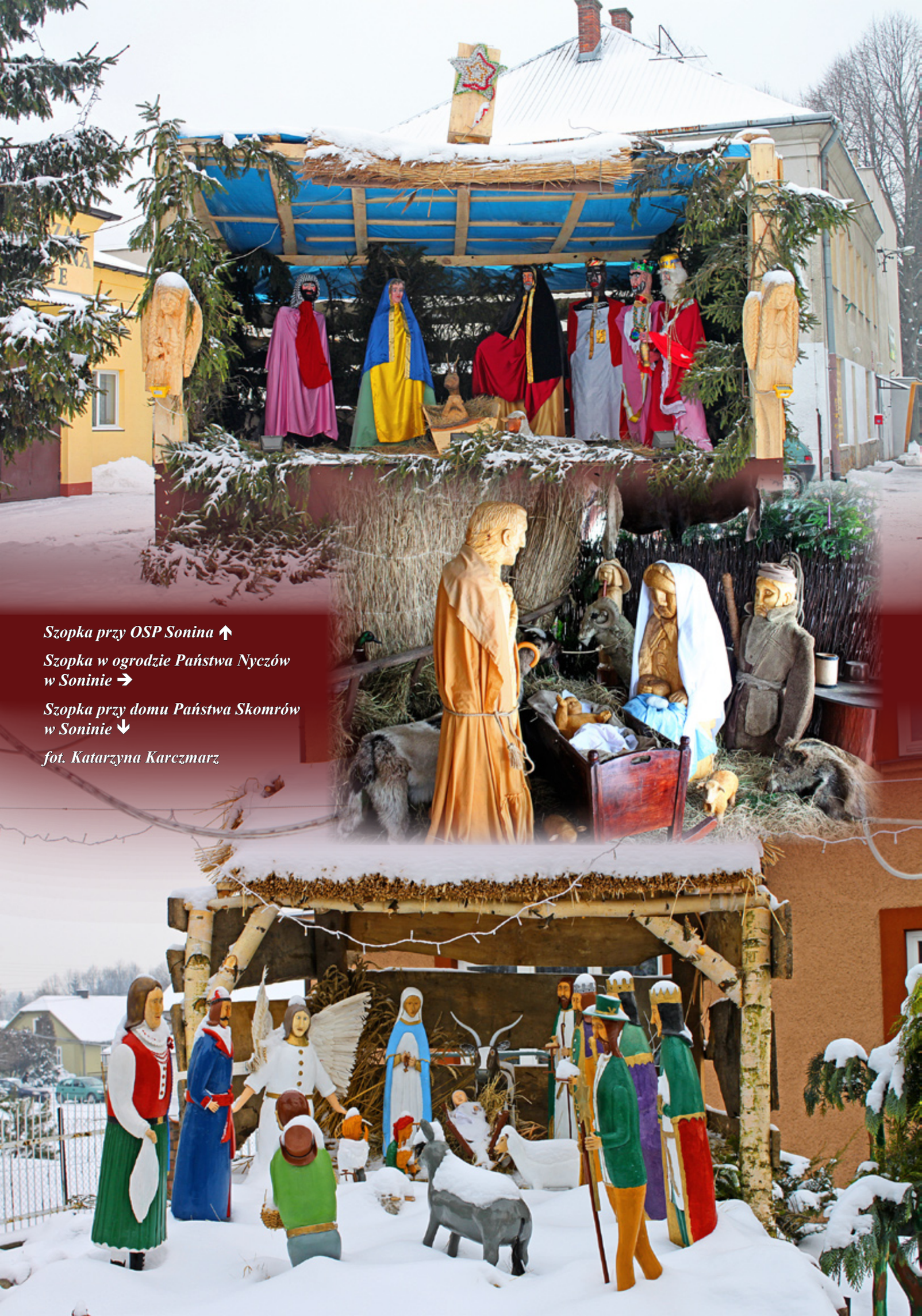

Szopka przy OSP Sonina ↑

Szopka w ogrodzie Państwa Nyczów w Soninie →

Szopka przy domu Państwa Skomrów w Soninie ↓

fot. Katarzyna Karczmarz

W. Rajzer – okolice Handzlówki